



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”  
Projekt opracowany przez Instytut Innowacyjności i Zrównoważonego Rozwoju - Fundacja Naukowa.  
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013  
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

# DETERMINANTY ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO NA OBSZARACH WIEJSKICH NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Pod redakcją  
*Zbigniewa Brodzińskiego*

**Olsztyn – Przysiek 2013**



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”

Projekt opracowany przez Instytut Innowacyjności i Zrównoważonego Rozwoju - Fundacja Naukowa.

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Publikacja opracowana w związku z projektem „**Determinanty rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich na przykładzie województwa kujawsko-pomorskiego**” realizowanym w ramach Planu działania Sekretariatu Centralnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na lata 2012-2013.



Odwiedź portal KSOW - [www.ksow.pl](http://www.ksow.pl)  
**Zostań Partnerem Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich**

© Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi

© Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA

## **Recenzent**

*Prof. dr hab. Eugeniusz Karol Chyłek*

Koordynacja merytoryczna

dr inż. Dariusz Śledź

**ISBN 978-83-61694-43-4**

# Spis treści

<b>Wprowadzenie</b>	<b>4</b>
Rozdział I	
<i>Zbigniew Brodziński, Monika Borawska, Piotr Lendo</i>	
<b>Perspektywy rozwoju obszarów wiejskich a jakość życia mieszkańców</b>	<b>5</b>
1.1. Perspektywy rozwoju obszarów wiejskich – determinanty procesu	5
1.2. Problemy oceny jakości i poziomu życia mieszkańców wsi	9
1.3. Wybrane szanse i bariery rozwoju obszarów wiejskich i społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich	15
1.4. Podsumowanie	26
Rozdział II	
<i>Ryszard Kamiński, Tomasz Marcysiak</i>	
<b>Działalność trzeciego sektora na obszarach wiejskich – szanse i bariery</b>	<b>29</b>
2.1. Status i liczebność trzeciego sektora na obszarach wiejskich	29
2.2. Kierunki rozwoju działalności stowarzyszeń, uwzględniających potrzeby mieszkańców obszarów wiejskich	32
2.3. Wybrane bariery funkcjonowania stowarzyszeń na obszarach wiejskich	36
2.4. Znaczenie działalności stowarzyszeń dla kształtowania kapitału ludzkiego i postaw obywatelskich na obszarach wiejskich	38
2.5. Podsumowanie	43
Rozdział III	
<i>Wojciech Knieć, Zenon Lewandowski</i>	
<b>Współpraca międzysektorowa na obszarach wiejskich</b>	<b>47</b>
3.1. Wstęp - sektory społeczeństwa obywatelskiego i istota współpracy międzysektorowej	47
3.2. Współpraca międzysektorowa na obszarach wiejskich realia i problemy	49
3.3. Dobre praktyki w zakresie współpracy między trzecim sektorem a samorządami, z uwzględnieniem kwestii społecznej odpowiedzialności biznesu	52
3.4. Dobre praktyki w zakresie współpracy pomiędzy trzecim sektorem a przedsiębiorstwami, z uwzględnieniem kwestii społecznej odpowiedzialności biznesu	55
3.5. Podsumowanie	60
Rozdział IV	
<i>Małgorzata Gotowska, Michał Majcherek, Anna Jakubczak, Ewa Niedbalska,</i>	
<b>Poziom i jakość życia mieszkańców wsi a rozwój społeczeństwa obywatelskiego w ujęciu regionalnym</b>	<b>63</b>
4.1. Poziom a jakość życia mieszkańców wsi w ujęciu sytuacji materialnej gospodarstw domowych	63
4.2. Determinanty rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich	72
Rozdział V	
<i>Zbigniew Brodziński, Ryszard Kamiński, Wojciech Knieć</i>	
<b>Podsumowanie, wnioski i rekomendacje</b>	<b>81</b>

## Wprowadzenie

Niniejsza publikacja jest jednym z etapów projektu, którego pomysłodawcą był Instytut Innowacyjności i Zrównoważonego Rozwoju - Fundacja Naukowa, zrealizowanego w ramach Planu działania Sekretariatu Centralnego Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich na lata 2012-2013.

Celem projektu było sporządzenie diagnozy problemów w funkcjonowaniu, rozwoju i warunków sukcesu organizacji pozarządowych o charakterze formalnych organizacji społecznych, jako czynnika rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich w województwie kujawsko-pomorskim.

Cele szczegółowe obejmowały:

1. Diagnozę funkcjonowania formalnych organizacji pozarządowych działających na obszarach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego, poprzez:
  - określenie skali, rodzaju działalności i współpracy z interesariuszami,
  - identyfikację problemów w funkcjonowaniu organizacji i ich przyczyn,
  - wskazanie potencjalnych obszarów aktywizacji społeczności wiejskich,
  - identyfikację wybranych czynników wspierających funkcjonowanie organizacji pozarządowych,
  - określenie roli lokalnych liderów oraz instytucji publicznych we wspieraniu organizacji pozarządowych,
  - określenie zakresu współpracy pomiędzy podmiotami sektora gospodarczego i pozarządowego;
2. Określenie zagrożeń i szans rozwoju organizacji pozarządowych na terenach wiejskich.
3. Opracowanie wskazówek dla kierunków współpracy organizacji pozarządowych, samorządów lokalnych i pozostałych partnerów.
4. Opracowanie wskazówek dla zarządzania stowarzyszeniem działającym na rzecz aktywizowania społeczności lokalnej.
5. Wymianę i rozpowszechnianie uzyskanej wiedzy.

W prezentowanym opracowaniu, na podstawie literatury przedmiotu, dokonano analizy rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i organizacji pozarządowych w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem obszarów wiejskich. Przedstawione zagadnienia były prezentowane na konferencji szkoleniowej pn.: *Determinanty rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich*, która odbyła się 12 grudnia 2013 r., w Przysieku i była adresowana do przedstawicieli nauki, członków organizacji pozarządowych, lokalnych grup działania, pracowników samorządów oraz przedsiębiorców.

W poszczególnych rozdziałach monografii podjęto problemy:

- identyfikowania - na podstawie studiów i analiz - perspektyw rozwoju obszarów wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem jakości życia mieszkańców wsi,
- oceny działalności trzeciego sektora na obszarach wiejskich ze szczególnym uwzględnieniem szans i barier, jakie występują w relacjach współpracy,
- możliwości wskazania uwarunkowań współpracy międzysektorowej na obszarach wiejskich,
- wskazania determinant rozwoju społeczeństwa obywatelskiego z regionalnej perspektywy oraz problemów oceny poziomu i jakości życia mieszkańców wsi w ujęciu sytuacji materialnej gospodarstw domowych.

W podsumowaniu wskazano, że pożądanym kierunkiem rozwoju obszarów wiejskich jest rozwijanie demokracji partycypacyjnej, nowych instytucji władzy obywatelskiej, a także odejście od rządzenia na rzecz zarządzania. Wyposażone w odpowiednie instrumenty organizacje lokalne mogą wypełniać lukę w pokonywaniu barier, a świadcząc rozliczne usługi przyczyniają się one do rozwoju terenów wiejskich.

# Rozdział I

Zbigniew Brodziński<sup>1</sup>, Monika Borawska<sup>2</sup>, Piotr Lendo<sup>3</sup>

## PERSPEKTYWY ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH A JAKOŚĆ ŻYCIA MIESZKAŃCÓW

### 1.1. Perspektywy rozwoju obszarów wiejskich – determinanty procesu

#### Wprowadzenie

Poszukiwaniu nowych ścieżek rozwoju obszarów wiejskich sprzyja rosnące zainteresowanie czynnikami endogenicznymi, uwarunkowaniami społecznymi i kulturowymi, a także rolą, jaką pełnią w procesie stymulowania rozwoju obszarów wiejskich samorządy lokalne, różne instytucje i organizacje oraz aktywni mieszkańcy (Brodziński 2011: 10). W zależności od optyki postrzegania problemów związanych ze stymulowaniem rozwoju obszarów wiejskich, podstawowe jego kryteria mogą mieć charakter makro-, mezo- i mikroekonomiczny<sup>4</sup>.

Dominującą rolę instrumentów mezoekonomicznych w kształtowaniu rozwoju obszarów wiejskich podkreśla G. Spychalski (2007: 119), przyjmując, że ... są to formy i metody oddziaływania podmiotowego władzy gospodarczej (samorządowej) na układ ekonomiczny nazywany regionem. Autor zauważa, że warunki rozwoju obszarów wiejskich są kształtowane głównie przez kilka zasadniczych grup instrumentów znajdujących się poza układem lokalnym, takich jak: polityka rozwoju gospodarki żywnościowej (w tym rolnej), polityka strukturalna wobec wsi i rolnictwa, regionalna oraz polityka zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich (ekologiczna i społeczna).

Mając na względzie rozwój społeczeństwa obywatelskiego ważne jest odróżnienie zakresu „szerokiej” i „wąskiej” polityki wiejskiej. Pierwsza z nich pozostaje poza sferą aktywności społecznej i obejmuje ogół działań ukierunkowanych na rozwój obszarów wiejskich, np. polityka makroekonomiczna, rolnej, transportowa, terenów publicznych, ekologiczna, zdrowotna, opieki społecznej, edukacyjna, podatkowa i infrastrukturalna. W wąskim ujęciu polityka wiejska ma charakter sektorowy, jest ukierunkowana na wieś i jej mieszkańców i jest przeważnie polityką o charakterze lokalnym, choć przy pewnym wsparciu administracji szczebla regionalnego i centralnego oraz UE<sup>5</sup>.

Ze względu na niezadowalającą dynamikę zmian społeczno-gospodarczych dokonujących się na obszarach wiejskich i znaczne zapóźnienie rozwojowe tych obszarów, mieszkańcy wsi dobitnie akcentują liczne potrzeby w zakresie wsparcia ze źródeł zewnętrznych. Rodzi się jednak pytanie o racjonalne i efektywne wykorzystanie środków, które wpływają do regionu w celu przyśpieszenia jego rozwoju i modernizacji. Pomoc regionom biednym, w opiniach wielu ekspertów, nie zwiększa w rzeczywistości ich potencjału i nie jest pomocą skierowaną na ich rozwój (Gorzela 2007, Grosse 2007). Z drugiej strony, pomoc zewnętrzna zdecydowanie wspiera procesy dokonujących się, niezbędnych zmian. W związku z tym jest wskazane precyzyjne określenie sposobu wykorzystania środków oraz wdrażanie takich programów, które będą optymalnie je wykorzystywać.

---

<sup>1</sup> dr hab. Zbigniew Brodziński – Katedra Agrobiznesu i Ekonomii Środowiska, Centrum Rozwoju Obszarów Wiejskich UWM w Olsztynie.

<sup>2</sup> dr inż. Monika Borawska – Urząd Statystyczny w Olsztynie.

<sup>3</sup> mgr Piotr Lendo – Centrum Doradztwa Europejskiego i Finansowego w Olsztynie.

<sup>4</sup> to właśnie kwestie skali przestrzennej kreowania polityki rozwoju obszarów wiejskich stanowią jeden z ważniejszych wątków dyskusji toczącej się wokół reform polityki strukturalnej i rolnej UE.

<sup>5</sup> ważnym czynnikiem rozwoju jest dostępność środków pochodzących z UE i z budżetu państwa pozyskanych dzięki staraniom lub „należnym” danemu układowi lokalnemu.

W przedstawionym kontekście należy zwrócić szczególną uwagę na znaczenie, w procesie rozwoju, czynników związanych z istniejącymi przepisami prawa i przyjętymi regułami postępowania. Mają one znaczący wpływ na interakcje między ludźmi, instytucjami w zewnętrznych stosunkach społecznych lub w działalności biznesowej, bowiem istniejące struktury administracji określają sposób zachowań, normy postępowania i konwencje. Z tych też względów wielu badaczy zwraca uwagę na decydującą rolę różnych agend i instytucji, a przede wszystkim na zakres ich wzajemnych relacji w kształtowaniu dynamiki i kierunków rozwoju, tak na poziomie regionalnym, jak i lokalnym. Istniejącym wzajemnym interakcjom między działającymi na danym terenie organizacjami można przypisać moc sprawczą wykorzystania efektu synergii w kreowaniu rozwoju. Owa synergia oraz integracja różnych uczestników procesu planowania dotyczy głównie kwestii gospodarczych, zachowania tożsamości, a także wypracowania sprawnych struktur podejmowania decyzji w sprawach rozwojowych i w związku z tym sprzyja trwałości dokonujących się zmian (m.in. Brodziński 2011, Kafel 2012, Grzełowska 2011).

Zależność rozwoju w skali lokalnej od jego skali regionalnej bądź globalnej ma często charakter sprzężenia zwrotnego, co oznacza, że korzystne zmiany w układzie lokalnym mogą oddziaływać pozytywnie na przekształcenia dokonujące się w każdej innej skali przestrzennej. W związku z tym wspieraniem zmian na poziomie lokalnym są zainteresowane podmioty wyższego szczebla. Wsparcie to jest determinowane m.in. ustaleniami polityk prowadzonych przez te podmioty, w tym polityki samorządowego województwa, a także Unii Europejskiej. Zwłaszcza ta ostatnia, wraz z jej instrumentami (Funduszami Strukturalnymi i Funduszem Spójności), powinna wspierać regiony w taki sposób, aby mogły one zaspokajać potrzeby mieszkańców. W tym kontekście szeroko rozumiane potrzeby społeczne obejmują takie sfery, jak: zatrudnienie, wykształcenie, zdrowie, dostęp do czystego środowiska naturalnego, a także odpowiedzialne zarządzanie oparte o zasady demokracji bezpośredniej.

### **Czynniki lokalnego rozwoju**

Na ogół w rozwoju lokalnym widoczny jest wyraźny prymat czynników endogenicznych nad czynnikami egzogenicznymi. Repertuar rozwojowy, zdaniem m.in. M. Wieruszewskiej (2006: 15), jest coraz bardziej postrzegany jako zasób wewnętrzny, lokalny, endogeny. W tym kontekście rodzi się jednak pytanie, czy rozwój, szczególnie obszarów wiejskich, może być skutecznie wspierany przez lokalne społeczności? Znane są liczne przykłady świadczące o takich możliwościach – można wskazać regiony, które swój względnie wysoki poziom rozwoju zawdzięczają zachowaniu właściwych relacji między środowiskiem kulturowym, społecznością obszaru, jego gospodarką i sprawowaną władzą. Mało rozpoznana pozostaje jednak kwestia umiejętnego wykorzystania istniejących w lokalnym środowisku zasobów społecznych.

Przedstawiona opinia potwierdza pogląd, że m.in. miejscowe zasoby wiedzy, doświadczenia i umiejętności, a także bogactwo sieci interakcji między różnymi podmiotami, więzi zaufania i partycypacji społecznej mają charakter endogenicznych czynników rozwoju. Wysoką zdolność rozwoju endogenego mogą osiągać tylko obszary, które są w stanie tak zmienić swoje cechy (dzięki np. inwestycjom w kapitał ludzki, infrastrukturę, wzrostowi miejscowych dochodów), by w coraz większym stopniu sprzyjały one mieszkańcom przyczyniając się do poprawy jakości życia, wykorzystania posiadanych zasobów oraz do ograniczania istniejących barier rozwojowych.

Syntetycznie uwarunkowania rozwoju obszarów wiejskich ujmuje M. Adamowicz (2007: 15), wskazując, że rozwój zależy od „... stopnia przekształcenia oraz dynamiki zmian tradycyjnej struktury gospodarczej i społecznej, od wykształcenia się pozarolniczych funkcji i zdolności ich zaoferowania nabywcom zewnętrznym i zdolności kooperowania z ośrodkami centralnymi, z obszarami bardziej rozwiniętymi”. Dla rozwoju obszarów wiejskich istotne znaczenie mają koncepcje, które ułatwiają przepływ wiedzy, technologii, dyfuzję innowacji, adaptację i dostosowanie do zmieniających się uwarunkowań, a co ważne wspierają różne formy współpracy i kooperacji (Adamowicz 2007: 15-16).

Wśród uwarunkowań rozwoju społeczno-gospodarczego wsi można, za K. Heffnerem (w: *Zróźnicowanie poziomu rozwoju ...* 2007: 20-24), wskazać:

- położenie w ujęciu lokalnym, regionalnym, krajowym czy międzynarodowym,
- położenie w strukturach ekonomicznych, w tym: w centrum, na peryferiach,
- ich mono– lub wielofunkcyjny charakter,
- zasoby środowiska przyrodniczego, w tym walory krajobrazu, występowanie lasów, obszarów górskich, niedoborów wody,
- poziom rozwoju infrastruktury technicznej, w tym stan wyposażenia w media oraz jakość i dostępność systemu transportowo-komunikacyjnego,
- poziom rozwoju infrastruktury społecznej oceniany m.in. dostępnością edukacji, opieki społecznej i kultury,
- aktywność i efektywność działań podejmowanych przez samorządy lokalne,
- przedsiębiorczość i innowacyjność społeczności lokalnej.

Trzem ostatnim warunkom, które wiążą się z cechami populacji lokalnej, można przypisać charakter endogeniczny. W kontekście rozważań nad uwarunkowaniami rozwoju obszarów wiejskich otwarta pozostaje kwestia autorytatywnego osądu, czy jest możliwe osiągnięcie wysokiego poziomu rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Ta kwestia wymaga nie tylko oceny skuteczności doboru środków, ale również wyboru takich celów i działań, które będą wpisywały się w potrzeby społeczne. Tak więc do składników rozwoju lokalnego obok działań sprzyjających m.in.: wzrostowi gospodarstwu, wzrostowi dobrobytu i jakości życia ludności, wzrostowi atrakcyjności inwestycyjnej, rozwojowi postępu technologicznego, wdrażaniu innowacji, restrukturyzacji i dywersyfikacji działalności gospodarczej, rozwojowi usług i zasobów dobra publicznego, rekultywacji i poprawie jakości środowiska przyrodniczego, należą także działania służące wzrostowi aktywności społecznej ludności, rozwojowi infrastruktury instytucjonalnej oraz wzmocnieniu tożsamości lokalnej.

Doświadczenie wskazuje, że proces stymulowania rozwoju obszarów wiejskich napotyka na wiele ograniczeń związanych z:

- pozycją ekonomiczną obszaru, którą mogą obniżać regiony sąsiednie, np. poprzez rozwijanie połączeń komunikacyjnych i sieci transportowych,
- zasobami naturalnymi, które w przypadku braku możliwości zaspokojenia potrzeb eksploatacyjnych oddziałują na wzrost znaczenia importu,
- niską gęstością zaludnienia mającą niekorzystny wpływ na rozwój sektorów lokalnej gospodarki, w tym szczególnie sektora usług.

Pozostając w sferze analizy uwarunkowań endogenicznych warto zwrócić uwagę na pogląd, że oddziaływanie władz lokalnych na kształtowanie własnej polityki rozwoju jest determinowane przez:

- uwarunkowania geograficzne i cechy środowiska przestrzennego, w tym naturalnego i kulturowego,
- zasoby ilościowe i jakościowe siły roboczej,
- potencjał gospodarczy, w tym m.in. przez strukturę branżową i własnościową gospodarki, poziom jej innowacyjności, rozmiary działalności (Noworól 2007: 119).

Problem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich dostrzegał już na początku naszej drogi do gospodarki rynkowej T. Hunek (*Rolnicza Polska ...* 2002: 12) pisząc, że „... siły rozwoju bądź stagnacji gospodarki obszarów wiejskich są kształtowane przez m.in.:

- uwarunkowania kulturowe i cywilizacyjne, a także tradycje lokalnych społeczności,
- istniejące systemy zarządzania na poziomie regionalnym, lokalnym, partycypacji społecznej itp.),
- poziom przedsiębiorczości mieszkańców i inwestycje,
- zasoby kapitału ludzkiego oraz potencjał demograficzny obszaru”.

W innych ujęciach wśród lokalnych uwarunkowań rozwoju wymienia się m.in. specyfikę i postawę społeczności lokalnej, sposób działania władzy samorządowej, lokalne zasoby, czy strukturę i dynamikę lokalnej gospodarki.

Wśród ważnych ograniczeń rozwoju lokalnego mających znamiona uwarunkowań, można również wskazać ograniczenia instytucjonalne, dotyczące niskiego stopnia decentralizacji terytorialnej oraz bariery kompetencyjne urzędników, niedomagania systemu finansowego i budżetowego, wynikające z braku reform w tej dziedzinie.

Identyfikacja i charakterystyka elementów ważnych z punktu widzenia dokonujących się przeobrażeń pozwala wskazać, które funkcje i jakie walory środowiska sprzyjają poprawie jakości życia mieszkańców. Praktyka pokazuje, że najważniejsze czynniki mające wpływ na kierunek i dynamikę rozwoju lokalnego dotyczą m.in.:

- istnienia skutecznego przywództwa, inspirującego decydentów i zdolnego do mobilizowania członków lokalnej zbiorowości,
- współuczestnictwa możliwie szerokiej reprezentacji różnych grup ludności w podejmowanych przedsięwzięciach społecznych,
- zaufania i konsensusu oraz współpracy i partnerstwa,
- dostosowywania działań istniejących organizacji do zmieniającego się otoczenia i zmian strukturalnych.

Podjęcie do czynników mających wpływ na rozwój lokalnych społeczności zmienia się – wzrasta znaczenie m.in. tworzących się nowych instytucji. Śledząc literaturę przedmiotu można zauważyć istniejącą dużą zgodność poglądów w zakresie uniwersalnych czynników rozwoju, systematyzując je m.in. według: potrzeb mieszkańców i jednostek gospodarczych, zasobów i walorów lokalnego środowiska naturalnego, zagospodarowania infrastrukturalnego, potencjałów (gospodarczego, technicznego, kadrowego i naukowego), tradycji kulturowych i produkcyjnych, aktywności społeczeństwa, a także zasobów instytucjonalnych (Brodziński 2011: 131-133).

Ważnym czynnikiem służącym realizacji polityki zmniejszenia różnic i promowania większej spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej, jest zdaniem K. Głębskiej (w: *Spójność społeczno-ekonomiczna...* 2004: 12), stałe pobudzanie aktywności ekonomicznej i społecznej mieszkańców. Odpowiednio skonstruowane mechanizmy rozwoju lokalnego pozwalają, jak wskazuje praktyka, osiągnąć wymierne efekty w postaci:

- umocnienia i rozwijania usług świadczonych przez różne instytucje na rzecz mieszkańców i podmiotów gospodarczych,
- ukształtowania pozytywnego wizerunku jednostki terytorialnej,
- zwiększenia atrakcyjności obszaru jako miejsca zamieszkania i polepszenia poziomu konkurencyjności.

Skupienie uwagi w kreowaniu procesu rozwoju obszarów wiejskich w większym stopniu na zasobach lokalnych, włączenie w proces rozwoju gminy jej mieszkańców wydaje się optymalną drogą rozwoju. Motywem wspomnianej konkurencyjności jednostek terytorialnych jest osiągnięcie przez mieszkańców korzyści zewnętrznych dzięki optymalnemu wykorzystaniu zasobów własnych, w tym szczególnie zogniskowanych w działających w danej jednostce podmiotach społecznych, walorach przestrzeni, stanie technicznego wyposażenia obszaru.

## 1.2. Problemy oceny jakości i poziomu życia mieszkańców wsi

### Wprowadzenie

W języku potocznym, w tym także w wypowiedziach polityków, niektórych ekonomistów, czy publicystów, takie kategorie badawcze statystyki społecznej jak poziom życia i jakość życia są niejednokrotnie utożsamiane i stosowane zamiennie. Należy zatem zwrócić szczególną uwagę na wskazanie różnic pojęciowych między tymi kategoriami oraz na cechy, które je konstytuują.

W wielu badaniach z zakresu statystyki społecznej, są wykorzystywane definicje sformułowane przez T. Słaby (1990: 8), gdzie:

- **poziom życia** – jest pojmowany jako stopień zaspokojenia potrzeb materialnych, podstawowych w hierarchii potrzeb życia człowieka,
- **jakość życia** – zawiera te wszystkie elementy życia człowieka, które są związane z faktem istnienia człowieka, bycia kimś i odczuwania różnych stanów emocjonalnych, wpływających np. z faktu posiadania rodziny, kolegów, przyjaciół.

Pojęcie **poziomu życia** nie jest jednoznacznie zidentyfikowane i nie istnieje jedna, ogólnie przyjęta definicja (Kubicka 2001). W latach 70. XX w. A. Luszniwicz (1972: 36) zdefiniował poziom życia jako: „... stopień zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa przez strumień dóbr i usług odpłatnych oraz fundusz konsumpcji zbiorowej w danej jednostce czasu i przestrzeni”. Ww. autor wyróżnił siedem podstawowych rodzajów potrzeb, w tym: wyżywienie, mieszkanie, ochronę zdrowia, wykształcenie, rekreację, zabezpieczenie społeczne i zagospodarowanie materialne (Luszniwicz 1982). Z kolei według Z. Żekońskiego (1974: 18), poziom życia to całokształt warunków, w jakich żyje społeczeństwo, grupa społeczno-zawodowa, gospodarstwo domowe lub jednostka, wyrażających się przede wszystkim w udogodnieniach dotyczących procesu zaspokojenia potrzeb indywidualnych i zbiorowych, a więc w warunkach, w których ma miejsce zachowanie konsumpcyjne, w warunkach ekologicznych, w warunkach pracy, w warunkach czasu wolnego i sposobach jego wykorzystania, w niektórych aspektach organizacji życia społecznego (np. bezpieczeństwa osobistego). C. Bywalec i S. Wydymus (1992) przyjęli, że poziom życia to stopień zaspokojenia potrzeb ludności wynikający z konsumpcji wytworzonych przez człowieka dóbr materialnych i usług oraz wykorzystania walorów środowiska naturalnego i społecznego. Według komisji ekspertów ONZ z 1954 r., poziom życia obejmuje całokształt rzeczywistych warunków życia ludzi oraz stopień materialnego i kulturalnego zaspokojenia ich potrzeb poprzez strumień dóbr i usług odpłatnych, a także pochodzących z funduszy społecznych (*Poziom życia w Polsce...* 2004).

Badania dotyczące poziomu życia koncentrowały się i koncentrują nadal wokół budowy obiektywnego wskaźnika, który umożliwiłby nie tylko nazwanie zjawiska, jego opis, ale pozwoliłby na porównywanie stopnia zaspokojenia potrzeb materialnych i kulturalnych na skalę międzynarodową. Dwie obecnie najczęściej przytaczane procedury badawcze to: metoda genewska (dystansowa) oraz metoda budowania Wskaźnika Rozwoju Społecznego – HDI (Dąbrowa 2011).

Metoda genewska (dystansowa) koncentruje się na pomiarze poziomu zaspokojenia potrzeb w danym momencie. Wartość obliczana jest przeciętnie dla 1 roku (np. dla kraju, województwa, regionu). Metoda ta wymaga wyodrębnienia grup potrzeb oraz ustalenia, w ramach poszczególnych grup potrzeb, odpowiednich mierników (miar statystycznych), służących do opisanie stanu ich zaspokojenia. Problemy badawcze w przypadku tej metody sprowadzają się głównie do trudności z ustaleniem uniwersalnych wskaźników i mierników reprezentatywnych.

Metoda budowy Wskaźnika Rozwoju Społecznego – HDI (*Human Development Index*) jest wykorzystywana współcześnie do porównań międzynarodowych. Warto podkreślić, że stanowi ona pewne uogólnienie metody dystansowej. Wskaźnik ten pozwala na wykrycie różnic między krajami dzieląc je na wysoko i średnio rozwinięte oraz nierozwinięte, ale w ramach danych krajów nie łatwo jest ustalić różnice w rozwoju, gdyż badaniem objęte są zaledwie trzy obszary życia społeczno-

-gospodarczego, w tym: trwanie życia, poziom wykształcenia i dochody ludności.

### Lokalny Wskaźnik Rozwoju Społecznego (LHDI)

Polska została objęta przez Programu Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) nowatorskim badaniem dotyczącym mierzenia rozwoju społecznego na poziomie lokalnym i regionalnym. Projekt ten jest realizowany przez ekspertów UNDP w partnerstwie z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego oraz Głównym Urzędem Statystycznym, we współpracy z ekspertami z wiodących ośrodków akademickich w Polsce. Współpraca z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego zakłada przeprowadzanie cyklicznie (raz do roku) badania w oparciu o opracowaną i przetestowaną w ramach pierwszego etapu projektu metodologię LHDI<sup>6</sup>.

Metodologia LHDI będzie wykorzystywana w innych krajach zainteresowanych mierzeniem rozwoju społecznego na poziomie regionalnym oraz oceną wpływu poszczególnych polityk na rozwój. Coroczne badanie LHDI będą publikowane w ramach Krajowych Raportów o Rozwoju Społecznym, dla których metodologia LHDI będzie bazą służącą analizie trendów rozwojowych, opracowywaniu rekomendacji oraz stanie się ważnym narzędziem ewaluacji polityk publicznych, w szczególności polityk koncentrujących się na rozwoju kapitału ludzkiego i społecznego, zrównoważonym rozwoju na poziomie regionalnym, innowacyjności, czy podnoszeniu jakości życia<sup>7</sup>.

Lokalny Wskaźnik Rozwoju Społecznego (LHDI) będzie opierał się na istniejącej i ogólnie uznanej metodologii wskaźnika HDI, która służy do badania rozwoju socjo-ekonomicznego na poziomie krajowym<sup>8</sup>. Przystosowanie HDI do pomiarów na poziomie lokalnym jest ambitnym przedsięwzięciem ze względu na kwestie dostępności danych, ale także na praktyczne zastosowanie wskaźnika do ewaluacji polityk. Poziom rozwoju społecznego zostanie ustalony dla wszystkich województw i powiatów, a także z dużym prawdopodobieństwem dla gmin w Polsce. To przedsięwzięcie polegające na opracowaniu i wykorzystaniu wskaźnika HDI na poziomie lokalnym (LHDI), jako narzędzia ewaluacji polityk, jest przedsięwzięciem nowatorskim na skalę międzynarodową. Wpisuje się też ono w globalne trendy w zakresie nowych sposobów mierzenia rozwoju, w szczególności w inicjatywy podejmowane przez Komisję Europejską<sup>9</sup>.

W kolejnych latach planuje się przygotowywanie corocznych krajowych raportów o rozwoju społecznym (NHDR), dla których podstawą analityczną będzie LHDI. Wyniki badań będą aktualizowane i umieszczane w ogólnie dostępnych bazach danych statystyki publicznej oraz UNDP.

Stosowane sposoby **pomiaru jakości życia** najczęściej ograniczają jakość życia do jednego wymiaru, a mianowicie dobrobytu ekonomicznego. W badaniach statystycznych można wyróżnić dwie podstawowe grupy cech diagnostycznych związanych z jakością życia, tj.: **cechy ilościowe** (mieralne) i **cechy jakościowe** (niemierzalne). Trudność z wypracowaniem jednorodnej definicji pojęcia jakości życia wynika z faktu, że każdy z nas pojmuje je inaczej i postrzega w odmienny sposób wartości mające wpływ na poziom jakości życia. Najogólniej rzecz ujmując typowe cechy określające jakość życia można podzielić na trzy podstawowe grupy obejmujące wartości o charakterze psychologiczno-moralnym, społeczno-kulturowym i techniczno-ekonomicznym (Wawak 2009).

Do pierwszej grupy wartości psychologiczno-moralnych człowieka zaliczamy, m.in.:

- poglądy filozoficzne na życie, w tym wyznanie,
- wrodzone cechy psychiczne,
- nabyte cechy charakterologiczne,
- aktualną hierarchię wartości moralnych i ich rolę w życiu osoby,

<sup>6</sup> <http://www.beyond-gdp.eu/>, OECD; (<http://www.oecdbetterlifeindex.org>; <http://www.ons.gov.uk/ons/guide-method/user-guidance/well-being/index.html> )

<sup>7</sup> <http://www.beyond-gdp.eu>

<sup>8</sup> HDI jest badaniem przeprowadzanym corocznie we wszystkich krajach przynależących do ONZ. Badanie HDI jest prezentowane w corocznym raporcie UNDP *Human Development Report*.

<sup>9</sup> <http://www.beyond-gdp.eu>

- sprawność psycho-fizyczną,
- aktualną hierarchię wartości intelektualnych i etycznych oraz ich rolę w życiu,
- zadowolenie z pracy,
- zdarzenia losowe oddziałujące na psychikę człowieka i jego poglądy na życie (Wawak 2009).

Do wartości społeczno-kulturowych człowieka, oddziałujących na jego jakość życia, zaliczyć można: pochodzenie społeczne, wykształcenie, poziom inteligencji, znajomość języków obcych, cechy nabyte (w tym hobby, umiejętności i zdolności), miejsce urodzenia, kolejne miejsca zamieszkania, kontakt z kulturą, umiejętność współżycia w grupie, umiejętność współdziałania z innymi, stosunek do fauny i flory, środowisko w którym osoba przebywa, kręgi przyjaciół, znajomych oraz związki rodzinne, a także dotychczasowe doznania społeczno-kulturalne (Wawak 2009).

Ostatnią grupą omawianych wartości, mającą wpływ na jakość życia, stanowią wartości techniczno-ekonomiczne, takie jak:

- cechy naturalnego środowiska człowieka (klimat, położenie geograficzne, ukształtowanie terenu, szata roślinna);
- cechy fizyczne (wiek, wzrost, waga, stan zdrowia, skłonności, nawyki, uzależnienia);
- poziom zamożności mierzony stanem posiadanych zasobów (np. domy, mieszkania, samochody, dzieła sztuki, stan konta, złoto, papiery wartościowe) dziś i w przeszłości;
- poziom dochodów realnych uzyskiwanych z pracy i posiadanego kapitału;
- darowizny, prezenty, nagrody, kwoty wygrane;
- podatki, jakość nabytych wyrobów i usług, ceny dóbr i usług, dostęp do dóbr i usług;
- koszty eksploatacji dóbr, system gwarancji i rękojmi, system kredytowy i poziom odsetek;
- wynalazki, innowacje, ruch racjonalizatorski (Wawak 2009).

Jakość życia, według R. Kolmana (2000: 2), oznacza „... stopień zaspokojenia potrzeb duchowych i materialnych człowieka, stopień zaspokojenia wymagań określający poziom materialnego i duchowego bytu jednostek i całego społeczeństwa, stopień spełnienia oczekiwań umownej normalności w działaniach i sytuacji codziennego życia jednostek i społeczeństwa”.

Według E. Skrzypek (2001), mówiąc o jakości życia należy mieć na uwadze jej zasadnicze uwarunkowania, na które składają się: warunki ekonomiczne, czas wolny, bezpieczeństwo społeczne, warunki mieszkaniowe, środowisko naturalne człowieka, zdrowie, środowisko społeczne i wiele innych cech. Ww. warunkom można przypisać charakter obiektywny. Nie mniejszy jednak wpływ na jakość życia człowieka mają warunki o charakterze subiektywnym, które są postrzegane w sposób niepowtarzalny przez każdego człowieka, przejawiają się one w jego samopoczuciu, w tym ważna jest tu samoocena warunków życia (ujmowana w kategoriach: zadowolenia, szczęścia, lęków, obaw, nadziei, samotności itp.).

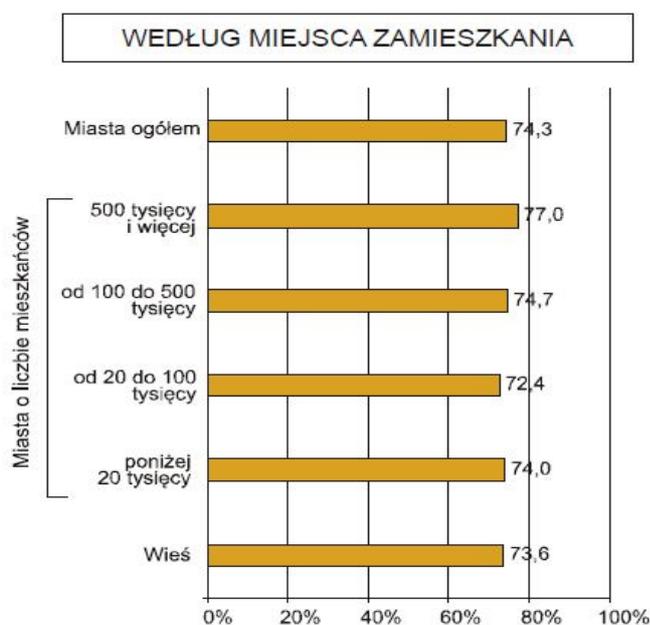
Jakość życia nie zależy bezpośrednio od posiadanych przedmiotów, ani także od tego, co o nas myślą inni. Zależy ona od naszych doświadczeń, a kontrolowanie świadomości determinuje jakość naszego życia. Wyniki badań w tym obszarze wskazują, że gdy rozwiązane zostaną podstawowe problemy dotyczące przeżycia człowieka, dochodzą do głosu nowe potrzeby i oczekiwania. Im większe bogactwa i wygody, tym coraz dalej odsuwa się poczucie zadowolenia, jakie człowiek spodziewał się osiągnąć dzięki tym dobrom (Csikszentmihalyi 1996: 30). Można stwierdzić, że istnieje sprzężenie zwrotne między jakością dóbr i usług, jakością pracy i jakością życia. M.in. C. Moller (1990) zauważa, że „... człowiek, który dobrze wykonuje swoją pracę, także czuje się dobrze”.

Konkludując, za A. Bieńkuńską (2013), można zgodzić się ze stwierdzeniem, że najbardziej adekwatnymi miernikami stopnia zadowolenia są oceny dokonywane bezpośrednio przez samych zainteresowanych. Po drugie, często jest bardzo trudne lub wręcz niemożliwe dokonanie tzw. obiektywnego pomiaru wielu elementów składających się na jakość życia. Dotyczy to m.in. oceny stopnia zaspokojenia potrzeb wyższego rzędu związanych np. z relacjami międzyludzkimi, czy stylem życia.

## Jakość i poziom życia na wsi w świetle wyników badań GUS

W lipcu 2013 r. ukazała się publikacja GUS pt.: „*Jakość życia, kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*”. Ocena poziomu zadowolenia z życia należy do najczęściej stosowanych subiektywnych miar jakości życia. Zakłada się, że oceniając poziom satysfakcji z własnego życia dana osoba bierze pod uwagę wszystkie aspekty składające się na ogólną jego jakość, które to cechy uważa za ważne. Tym samym miara ta informuje o stopniu zaspokojenia indywidualnych potrzeb i oczekiwań.

Przywołane badania wskazują, że występują nieznaczne różnice między poziomem zadowolenia z życia mieszkańców wsi i miast. Na obszarach miejskich zadowolonych z życia było od ok. 72% do 77% osób – odsetek ten był zależny od wielkości aglomeracji (najwięcej zadowolonych z życia było w dużych aglomeracjach miejskich). Na wsi zadowolonych ze swojego życia było ok. 74% osób (ryc. 1.1). Poziom zadowolenia znacząco różnicuje sytuacja materialna, a w szczególności warunki życia. Wśród osób z gospodarstw uznanych za ubogie, ze względu na warunki życia, zadowolonych było ok. 43% osób, czyli ponad dwukrotnie mniej niż wśród osób o najlepszych warunkach życia. Wśród osób ubogich, ze względu na kryterium dochodowe, zadowolonych z życia było 58%, natomiast wśród osób mających problemy ze zrównoważeniem swoich budżetów domowych – ok. 52%. Dla porównania, w grupie osób o najwyższych dochodach zadowolonych z życia było ok. 85%, a w grupie o najlepszej sytuacji budżetowej – ok. 87% osób.

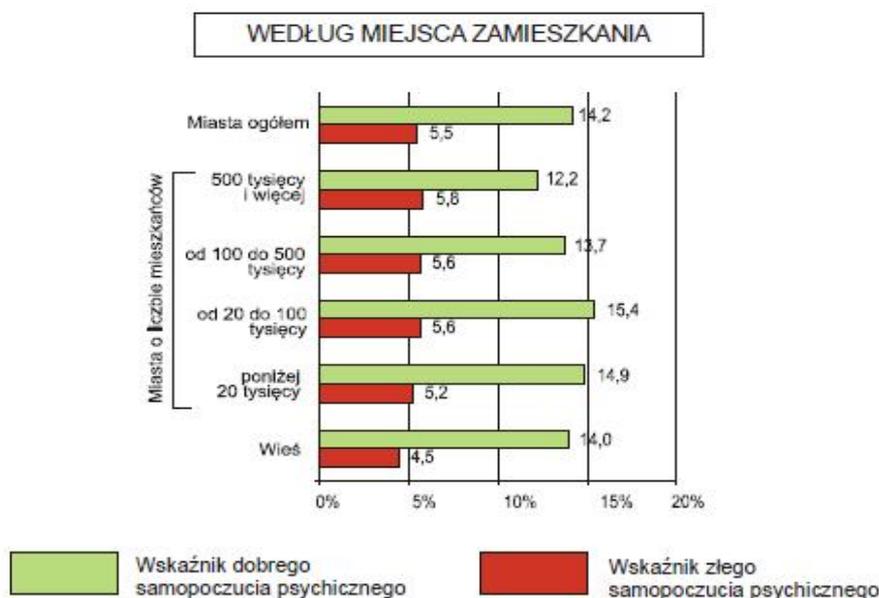


Ryc. 1.1. Zróżnicowanie poziomu zadowolenia z życia mieszkańców kraju w zależności od miejsca zamieszkania

Źródło: *Jakość życia. Kapitał społeczny ...* 2013. Wyd. GUS, Warszawa.

W przeprowadzonym badaniu odsetek osób zadowolonych z życia na obszarach wiejskich wyniósł 74% wobec 72% w miejscowościach o liczbie mieszkańców 20-100 tys. i 77% w dużych aglomeracjach miejskich. Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy należeli do jednej z dwóch grup zawodowych najmniej zadowolonych z życia (65% wobec np. 85% wśród kadry menedżerskiej, wyższych urzędników i kierowników), ale już rolnicy indywidualni w badaniu, według aktywności ekonomicznej, wykazali większy entuzjazm (73% wobec 88% wśród uczniów i studentów oraz 52% wśród rencistów).

Nieznacznie zróżnicowany był odsetek osób o dobrym samopoczuciu psychicznym – na wsi wyniósł on 14%, podczas gdy 15% w ośrodkach liczących poniżej 100 tys. mieszkańców (uwzględniając miasta poniżej 20 tys.), a 12% w miastach liczących co najmniej 500 tys. mieszkańców. Złe samopoczucie deklarowało 4,5% osób na wsi, w małych ośrodkach miejskich do 20 tys. mieszkańców nieco ponad 5% osób, a w miastach – szczególnie tych największych – w złej kondycji psychicznej było ok. 6% mieszkańców (ryc. 1.2).



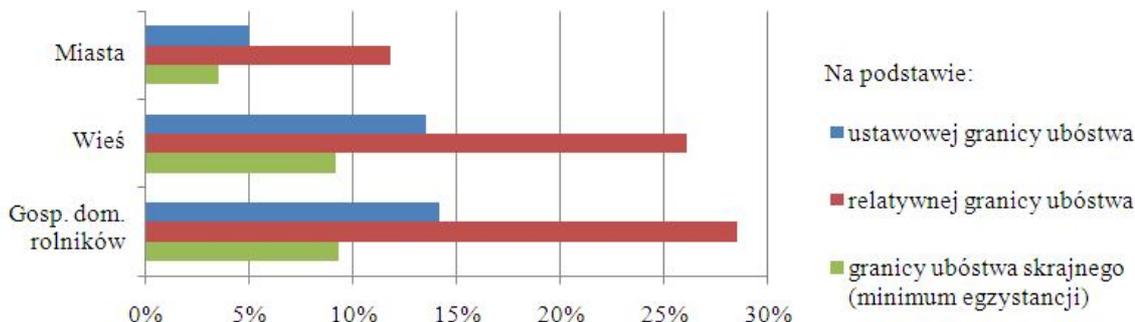
Ryc. 1.2. Ocena samopoczucia mieszkańców kraju według miejsca zamieszkania  
 Źródło: *Jakość życia. Kapitał społeczny ...* 2013. Wyd. GUS, Warszawa.

Poziom zadowolenia znacząco różnicowała sytuacja materialna, w szczególności warunki życia. Zagrożenie ubóstwem dochodowym dotyczyło w największym stopniu mieszkańców wsi i małych miast. Bieda dochodowa częściej występowała u mieszkańców wsi (prawie 24%) niż miast (niepełna 11%) – w najmniejszym stopniu w aglomeracjach miejskich (5%). Subiektywna ocena sytuacji materialnej w gospodarstwach domowych rolników jest zbliżona do średnich wyników (dominująca odpowiedź – sytuacja „przeciętna” – w 2009 r. stanowiła 63,4%). Sytuację jako „raczej dobrą” określiło 19,6%, a raczej złą – 11,7% badanych. Odpowiedzi „bardzo dobra” oraz „zła” pojawiały się bardzo rzadko (odpowiednio 1,3% oraz 4,0%). Struktura odpowiedzi w gospodarstwach domowych rolników była bardzo zbliżona do gospodarstw domowych pracowników na stanowiskach robotniczych.

Mieszkańcy obszarów wiejskich są bardziej zagrożeni ubóstwem – poniżej granicy ubóstwa znajdowało się ponad dwa razy więcej mieszkańców wsi niż mieszkańców miast. Poniżej ustawowej granicy ubóstwa (kwota uprawniająca do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego z systemu pomocy społecznej) egzystowało na obszarach wiejskich 13,5% ludności, poniżej relatywnej granicy ubóstwa (50% średnich miesięcznych wydatków) – 26,1%, zaś poniżej granicy ubóstwa skrajnego (szacowane przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych minimum egzystencji) – 9,2% (ryc. 1.3).

Autorzy ww. opracowania zauważyli, że na zagrożenie ubóstwem warunków życia ma znaczący wpływ miejsce zamieszkania (typ miejscowości i województwo). Ryzyko ubóstwa w gospodarstwach domowych charakteryzujących się takimi samymi cechami (np. poziomem wykształcenia członków gospodarstwa domowego, zawodem głowy rodziny, dochodami) na wsi i w mniejszych miastach było mniejsze niż w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców. Z drugiej strony, chociaż sam fakt zamieszkiwania na wsi lub w mieście nie był czynnikiem bezpośrednio mającym wpływ na ryzyko wystąpienia ubóstwa, to nakładanie się w rzeczywistości różnych uwarunkowań (różnych determinant) ubóstwa oraz odmiennosć charakterystyki mieszkańców miast i wsi, ze względu na te determinanty,

powodowało, że – tak jak w przypadku ubóstwa dochodowego – ubóstwo warunków życia relatywnie częściej dotyczyło mieszkańców obszarów wiejskich (prawie 18%) niż miast (prawie 12%). Poziom zagrożenia tą formą ubóstwa malał wraz ze wzrostem klasy wielkości miast.



Ryc. 1.3. Wskaźniki zagrożenia ubóstwem według miejsca zamieszkania oraz typu gospodarstwa domowego w 2009 r.

Źródło: *Obszary Wiejskie w Polsce. 2011. GUS, Warszawa.*

## Podsumowanie

Problemy oceny jakości i poziomu życia mieszkańców wsi są determinowane wieloma czynnikami. Przede wszystkim są pochodną braku jednorodnych definicji w odniesieniu do każdego elementu tego badania. Dotychczas nie zostały wypracowane spójne definicje takich pojęć, jak obszary wiejskie, poziom życia, czy jakość życia. Obszary wiejskie w obrębie chociażby danego regionu, czy też kraju, często tak diametralnie różnią się względem siebie poziomem zamożności, perspektywami rozwoju, że wypracowanie wspólnej definicji staje się jeszcze bardziej problematyczne. Pojęcia poziom życia i jakość życia często stosowane są zamiennie, co więcej są to pojęcia nacechowane dużą dozą subiektywizmu czynnikami niemierzalnymi „ubranymi w emocje”. Jakość życia to pojęcie, które jest ściśle powiązane z poziomem życia natomiast nie zachodzi tu bezpośrednia zależność. Do pewnego momentu poziom życia przekłada się na jego jakość, by następnie ustąpić miejsca czynnikom subiektywnym, takim jak np. lęki, wyobrażenia, czy samoocena. Zadowolenie z życia można uznać za pochodną poziomu i jakości życia. Kategorie „bardzo zadowolony”, „zadowolony”, „neutralny”, „niezadowolony”, „bardzo niezadowolony”, są nacechowane olbrzymią dozą subiektywizmu, bo w zależności od cech psychofizycznych badanych, dana grupa parametrów jednemu z respondentów daje pełnię zadowolenia innemu zaś wręcz przeciwnie. Niemniej jednak takie badanie należy rozpatrywać w kontekście oceny nastrojów społecznych, co z punktu widzenia prowadzenia polityki rozwoju ma ogromny wpływ na kształtowanie się postaw społecznych.

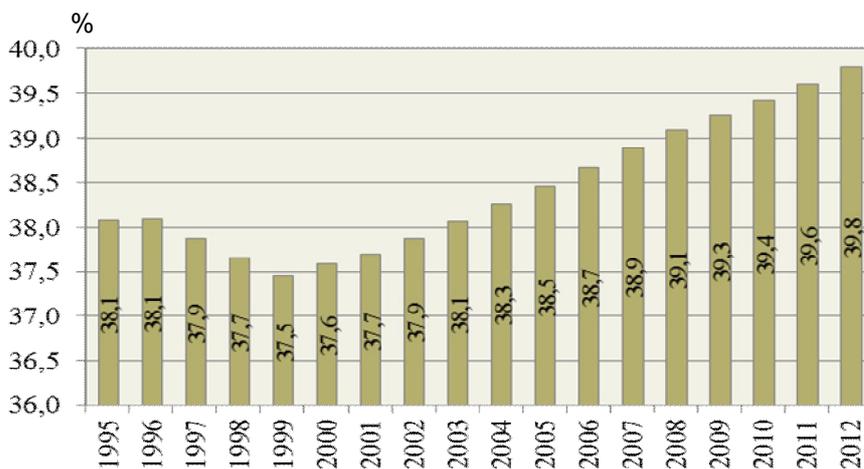
### 1.3. Wybrane szanse i bariery rozwoju obszarów wiejskich i społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich

W celu określenia szans i barier rozwoju obszarów wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego i społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich tegoż regionu przeprowadzono analizę wybranych cech społeczno-gospodarczych na podstawie danych GUS.

W 2012 r. w województwie kujawsko-pomorskim obszary wiejskie zajmowały 95,4% jego powierzchni (średnio w Polsce – 93,1%). W strukturze użytkowania gruntów obszarów wiejskich w 2010 r. w województwie kujawsko-pomorskim przeważały użytki rolne, które stanowiły 67,1% ogólnej powierzchni (średnio w kraju było to 61,8%). Znaczny odsetek stanowiły również grunty leśne oraz zadrzewione i zakrzewione, których powierzchnia zajmowała 24,5% (w Polsce – 31,1%). Kolejne pozycje pod względem powierzchni zajmowały grunty zabudowane i zurbanizowane – 3,1% (w Polsce – 3,3%) oraz grunty pod wodami – 2,4% (w Polsce – 1,9%).

Jednym z podstawowych zagadnień analizy tempa przeobrażeń ekonomicznych i uwarunkowań rozwoju gospodarczego regionu jest rozpoznanie jego struktur społeczno-demograficznych. Zjawiska demograficzne są autonomiczne, ale cechy ludności w konkretnych sytuacjach mogą oddziaływać stymulująco lub hamująco na tempo procesów rozwojowych. Przede wszystkim wynika to z faktu, że właściwości struktur społeczno-demograficznych są po części konsekwencją ruchliwości przestrzennej i zawodowej ludności. Pozostają one w stałym związku ze specyfiką i ukierunkowaniem przemian ekonomicznych. Stąd istnieje współzależność między cechami populacji, przesądzającymi o jakości czynnika pracy, a postępem gospodarczym danego obszaru (Brodziński 2012: 253-254).

Według stanu na dzień 31.12.2012 r. obszary wiejskie w województwie kujawsko-pomorskim zamieszkiwało 834,3 tys. osób, co stanowiło 39,8% ogólnej liczby ludności regionu (średnio w Polsce – 39,4%). W porównaniu do 1995 r. liczba ludności wiejskiej w województwie wzrosła o 37,2 tys. osób, tj. o 4,7% (w Polsce o 3,2%). Należy zauważyć, że w latach 1995-1999 był notowany stopniowy spadek udziału ludności wiejskiej w ogólnej liczbie ludności województwa, a w latach 2000-2012 występował powolny jego wzrost.

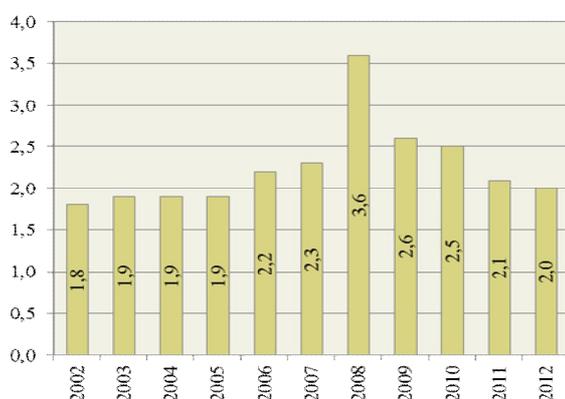


Rys. 1.1. Udział ludności obszarów wiejskich w ogólnej liczbie ludności w województwie kujawsko-pomorskim w latach 1995-2012 (BDR, GUS)

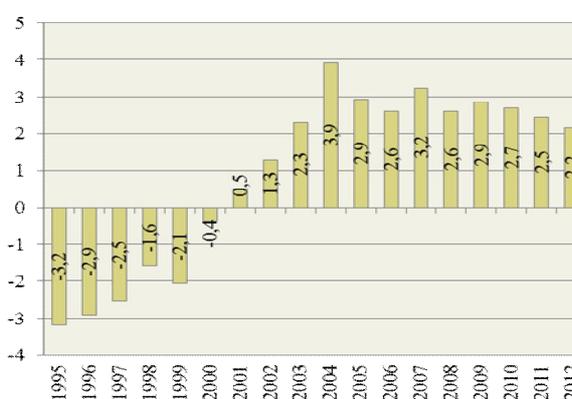
Wpływ na ww. zmiany miały dwa czynniki, a mianowicie dodatni przyrost naturalny oraz dodatnie saldo migracji. W 2012 r. przyrost naturalny na obszarach wiejskich w województwie kujawsko-pomorskim wyniósł 1,6 tys. osób i był jednym z najwyższych w kraju (4 lokata, za województwami małopolskim, pomorskim i wielkopolskim). Z kolei ogólne saldo migracji wyniosło 1,8 tys. osób i uplasowało obszary wiejskie omawianego regionu na 8 pozycji w kraju. Wpływ na taki stan miało

dotądnie saldo migracji wewnętrznych zarówno między- jak i wewnątrz wojewódzkich. Na stan salda miały wpływ wzrastające zainteresowanie mieszkańców miast osiedlaniem się na terenach wiejskich (położonych w okolicach dużych ośrodków miejskich oraz w miejscach atrakcyjnych krajobrazowo i przyrodniczo), jak również nasilający się odpływ ludności z obszarów wiejskich o charakterze peryferyjnym do miast, co wynika w głównej mierze z chęci kontynuacji nauki lub konieczności znalezienia zatrudnienia. Często opisywane tu migracje przyjmują postać migracji stałych, co w konsekwencji prowadzi do wzrostu tempa starzenia się ludności i depopulacji obszarów, które opuszczają mieszkańcy w wieku produkcyjnym. Należy jednak zauważyć, że w populacji mieszkańców wsi zwiększył się udział osób, dla których zamieszkanie na obszarach wiejskich stało się przedmiotem wyboru, jednak zdecydowana większość obszarów wiejskich nadal w szybkim tempie wyludnia się.

Średnia gęstość zaludnienia obszarów wiejskich w województwie kujawsko-pomorskim w 2012 r. wynosiła 49 osób/km<sup>2</sup> (w Polsce – 52 osoby/km<sup>2</sup>). Tereny wiejskie tegoż regionu należą więc do jednych z najsłabiej zaludnionych w kraju (10 lokata).



Rys. 1.2. Przyrost naturalny na 1 000 ludności obszarów wiejskich w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2002-2012



Rys. 1.3. Saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych na 1 000 ludności obszarów wiejskich w województwie kujawsko-pomorskim w latach 1995-2012

W badaniach demograficznych najczęściej wyróżnianymi cechami populacji jest płeć i wiek. Strukturę ludności według płci określa współczynnik feminizacji wyrażający liczbę kobiet przypadających na 100 mężczyzn. W 2012 r. na 100 mężczyzn zamieszkujących obszary wiejskie województwa kujawsko-pomorskiego przypadało 99 kobiet (w Polsce – 101). Wskaźnik ten był jednym z najniższych w kraju. Niższe jego wartości zanotowano jedynie w województwach: podlaskim, pomorskim, warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim. Pomimo faktu, że wartość omawianej cechy jest relatywnie korzystna i utrzymuje się w ostatnich latach na stałym poziomie, to jest znacznie zróżnicowana w poszczególnych grupach wiekowych. Szczególnie niekorzystna jest relacja liczby kobiet w stosunku do liczby mężczyzn w wieku matrymonialnym. Ta sytuacja oddziałuje negatywnie na rozwój demograficzny poprzez spadek liczby zawieranych małżeństw, tym samym spadek liczby urodzeń i jest przyczyną nasilania się procesu starzenia ludności (Rakowska, Wojewódzka-Wiewiórska 2010: 7). Należy podkreślić, że pomimo spadku liczby urodzeń na terenach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego w 2012 r. zanotowano jedno z najwyższych w kraju wartości współczynników dzietności wynoszące odpowiednio: współczynnik dynamiki demograficznej<sup>10</sup> – 1,211 (w Polsce – 1,070; 4 lokata w kraju), dzietności<sup>11</sup> – 1,487 (w Polsce – 1,426; 3 lokata w kraju), reprodukcji brutto<sup>12</sup> –

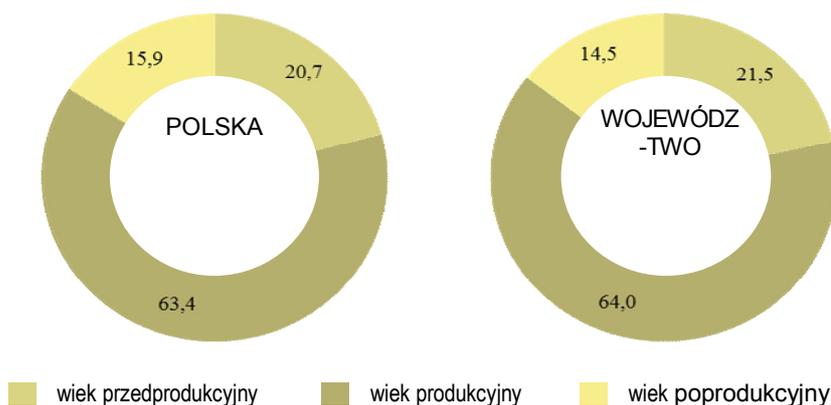
<sup>10</sup> Współczynnik dynamiki demograficznej jest to stosunek liczby urodzeń żywych do liczby zgonów w danym okresie.

<sup>11</sup> Współczynnik dzietności oznacza liczbę dzieci, które urodziłaby przeciętna kobieta w ciągu całego okresu rozrodczego (15-49 lat) przy założeniu, że w poszczególnych fazach tego okresu rodziłaby z intensywnością obserwowaną w badanym roku, tzn. przy przyjęciu cząstkowych współczynników płodności z tego okresu za niezmiennie.

<sup>12</sup> Współczynnik reprodukcji brutto przedstawia liczbę córek urodzonych przeciętnie przez kobietę, przy założeniu, że kobieta w wieku rozrodczym (15-49 lat) będzie rodzić z częstotliwością, jaką charakteryzują się wszystkie kobiety rodzące

0,719 (w Polsce – 0,693; 3 lokata w kraju). Przedstawione cechy charakteryzują sytuację w omawianym regionie jako bardzo korzystną z punktu widzenia rozwoju demograficznego.

Z kolei w przypadku wieku szczególne znaczenie, przede wszystkim dla rynku pracy, ma struktura populacji według ekonomicznych grup wieku. W województwie kujawsko-pomorskim w 2012 r. odsetek ludności wiejskiej w wieku przedprodukcyjnym<sup>13</sup> wynosił 21,5% (w Polsce – 20,7%), w wieku produkcyjnym<sup>14</sup> – 64,0% (w Polsce – 63,4%), a w wieku poprodukcyjnym<sup>15</sup> – 14,5% (w Polsce – 15,9%). Ta sytuacja przełożyła się na wartość wskaźnika obciążenia demograficznego<sup>16</sup>, który na analizowanym terenie w 2012 r. przyjął wartość 56 (w Polsce – 58) i był jednym z najniższych w kraju. Można więc zauważyć, że struktura ludności wiejskiej w województwie według ekonomicznych grup wieku była korzystniejsza niż przeciętnie w kraju, w wyniku czego mediana wieku ludności zamieszkującej obszary wiejskie województwa kujawsko-pomorskiego przyjęła lepsze wartości od średniej krajowej. Mieszkańcy obszarów wiejskich omawianego regionu byli bowiem stosunkowo młodzi w porównaniu do mieszkańców innych regionów Polski – w 2011 r. mediana wieku<sup>17</sup> mężczyzn zamieszkujących obszary wiejskie województwa kujawsko-pomorskiego wyniosła 35,0 wobec 35,5 w Polsce, a kobiet 36,8 wobec 37,7. Wiek środkowy mężczyzn mieszkających na terenach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego od 1990 r. wzrósł o 5,6 lat (w Polsce o 5,4), a kobiet o 3,3 (w Polsce o 2,8), co jest zjawiskiem niekorzystnym bowiem świadczy o tym, że ludność wiejska w regionie starzeje się szybciej niż przeciętnie w kraju. Wpływ na to ma wydłużenie się przeciętnego trwania życia ludności oraz niska liczba urodzeń.



Rys. 1.4. Struktura ludności obszarów wiejskich według ekonomicznych grup wieku w 2012 r. (BDR, GUS)

Analiza sytuacji społeczno-demograficznej obszarów wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego wskazuje również, że model życia na obszarach wiejskich coraz bardziej zbliża się do obserwowanego w miastach. Świadczy o tym m.in. wzrost liczby rozwodów, późniejszy wiek kobiet decydujących się na urodzenie pierwszego dziecka oraz wzrost poziomu wykształcenia ludności.

Nowoczesne koncepcje rozwoju regionalnego uznają kapitał ludzki – w tym m.in.: status członków społeczności, poziom wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, stosunek członków

w roku, dla którego oblicza się współczynnik reprodukcji (cząstkowe współczynniki płodności pozostają niezmiennie).

<sup>13</sup> tj. w wieku do 17 lat.

<sup>14</sup> tj. mężczyźni w wieku 18-64 lata, kobiety 18-59 lat.

<sup>15</sup> tj. mężczyźni w wieku 65 lat i więcej, kobiety w wieku 60 lat i więcej.

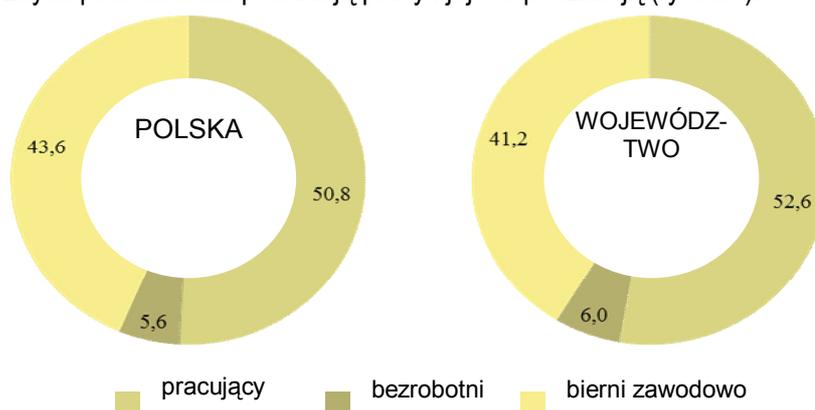
<sup>16</sup> wyraża liczbę osób w wieku nieprodukcyjnym (przed- i poprodukcyjnym) przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym.

<sup>17</sup> inaczej wiek środkowy ludności jest parametrem wyznaczającym granicę wieku, którą połowa ludności już przekroczyła, a druga połowa jeszcze nie osiągnęła.

społeczności lokalnych do innowacji technicznych – za jedno z głównych czynników rozwoju lokalnego. O ile często jest wyrażany pogląd o potrzebie oceny zasobów ludzkich jako jednego z podstawowych obszarów diagnozy lokalnego potencjału, o tyle analiza sytuacji na wiejskim rynku pracy jest często pomijana (Brodziński 2012: 255).

Niejednokrotnie podkreśla się, że obecna sytuacja na wiejskim rynku pracy to zaszłość po czasach PRL, kiedy to wieś stanowiła przechowalnię znacznych zasobów siły roboczej. Znalezienie pracy w okolicznych miastach, szczególnie dla osób najmniej wykwalifikowanych było utrudnione, bowiem miasta nie radziły sobie z problemem nadwyżki podaży pracy. Z upływem czasu wiele osób powiększyło grupę biernych zawodowo. Dużym problemem jest także niższa mobilność mieszkańców wsi, często spowodowana niedostatecznym skomunikowaniem miejscowości wiejskich, ale także jakością infrastruktury drogowej, czy kolejowej oraz kosztami dojazdów do pracy (Dziubińska-Michalewicz 2004: 37). Osobną kwestią pozostaje niski popyt na pracę na obszarach wiejskich, który wiąże się z brakiem inwestycji – rozwoju istniejących i powstawaniem nowych przedsiębiorstw.

Analiza rynku pracy na wsi jest utrudniona, ze względu na fakt, że wiele danych statystycznych jest gromadzonych dla całych gmin wiejskich i miejsko-wiejskich. Badaniem, które każdego roku pozwala na analizę stopnia aktywności ludności na wiejskim rynku pracy jest Badanie Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL). Na podstawie BAEL jest możliwe wyodrębnienie populacji osób aktywnych zawodowo (wśród nich pracujących i bezrobotnych) oraz osób biernych zawodowo, czyli tych, które z różnych powodów nie posiadają pracy i jej nie poszukują (rys. 1.5).



Rys. 1.5. Struktura ludności obszarów wiejskich w wieku 15 lat i więcej według aktywności ekonomicznej w IV kwartale 2012 r. (BAEL)

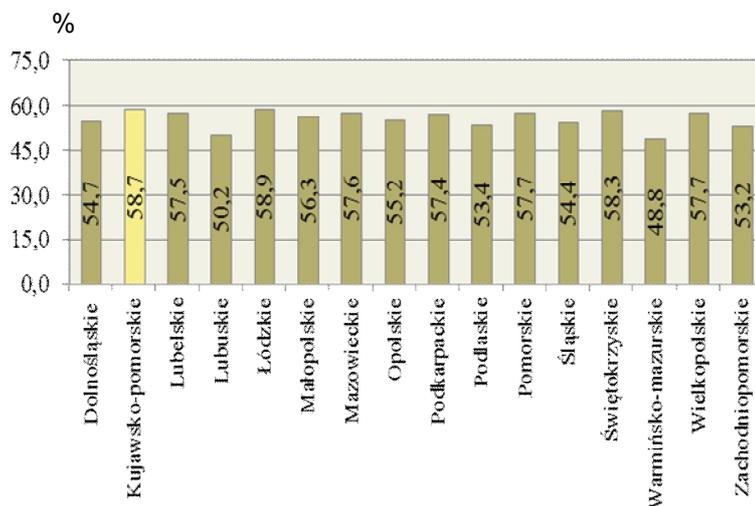
W IV kwartale 2012 r. w strukturze ludności aktywnej ekonomicznie, tj. w wieku 15 lat i więcej, na terenach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego osoby aktywne zawodowo stanowiły 58,7% (w Polsce – 56,4%), a bierne zawodowo – 41,3% (w Polsce – 43,6%). W porównaniu do IV kwartału 2006 r. na analizowanym terenie zanotowano wzrost udziału osób aktywnych zawodowo o 3,4 p.p., podczas gdy w Polsce o 1,3 p.p. Oznacza to, że w analizowanych latach nastąpił spadek udziału osób biernych zawodowo, co jest zjawiskiem bardzo korzystnym z punktu widzenia gospodarki. Do przyczyn braku aktywności na rynku pracy należy zaliczyć: zniechęcenie bezskutecznością poszukiwania pracy, emeryturę, naukę i uzupełnianie kwalifikacji, chorobę, niesprawność oraz obowiązki rodzinne i obowiązki związane z prowadzeniem domu.

Współczynnik aktywności zawodowej<sup>18</sup> w IV kwartale 2012 r. na obszarach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego wyniósł 58,7%, co oznacza, że nieco więcej niż połowa ludności zamieszkującej te tereny, która osiągnęła wiek zdolności do pracy, pracowała bądź poszukiwała pracy

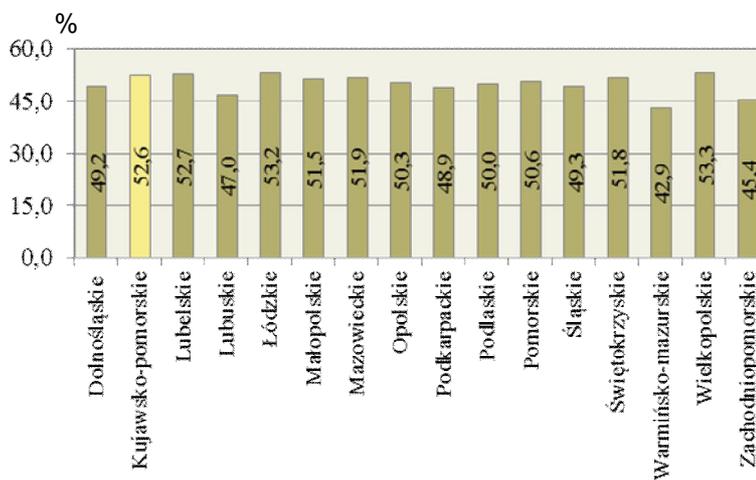
<sup>18</sup> obliczono jako udział osób aktywnych zawodowo w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej.

(w Polsce było to 56,4%). Wartość współczynnika aktywności zawodowej uplasowała województwo kujawsko-pomorskie na 2 miejscu w kraju (za województwem łódzkim) (rys. 1.6).

Kolejnym miernikiem BAEL charakteryzującym rynek pracy jest wskaźnik zatrudnienia<sup>19</sup>. Wskaźnik ten dla terenów wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego przyjął wartość 52,6% (w Polsce – 50,8%) i tym samym uplasował region na 4 miejscu w kraju. Jego wartość w porównaniu do IV kwartału 2006 r. wzrosła – o 5,2 p.p., podczas gdy w kraju o 2,0 p.p. (rys. 1.7).



Rys. 1. 6. Współczynnik aktywności zawodowej ludności na obszarach wiejskich w IV kwartale 2012 r. (BAEL)

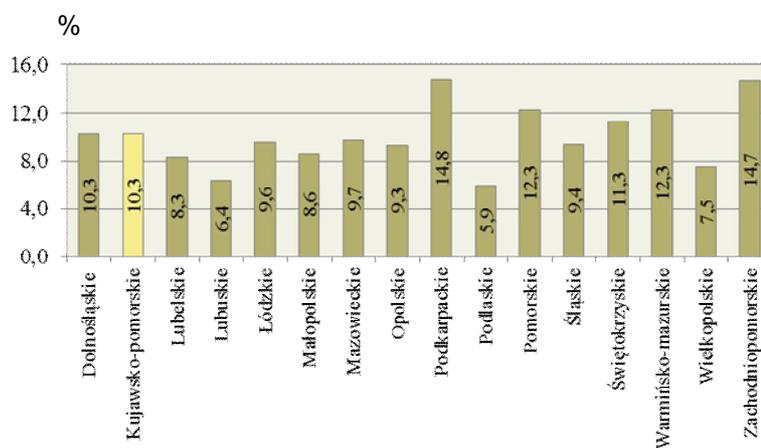


Rys. 1.7. Wskaźnik zatrudnienia ludności na obszarach wiejskich w IV kwartale 2012 r. (BAEL)

Na podstawie BAEL można również określić stopę bezrobocia osób aktywnych zawodowo, przy czym jest ona niższa niż stopa bezrobocia rejestrowanego. Wynika to z różnic metodologicznych liczenia wskaźników – powiatowe urzędy pracy podają liczbę osób bezrobotnych spełniających określone, wąskie kryteria. Według BAEL za bezrobotne nie są uznawane osoby, które w badanym

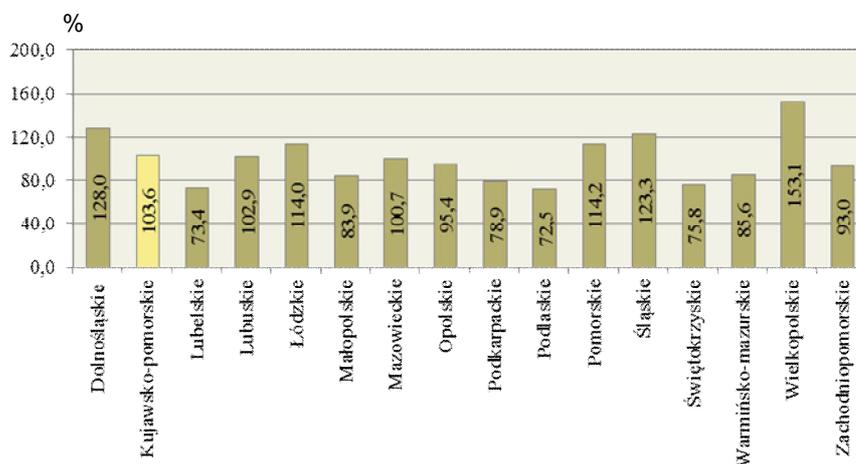
<sup>19</sup> obliczono jako udział pracujących w liczbie ludności w wieku 15 i więcej.

tygodniu wykonywały przez co najmniej 1 godzinę pracę przynoszącą dochód lub zarobek (nie musiała być to praca formalnie rejestrowana). Na obszarach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego, według BAEL, bez pracy w IV kwartale 2012 r. pozostawało 10,3% osób aktywnych zawodowo (w Polsce 10,0%) – 7 lokata w kraju. Zarówno w Polsce, jak i w województwie w 2012 r. stopa bezrobocia na obszarach wiejskich była niższa niż w 2006 r., przy czym większy spadek wystąpił w województwie kujawsko-pomorskim – o 3,9 p.p. (w Polsce o 1,5 p.p.) (rys. 1.8).



Rys. 1.8. Stopa bezrobocia na obszarach wiejskich w IV kwartale 2012 r. (BAEL)

Obszary wiejskie województwa kujawsko-pomorskiego charakteryzują się nieco większą koncentracją zatrudnienia niż obszary wiejskie w kraju. Na 1000 mieszkańców analizowanego terenu w 2012 r. przypadało 104 pracujących (w Polsce – 102). Pod względem wartości tego wskaźnika obszary wiejskie w analizowanym regionie uplasowały się na 6 miejscu w kraju (rys. 1.9).

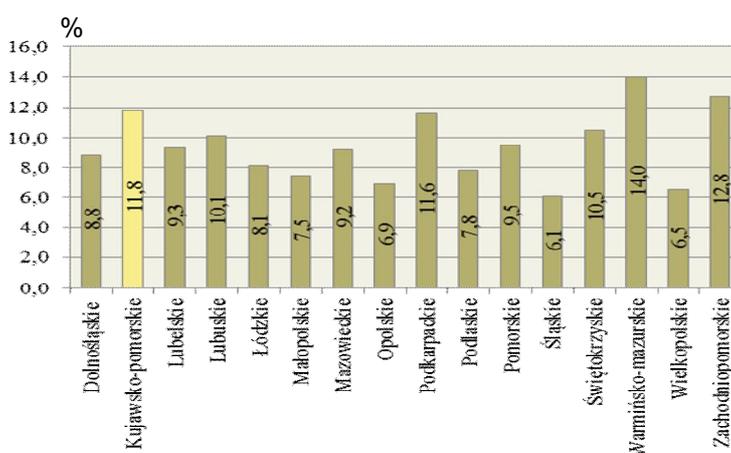


Rys. 1.9. Pracujący na 1 000 ludności obszarów wiejskich w 2012 r. (GUS)

Specyfika wiejskiego rynku pracy jest widoczna również w przypadku struktury pracujących według rodzaju działalności zatrudniających ich podmiotów (w badaniu uwzględniane są podmioty zatrudniające powyżej 9 osób). W 2010 r., podobnie jak w Polsce, na obszarach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego przeważało zatrudnienie w przemyśle i budownictwie – 46,2% (w Polsce – 45,5%). W strukturze pracujących na analizowanym terenie osoby zatrudnione w rolnictwie, łowiectwie i leśnictwie oraz rybactwie stanowiły 7,4% (w Polsce – 5,1%), zajmujące się handlem; naprawą pojazdów samochodowych; transportem i gospodarką magazynową; zakwaterowaniem i gastronomią;

informacją i komunikacją – 17,4% pracujących (w Polsce – 18,5%), działalnością finansową i ubezpieczeniową; obsługą rynku nieruchomości – 1,4% (w Polsce – 1,3%), a pozostałą działalnością usługową – 27,5% (w Polsce – 29,6%).

Według danych powiatowych urzędów pracy w 2010 r. na obszarach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego mieszkało 62,7 tys. osób zarejestrowanych jako bezrobotne. Osoby te stanowiły 11,9% ludności w wieku produkcyjnym (w Polsce – 9,0%) i był to jeden z najwyższych udziałów w kraju, za województwami warmińsko-mazurskim i zachodniopomorskim. Dużym problemem obszarów wiejskich w całym kraju jest długotrwałe bezrobocie. Na analizowanym terenie bezrobotni mieszkający na obszarach wiejskich a pozostający bez pracy powyżej 12 miesięcy stanowili w 2010 r. 31,1% (w Polsce – 30,4%). Przeciętny bezrobotny mieszkający na obszarach wiejskich analizowanego regionu, podobnie jak w kraju, miał niecałe 34 lata, wykształcenie zasadnicze zawodowe lub gimnazjalne, podstawowe i niepełne podstawowe oraz posiadał staż pracy do 5 lat.



Rys. 1.10. Udział bezrobotnych zarejestrowanych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym na obszarach wiejskich w 2012 r. (GUS)

Poziom wyposażenia obszarów wiejskich w infrastrukturę społeczną i techniczną oraz nasycenie środkami finansowymi na jej rozwój (także pochodzącymi z funduszy europejskich) warunkuje w długim okresie stałą poprawę jakości infrastruktury oraz staje się czynnikiem oddziałującym na jej rozwój. Odpowiednia jakość i liczba rozwiązań infrastrukturalnych może przyciągać na tereny wiejskie nowych mieszkańców, a co za tym idzie, przyczynić się do zwiększenia funduszy samorządu terytorialnego skierowanych na zaspokojenie ich potrzeb. Wyposażenie w infrastrukturę społeczną i techniczną spełnia także ważną rolę w promocji ekonomicznej danego terenu oraz jest warunkiem koniecznym do osiągnięcia sukcesu gospodarczego (Bański 2008: 124). Z kolei słabo rozwinięta infrastruktura stanowi jedną z najpoważniejszych barier wielofunkcyjnego rozwoju (Paradowski 2007: 1). Złożony charakter oceny stanu jakości życia wynika z faktu, że wspólnoty różnią się posiadanymi zasobami, a co za tym idzie, warunki życia i możliwości zaspokajania potrzeb zbiorowości, nawet tych sąsiadujących ze sobą, mogą być odmienne (Tkacz 1998: 34-36).

Stan infrastruktury społecznej i jej wykorzystanie zostaną przedstawione na przykładzie edukacji, ochrony zdrowia i pomocy społecznej, mieszkalnictwa i kultury.

W 2012 r. na obszarach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego funkcjonowało 112 przedszkoli, 458 szkół podstawowych dla dzieci i młodzieży (łącznie ze specjalnymi) oraz 178 gimnazjów dla dzieci i młodzieży (łącznie ze specjalnymi). Na 1 przedszkole na tym terenie przypadło 69 dzieci (w Polsce – 64), na 1 szkołę podstawową – 105 uczniów (w Polsce – 96), na 1 gimnazjum – 130 (w Polsce – 115). Placówki te były jednymi z największych w kraju. Należy również zauważyć, że

możliwości istniejących przedszkoli nie były do końca wykorzystane – liczba uczęszczających do nich dzieci była mniejsza niż liczba dostępnych miejsc.

Na obszarach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego w 2012 r. funkcjonowało 206 zakładów ambulatoryjnej opieki zdrowotnej, 74 praktyki lekarskie, 163 apteki i punkty apteczne oraz 28 placówek stacjonarnej pomocy społecznej. Na 1 mieszkańca na tym terenie przypadało przeciętnie 2,9 porady (w Polsce – 2,7) i było to za województwami śląskim i świętokrzyskim najwięcej w kraju.

Infrastruktura kultury na wsi jest dużo mniej różnicowana niż w miastach. Potrzeby kulturalne mieszkańców wsi zaspokajały przede wszystkim biblioteki i punkty biblioteczne (łącznie 274) oraz domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice (łącznie 137). Zaobserwować można, iż na obszarach wiejskich funkcjonuje coraz mniej bibliotek, ich oferta czytelnicza jest coraz skromniejsza, czytelnictwo na wsi również jest coraz mniejsze. Widać to zarówno po liczbie czytelników, jak i wypożyczeń księgozbioru na zewnątrz. W województwie kujawsko-pomorskim na 1000 ludności przypadało 99 czytelników (średnio w kraju – 108; 9 lokata omawianego województwa), a na jednego czytelnika przypadało 19,8 wypożyczeń (w Polsce – 19,7; 10 lokata województwa w kraju). Domy i ośrodki kultury, kluby i świetlice w 2012 r. zorganizowały łącznie 4,1 tys. imprez, w których uczestniczyło łącznie 331,9 tys. osób. Średnio na 1 imprezę przypadało 399 osób (w Polsce – 471).

Na infrastrukturę mieszkaniową składają się zarówno mieszkania nowo oddane do użytkowania, a także zasoby mieszkaniowe już istniejące. W 2012 r. na obszarach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego oddano do użytkowania 3,1 tys. mieszkań, co w przeliczeniu na 1000 ludności dało 3,7 (tyle samo co w kraju). Niższy niż przeciętnie w kraju był natomiast wskaźnik liczby oddanych mieszkań na 1000 zawartych małżeństw, który jest miernikiem stopnia zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych młodych małżeństw – 653,1 wobec 666,3 w kraju.

W 2012 r. zasoby mieszkaniowe na obszarach wiejskich województwa obejmowały 231,0 tys. mieszkań. Na 1000 ludności obszarów wiejskich przypadało 486,0 mieszkań, podczas gdy średnio w kraju było to 294,1. Przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania była mniejsza niż średnio w kraju i wynosiła 87,7 m<sup>2</sup> (w Polsce – 91,3 m<sup>2</sup>), na jedno mieszkanie przypadało mniej niż w kraju izb – 4,2 (w Polsce – 4,3) i mniej niż w kraju osób – 2,1 (w Polsce – 3,4). Mieszkania na obszarach wiejskich analizowanego województwa są lepiej wyposażone w podstawowe instalacje techniczno-sanitarne niż średnio w kraju. W 2012 r. 95,0% mieszkań na obszarach wiejskich województwa miała dostęp do wodociągu (w Polsce – 91,6%), 85,1% posiadało łazienkę (w Polsce – 81,6%), 73,9% było podłączonych do centralnego ogrzewania (w Polsce – 69,6%). Problemem pozostaje jednak bardzo mały dostęp do gazu z sieci, który posiadało zaledwie 3,3% mieszkań, podczas gdy średnio w kraju 20,7%.

Wodociąg jest najlepiej rozwiniętą siecią infrastruktury technicznej na obszarach wiejskich w Polsce. Łączna długość rozdzielczej sieci wodociągowej<sup>20</sup> przebiegającej przez obszary wiejskie województwa kujawsko-pomorskiego w 2012 r. wynosiła 19,4 tys. km. Średnia gęstość sieci wodociągowej na wsi w regionie wynosiła 111,2 km na 100 km<sup>2</sup> (w Polsce – 74,3 km/100 km<sup>2</sup>). Z sieci wodociągowej w 2012 r. na terenach wiejskich analizowanego regionu korzystało<sup>21</sup> 695,2 tys. osób, co stanowiło 82,9% ogółu ludności wiejskiej województwa (w Polsce – 75,7%). Pod względem zagęszczenia sieci wodociągowej obszarów wiejskich województwo kujawsko-pomorskie plasowało się na 1 miejscu w Polsce, a pod względem odsetka ludności z niej korzystającej na miejscu 5.

Poziom skanalizowania terenów wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego w 2012 r., w przeciwieństwie do poziomu zwodociągowania, był bardzo niski. Problemem gmin wiejskich jest

<sup>20</sup> Informacje o sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej prezentowane przez GUS obejmują sieć obsługującą gospodarstwa domowe i innych użytkowników.

<sup>21</sup> Dane o korzystających z wodociągu i kanalizacji obejmują ludność zamieszkałą w budynkach mieszkalnych dołączonych do określonej sieci oraz ludność korzystającą z wodociągu poprzez źródła podwórzowe i uliczne (urządzenia zainstalowane do ulicznego przewodu wodociągowego), a w przypadku kanalizacji – wpusty kanalizacyjne.

bowiem brak środków finansowych na modernizację sieci kanalizacyjnych. Łączna długość sieci kanalizacyjnej na koniec 2012 r. wynosiła 3,9 tys. km, co w przeliczeniu na 100 km<sup>2</sup> powierzchni obszarów wiejskich województwa dało 21,8 km sieci kanalizacyjnej (identycznie jak średnio w kraju) i uplasowało województwo na 8 miejscu w kraju. Z sieci kanalizacyjnej w 2012 r. w województwie korzystało 257,2 tys. ludności wiejskiej i było to zaledwie 29,7% ogółu mieszkańców terenów wiejskich (w Polsce – 27,8%). Pod tym względem obszary objęte analizą zajęły 7 miejsce w kraju.

Kolejnym elementem infrastruktury technicznej ważnym dla rozwoju regionów jest sieć gazowa. Jej występowanie na terenach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego przybiera skrajne wartości: od gmin, w których mieszkańcy mają względnie zadowalający dostęp do sieci gazowej, po obszary nie mające dostępu do tego rodzaju instalacji. W stosunku do średniej krajowej tereny wiejskie województwa odznaczają się bardzo niskim poziomem nasycenia tą siecią. W 2012 r. przez tereny wiejskie województwa przebiegało łącznie 1,6 tys. km sieci gazowej. Gęstość sieci gazowej w 2012 r. na wsi w województwie wynosiła 2,6 km na 100 km<sup>2</sup> (średnio w Polsce 21,6 km na 100 km<sup>2</sup>), a udział ludności korzystającej<sup>22</sup> z sieci gazowej wynosił 3,0% (w Polsce – 21,2%). Pod względem zagęszczenia sieci gazowej obszary wiejskie województwa zajęły 14 lokatę w kraju (słabiej rozwiniętą sieć gazową posiadało jedynie województwo podlaskie i warmińsko-mazurskie), a pod względem odsetka osób z niej korzystających – 16 miejsce. Ważnym czynnikiem utrudniającym rozwój gazownictwa na wsi są wysokie i stale rosnące ceny jednostkowe gazu. Sytuację tą pogarsza rosnący poziom ubóstwa, zwłaszcza na terenach peryferyjnych, oraz kryterium opłacalności realizacji nowych sieci. W związku z tym część gospodarstw wiejskich posiadających przyłącze gazu, rezygnuje z jego odbioru, albo eksploatuje tylko kuchenki gazowe.

Generalnie należy zauważyć, że w ostatnich latach w przypadku każdej z sieci zanotowano wzrost jej długości jak i liczby ludności posiadających dostęp do niej.

O atrakcyjności obszaru, jako miejsca lokowania przedsięwzięć gospodarczych, w dużej mierze decyduje gęstość dróg. Gęstość dróg zamiejskich o nawierzchni twardej ulepszonej w województwie w 2012 r. wynosiła 66,3 km na 100 km<sup>2</sup> i była nieco wyższa od średniej krajowej (65,3 km na 100 km<sup>2</sup>). Wartość ta uplasowała analizowany region na 8 miejscu w kraju.

Tradycyjnie sektorem dominującym dla wsi jest rolnictwo. Społeczne znaczenie rolnictwa było zawsze duże, nie tylko ze względu na miejsce pracy, ale również jego rolę w przestrzeni wiejskiej i jego silne oddziaływanie na rodzaj aktywności gospodarczej, styl życia, tradycję i kulturę mieszkańców danego regionu. Coraz częściej jest prezentowany pogląd, że integralnym elementem strategii rozwoju rolnictwa jest jego wielofunkcyjny charakter. Taki punkt widzenia będzie sprzyjał włączeniu rolnictwa w działania na rzecz ochrony środowiska, co znacząco zwiększy możliwości aktywizacji wiejskich społeczności lokalnych, a także przyczyni się do dywersyfikacji źródeł dochodu. O ile działalność ekonomiczna na obszarach wiejskich nie jest utożsamiana głównie z rolnictwem, a zatrudnienie w rolnictwie sukcesywnie spada, to sektor ten nadal pozostaje jedną z podstawowych sfer aktywności gospodarczej mieszkańców i jest kanałem, przez który dociera główny strumień wsparcia publicznego dla wsi (Brodziński 2012: 258).

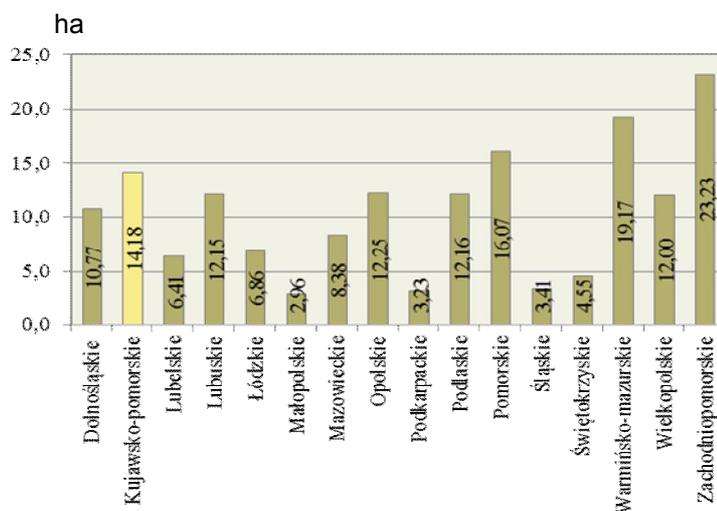
Według danych Powszechnego Spisu Rolnego (statystyka nie dysponuje danymi z bieżącej sprawozdawczości na tak niskim poziomie agregacji jakim jest powiat) na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2010 r. było 88,6 tys. gospodarstw rolnych (3,9% ogółu gospodarstw w Polsce) o łącznej powierzchni wynoszącej 1257,1 tys. ha (7,0% ogólnej powierzchni gospodarstw rolnych w kraju). W porównaniu do 2002 r. liczba gospodarstw rolnych na analizowanym terenie zmniejszyła się o prawie 25%, a ich powierzchnia wzrosła o 3,6%.

W strukturze obszarowej przeważały gospodarstwa małe, do 5 ha, które stanowiły 48,0% wszystkich gospodarstw (w Polsce – 69,2%). Natomiast 33,3% gospodarstw rolnych na tym terenie

---

<sup>22</sup> Dane o korzystających z gazu dotyczą ludności w mieszkaniach wyposażonych w instalację gazu z sieci.

miało powierzchnię powyżej 10 ha, podczas gdy w Polsce było to zaledwie 15,3%. Można więc zauważyć, że gospodarstwa rolne w województwie charakteryzowały się korzystną strukturą agrarną.



Rys. 1.11. Średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego w 2010 r. (PSR 2010)

Średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego na terenie województwa kujawsko-pomorskiego wynosiła 14,2 ha (w Polsce – 7,9 ha), co uplasowało województwo na 4 miejscu w kraju, za województwami: zachodniopomorskim, warmińsko-mazurskim i pomorskim. Przeciętna powierzchnia gospodarstwa rolnego w 2010 r. w porównaniu do 2002 r. wzrosła o 3,8 ha (w Polsce średnio o 1,3 ha).

Wieś do niedawna była kojarzona głównie z wytwarzaniem żywności i surowców rolniczych, a funkcją uzupełniającą było rzemiosło wiejskie dostarczające towarów i usług niezbędnych do produkcji rolnej. Obecnie produkcja rolnicza zmniejsza swój udział w zestawie funkcji, jakie spełniają obszary wiejskie, na rzecz pozarolniczych funkcji produkcyjnych oraz funkcji konsumpcyjnych, takich jak: udostępnianie zasobów przyrody (usługi turystyczno-rekreacyjne) czy nowe miejsca zamieszkania (budownictwo komunalne oraz powstające na coraz większą skalę tzw. „drugie domy”). Rolnictwo ma więc coraz mniejszy udział w rozwoju gospodarczym nie tylko kraju, ale i samej wsi (Zegar 2008: 37-48). Alternatywą dla osób zajmujących się uprawą roli może być rozwój przedsiębiorczości pozarolniczej.

Poziom zróżnicowania gospodarki obszarów wiejskich można rozpatrywać z uwzględnieniem dwóch podstawowych jego elementów, a mianowicie skali aktywności gospodarczej mieszkańców oraz skali prowadzonej działalności (Brodziński 2012: 261).

Na obszarach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego na dzień 31.12.2012 r. w rejestrze REGON zarejestrowanych było 55,3 tys. podmiotów gospodarki narodowej. Średnio na 1000 mieszkańców przypadało na tym terenie 66 podmiotów, natomiast w Polsce – 69. Pod względem wartości tego wskaźnika województwo uplasowało się na 10 miejscu w kraju. Można więc stwierdzić, że tereny wiejskie województwa są obszarami dość słabo rozwiniętymi pod względem rozwoju przedsiębiorczości.

Rozpatrując podmioty gospodarki narodowej zarejestrowane w rejestrze REGON według wybranych form prawnych wzięto pod uwagę 6 najważniejszych grup. W 2012 r. w strukturze podmiotów gospodarczych funkcjonujących na terenach wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego najliczniejszą grupę stanowiły osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, które stanowiły 80,8% (w Polsce – 81,0%), w następnej kolejności znalazły się: spółki handlowe – 4,1% (w Polsce – 4,5%), stowarzyszenia

i organizacje społeczne<sup>23</sup> – 3,5% (w Polsce – 3,6%), spółdzielnie – 0,7% (w Polsce – 0,6%) oraz fundacje – 0,1% (identycznie jak w Polsce). W przeliczeniu na 10 tys. ludności przypadało odpowiednio: 536 osób fizycznych (w Polsce – 555), 27 spółek handlowych (w Polsce – 21), 23 stowarzyszenia i organizacje społeczne (w Polsce – 24), 5 spółdzielni (w Polsce – 4), 1 fundacja (tyle samo co w Polsce). Należy tutaj podkreślić stosunkowo duży udział fundacji oraz stowarzyszeń i organizacji społecznych będących jednym z mierników aktywności społecznej ludności danego regionu.

Istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego regionu ma również struktura podmiotów gospodarki narodowej według rodzajów działalności. Analiza tej struktury jest ważna, ponieważ rodzaj prowadzonej działalności wyznacza zapotrzebowanie na pracowników o określonych kwalifikacjach, a także określa stopień dywersyfikacji gospodarki. Gospodarka o zróżnicowanej i zharmonizowanej strukturze jest bowiem bardziej odporna na wahania koniunkturalne i ma większą zdolność adaptacyjną (Kołodziejczyk 2004: 44).

W 2012 r. na terenach wiejskich omawianego województwa najwięcej jednostek prowadziło działalność w sektorze usługowym, tj. 36,7 tys., co stanowiło 66,4% (w Polsce – 65,4%) wszystkich zarejestrowanych podmiotów na tym terenie. Co czwarty podmiot zarejestrowany w rejestrze REGON, podobnie jak w Polsce, zajmował się działalnością przemysłową i budowlaną. Z kolei działalność rolniczą prowadziło 7,4% ogółu podmiotów prowadzących działalność gospodarczą na obszarach wiejskich (w Polsce – 6,4%). Pod względem odsetka podmiotów zajmujących się działalnością usługową (w ogólnej liczbie podmiotów w danym województwie), obszary wiejskiej województwa kujawsko-pomorskiego zajmowały 6 miejsce w kraju, przemysłową i budowlaną – 10, a rolniczą – 7.

Można również zauważyć, że najwięcej podmiotów gospodarki narodowej funkcjonowało w gminach położonych w pobliżu większych miast województwa oraz w gminach pełniących funkcje turystyczno-wypoczynkowe (Bański 2003: 18). Podmioty te zajmują się działalnością pomocniczą i usługową na rzecz większych zakładów położonych na terenach miast, a także obsługują mieszkańców tych miast. Firmy te mają lepsze warunki do funkcjonowania, mogą bowiem korzystać ze skupionej w miastach siły roboczej o wyższych kwalifikacjach, infrastruktury technicznej i społecznej, dostępu do wiedzy, technologii i dużych rynków zbytu. Z kolei najmniej podmiotów gospodarki narodowej znajdowało się w gminach położonych w północnej części województwa.

Sytuacja społeczno-gospodarcza obszarów wiejskich województwa kujawsko-pomorskiego jest zatem w znacznym stopniu zdeterminowana ich odległością od dużego ośrodka miejskiego oraz siły jego oddziaływania. Tereny wiejskie położone blisko dużych miast charakteryzują się większą gęstością zaludnienia, wysokim dodatnim saldem migracji, niższym udziałem osób bezrobotnych, większą koncentracją infrastruktury społecznej i technicznej w porównaniu do terenów wiejskich od nich oddalonych, a zwłaszcza terenów wiejskich położonych peryferyjnie. Najkorzystniej prezentują się obszary wiejskie stanowiące bezpośrednie zaplecze dużych ośrodków miejskich, funkcjonalnie z nimi powiązane.

---

<sup>23</sup> Organizacja społeczna oddzielnie nie wymieniona – podmiot działający w oparciu o ustawy lub umowy międzynarodowe, z mocy których powstał, nie ujęty w grupach „stowarzyszenia” lub „partie polityczne”. Organizacjami społecznymi ujmowanymi w tej grupie są np. Polski Czerwony Krzyż, Polski Związek Łowiecki.

## 1.4. Podsumowanie

W Polsce zaobserwować można liczne korzystne przemiany, w tym m.in. wzrastający poziom zamożności społeczeństwa, upodmiotowienie społeczności lokalnych, restrukturyzację polskiej wsi, nasilające się ruchy i działania proekologiczne. Mimo tych korzystnych zjawisk obszary wiejskie nadal borykają się z wieloma wspólnymi problemami gospodarczymi, społecznymi oraz środowiskowymi. Przed obszarami wiejskimi stoją więc trudne wyzwania rozwojowe, związane przede wszystkim z potrzebą przezwyciężenia ich peryferyjności i marginalizacji, jednak przy jednoczesnym respektowaniu ich mocnych stron. Modernizacja obszarów wiejskich stanowi więc nie tylko jeden z najważniejszych, ale i najtrudniejszych problemów, których rozwiązywanie wymaga podjęcia działań na wielu wzajemnie powiązanych ze sobą płaszczyznach. Takie podejście umożliwi mieszkańcom wsi poprawę dostępu do usług publicznych, w szczególności związanych z tworzeniem społeczeństwa informacyjnego, sprzyja wzrostowi ich kreatywności, kwalifikacji i innowacyjności, zwiększeniu atrakcyjności inwestycyjnej, turystycznej i osadniczej oraz ich konkurencyjności, nie tylko przy zaangażowaniu władz krajowych czy samorządowych, ale także przy zaangażowaniu społeczności lokalnych (Ślodawa-Helpa 2012: 209).

Obserwując dokonujące się zmiany społeczno-gospodarcze na obszarach wiejskich łatwo dostrzec, że następuje radykalne przewartościowanie znaczenia czynników rozwoju. Coraz mniejsze znaczenie mają naturalne zasoby czy surowce i nakłady pracy bezpośrednio produkcyjnej, a rośnie rola wiedzy i jakości kapitału ludzkiego, którego wagę uznaje się za jeden z ważniejszych czynników decydujących o dynamice i kierunku rozwoju. Właściwe wykorzystanie omawianych zasobów jest w znaczącym stopniu zależne od organizacji pozarządowych, które dysponują szerokim instrumentarium kształtującym klimat do poprawy warunków życia mieszkańców wsi.

Analiza przedstawionych uwarunkowań prowadzi do konkluzji, że procesy stymulujące rozwój społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich wymagają poruszenia całego lokalnego środowiska. Rozwój zatem nie oznacza wzrostu, który można przedstawić jedynie w kategoriach zmian ilościowych. Na potencjał lokalnych obszarów składają się bowiem takie czynniki, jak: potencjał ludnościowy, typ zagospodarowania przestrzennego, renta położenia, zasięg sfery oddziaływania związany z potencjałem przestrzennym, a także potencjał kapitału, który stanowią dochody ludności i podmiotów gospodarczych, a także jakość kapitału społecznego.

Wśród wstępnych hipotez odnoszących się do celów rozwoju można postawić tezę, że znaczna większość układów lokalnych wykorzystuje głównie endogenne czynniki rozwoju. Wynika to z faktu, że zakres ingerencji państwa w sferę gospodarki lokalnej maleje, co przejawia się w ograniczaniu jego roli jako właściciela majątku produkcyjnego, pracodawcy, inwestora. Również pośrednie oddziaływanie państwa na procesy rozwoju lokalnego stopniowo przesuwają się ku pośredniemu oddziaływaniu na decyzje władzy samorządowej.

Przeprowadzone studia literatury i analiza materiałów źródłowych pozwala stwierdzić, że czynniki mające wpływ na stymulowanie rozwoju obszarów wiejskich w skali lokalnej można rozpatrywać w kontekście ich oddziaływania na:

- zakres potrzeb lokalnych społeczności i poziomu ich zaspokojenia. Potrzeby te mają charakter subiektywny i są uzależnione m.in. od jakości kapitału ludzkiego, kapitału społecznego obszaru (w tym poziomu przedsiębiorczości, innowacyjności, mobilności mieszkańców, czy ich otwartości na zmiany);
- walory miejscowych zasobów – stanowią one znaczny potencjał, który należy odkryć, uwydatnić i wykorzystać. Ważnymi elementami tego potencjału są istniejące zasoby i charakter lokalnego rynku pracy, potencjał gospodarczy, charakter lokalnego rynku i jego powiązań z innymi rynkami, a także istniejące stosunki i kontakty zewnętrzne, unikalny krajobraz, dziedzictwo historyczne i kulturowe itp.

Błędem w waloryzacji miejscowych zasobów jest naśladowanie sąsiednich gmin oraz brak determinacji do odkrycia tego, co jest szczególne i wyjątkowe;

- interesy różnych grup mieszkańców danej przestrzeni. Jest potrzebny konsensus w sprawie wprowadzania takich zmian, które służą interesom wspólnym. Należy unikać sytuacji, w których interes ogółu jest utożsamiany z interesem wąskiej grupy osób zainteresowanych rozwojem społeczno-gospodarczym;
- proces budowy i wdrażania kierunków rozwoju. Tak mieszkańcy jak i poszczególne ich grupy mają prawo artykułowania swoich interesów i obaw z gwarancją rozważenia problemu przez osoby odpowiedzialne za rozwój. Ten partnerski charakter zarządzania zmianami ma miejsce wówczas, gdy grupy i jednostki mają poczucie realnego wpływu na decyzje i ich realizację, a także współodpowiedzialności za nie.

## Bibliografia

- Adamowicz M. 2007. *Sieci współpracy, grona i terytorialne systemy produkcyjne jako koncepcja rozwoju obszarów wiejskich*. Roczniki Naukowe SERiA, T. IX, z. 2: 15-21.
- Adamowicz M. 2008. *Konkurencyjność jednostek terytorialnych w skali lokalnej*. Roczniki Naukowe SERiA, t. X, z. 2: 7-13.
- Bański J. 2003. *Współczesne i przyszłe zmiany w strukturze przestrzennej obszarów wiejskich – wybrane zagadnienia*. W: *Współczesne przeobrażenia i przyszłość polskiej wsi*. Red. B. Górza, Cz. Guzik. Studia Obszarów Wiejskich, t. IV. Wyd. PTG PAN, Warszawa.
- Bański J. 2008. *Wiejskie obszary sukcesu gospodarczego*. Studia Obszarów Wiejskich, t. XIV. Wyd. PTG PAN, Warszawa.
- Białowolska D., Białowolski P. 2012. *Kapitał społeczny a poziom rozwoju gospodarczego w świetle modelu jastrząb-gołąb*. Studia ekonomiczne nr 2(LXXIII): 139-164.
- Bieńkuńska A. 2013. *Jakość życia. Kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*. Wyd. GUS, Warszawa.
- Brodziński Z. 2011. *Stymulowanie rozwoju obszarów wiejskich na poziomie lokalnym na przykładzie gmin województwa warmińsko-mazurskiego*. Wyd. SGGW, Warszawa.
- Brodziński Z. 2012. *Bilans szans i zagrożeń rozwoju obszarów wiejskich w województwie warmińsko-mazurskim*. W: *Stan obecny i perspektywy rozwoju obszarów wiejskich w województwie warmińsko-mazurskim do 2020 roku*. Wyd. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Csikszentmihalyi M. 1996. *Jak poprawić jakość życia*. Studio Emka, Warszawa.
- Dąbrowa M. 2011. *Badanie poziomu życia – metodologia konstrukcji wybranych wskaźników*. Zeszyty Naukowe MWSE w Tarnowie nr 1(17).
- Dziubińska-Michalewicz M. 2004. *Problemy bezrobocia i ubóstwa na terenach byłych Państwowych Gospodarstw Rolnych*. Raport Nr 220. Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz. Wydział Analiz Ekonomicznych i Społecznych, Warszawa.
- Gorzelać G. 2007. *Strategiczne kierunki rozwoju Polski Wschodniej*. W: *Ekspertyza do Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Polski Wschodniej do roku 2020*. t. 1: 99-118. Wyd. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Warszawa.
- Grosse T.G. 2007. *Wybrane koncepcje teoretyczne i doświadczenia praktyczne dotyczące rozwoju regionów peryferyjnych*. W: *Ekspertyza do Strategii Rozwoju Społeczno-Gospodarczego Polski*

- Wschodniej do roku 2020*. t. 1: 119-134. Wyd. MRR, Warszawa.
- Grzełońska U. 2011. *Rola sektora non profit w polskiej gospodarce*. Studia ekonomiczne - Economic studium, nr 4 (LXXI): 325-344.
- Jakość życia. Kapitał społeczny, ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce*. 2013. GUS, Warszawa.
- Kafel T. 2012. *Teoria i praktyka zarządzania organizacjami pozarządowymi – wybrane aspekty*. W: *Historia i perspektywy nauk o zarządzaniu*. Red. B. Mikuła. Wyd. UE w Krakowie, Kraków.
- Kinowska Z. 2012. *Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*. Biuro Analiz Sejmowych. Zagadnienia społeczno-gospodarcze, nr 22(136).
- Kolman R. 2000. *Zespoły badawcze jakości życia*. „Problemy Jakości” 2000, nr 2.
- Kołodziejczyk D. 2004. *Kierunki rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej na obszarach wiejskich*. W: *Polska przestrzeń wiejska: procesy i perspektywy*. Red. Bański J. Studia Obszarów Wiejskich, t. VI. Wyd. PTG PAN, Warszawa.
- Moller C. 1990. *Quality thought people - Proceedings of 34th Annual EOQ Conference* (Kongresie EOQ w Dublinie w 1990 r.), Dublin.
- Obszary Wiejskie w Polsce*. 2011. GUS, Olsztyn - Warszawa.
- Paradowski M. 2007. *Znaczenie odnowy wsi dla rozwoju regionalnego*. Materiały z konferencji „VI Europejski Kongres Odnowy Wsi”, Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego, 23-26 maja, Kamień Śląski.
- Rakowska J., Wojewódzka-Wiewiórska A. 2010. *Zróżnicowanie przestrzenne obszarów wiejskich w Polsce – stan i perspektywy rozwoju w kontekście powiązań funkcjonalnych*. Ekspertyza wykonana na zamówienie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Rutkowski J. 1988. *Jak badać jakość życia*. Wiadomości Statystyczne, nr. 5
- Skrzypek E. 2001, *Ekonomiczne aspekty jakości życia*, „Problemy Jakości”, nr 1,
- Staby T. 1990. *Poziom życia, jakość życia*. Wiadomości Statystyczne nr. 6
- Słodawa-Helpa M. 2012. *Wpływ środków finansowych Unii Europejskiej na rozwój obszarów wiejskich. W: Stan obecny i perspektywy rozwoju obszarów wiejskich w województwie warmińsko-mazurskim do 2020 roku*. Wyd. Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn.
- Spójność społeczno-ekonomiczna – implikacje regionalne*. 2004. Red. Głębińska K. Wyd. WSB im. Bp. J. Chrapka w Radomiu, Radom.
- Spychalski G. 2007. *Instrumentalne i instytucjonalne aspekty wspierania rozwoju wsi i rolnictwa w Polsce*. Roczniki Naukowe SERiA, t. IX, z. 2: 353-362.
- Ślusarz G. 2008. *Wykorzystanie endogenicznych czynników regionu w kształtowaniu jego konkurencyjności*. Roczniki Naukowe SERiA, t. X, z. 2: 257-262.
- Tkacz J. 1998. *Organizacja przestrzenna wsi w Polsce*. Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Wawak T. 2009, *Wartości określające jakość życia*, *Encyklopedia Zarządzania*, <http://mfiles.pl>.
- Wilkin J. *Obszary wiejskie w warunkach dynamizacji zmian strukturalnych*.  
[http://www.mir.gov.pl/rozwoj\\_regionalny/poziom\\_regionalny/strategia\\_rozwoju\\_polski\\_wschodniej\\_do\\_2020/dokumenty/Documents/bab9bd7ca82f457bb37178ce4d7d4c3dWilkin.pdf](http://www.mir.gov.pl/rozwoj_regionalny/poziom_regionalny/strategia_rozwoju_polski_wschodniej_do_2020/dokumenty/Documents/bab9bd7ca82f457bb37178ce4d7d4c3dWilkin.pdf)
- Zegar J. 2008. *Refleksje nad ewolucją wsi*. Wieś i Rolnictwo, Nr 3, Wyd. IRWiR PAN, Warszawa.
- Zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich a zróżnicowanie dynamiki zmian*. 2007. Red. Rosner A. Wyd. IRWiR PAN, Warszawa.

## Rozdział II

Ryszard Kamiński<sup>24</sup>, Tomasz Marcysiak<sup>25</sup>

### DZIAŁALNOŚĆ TRZECIEGO SEKTORA NA OBSZARACH WIEJSKICH – SZANSE I BARIERY

#### 2.1. Status i liczebność trzeciego sektora na obszarach wiejskich

Podstawową kwestią dla opisanego stanu i działalności organizacji pozarządowych jest ustalenie czym są tzw. organizacje trzeciego sektora. Wobec wielu opracowań na ten temat warto przytoczyć te, które porządkują sposób podejścia. J. Szacki (1997) stwierdza, że: *„Społeczeństwo obywatelskie to przeważnie po prostu tyle co tzw. trzeci sektor, wyróżniony w rezultacie raczej prostego rozumowania, którego punktem wyjścia jest podział na prywatne i publiczne podmioty działania oraz prywatne i publiczne cele działalności. Sektor pierwszy to rynek, gdzie i podmioty, i cele są prywatne; sektor drugi to rząd, gdzie i podmioty, i cele są publiczne; sektor trzeci to właśnie społeczeństwo obywatelskie, gdzie podmioty są prywatne, cele natomiast publiczne”*. Podobnie definiują status organizacji trzeciego sektora M. Grabowska i in. (2001): *„Organizacje pozarządowe to takie struktury organizacyjne, których członkowie wykorzystując zasoby własnego środowiska i mobilizując innych starają się rozwiązywać problemy różnych grup społecznych, szukają sposobów pokonywania trudności we własnej wspólnocie, lub wychodząc poza własne środowisko, wspierają innych w szukaniu rozwiązania ich problemów. W swoich działaniach sięgają do zasobów prywatnych, czasami publicznych, ale celem ich działania są zawsze sprawy publiczne, wspólne, nie prywatne, czy indywidualne”*. W literaturze światowej bardzo często punktem odniesienia dla określania statusu organizacji pozarządowych są zasady określone przez John Hopkins Centre for Civil Society Studies (Salamon i in. 1999). Zgodnie z tą kwalifikacją organizacje pozarządowe cechuje formalna struktura i rejestracja oraz instytucjonalna niezależność od władz publicznych, z czego wynika, że do tego grona nie mogą zostać zaliczone żadne jednostki organizacyjne np. samorządów lokalnych. Dodatkowo organizacje pozarządowe nie mogą być nastawione na zysk, nie mogą też dystrybuować zysku z działalności dla swoich członków, muszą mieć cechy organizacji samorządnej, w której członkostwo jest dobrowolne. Członkostwo winno mieć charakter dobrowolny, a członkowie przeznaczać pewną część swojego czasu i pieniędzy na działania w swojej organizacji.

W przypadku organizacji pozarządowych działających na obszarach wiejskich ważną do ustalenia kwestią jest ich liczebność. Pojawia się tu wiele rozbieżności i kontrowersji. Przez wiele lat pokutowało przekonanie o znacznie mniejszej aktywności obywatelskiej społeczności wiejskich. Pojawiały się tu takie głosy jak J. Kurczewskiego (2003: 261), który pisał m.in.: *„... w terenie wiejskim (...) istnienie organizacji w ogóle jest sprawą dodatkowo trudną do ustalenia ze względu na brak granicy między kontaktem towarzysko-sąsiedzkim a działalnością organizacyjną”*. Z kolei M. Wieruszewska (2007: 211), wielokrotnie podkreślała, że *„... specyfika wiejskiego kapitału społecznego broni się sama (...) i pomimo rzekomego deficytu zaufania i słabej kulturze obywatelskiej należy brać pod uwagę kontekst w jakim występują relacje międzyludzkie”*. Autorka dodaje również, aby różnym formom wiejskiej samoorganizacji, które nie mają charakteru instytucjonalnego, ale istnieją siłą obyczaju, zwyczaju, czy doraźnej potrzeby nie odbierać prawa do włączania ich do podmiotów społeczeństwa

---

<sup>24</sup> dr inż. Ryszard Kamiński - Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk w Warszawie (autor podrozdz.: 2.1, 2.2, 2.3, 2.5)

<sup>25</sup> dr Tomasz Marcysiak - Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu, Wydział Finansów i Zarządzania w Bydgoszczy (autor podrozdz.: 2.4, 2.5)

obywatelskiego (Wieruszewska 2007: 35). Wielokrotnie słyhać było również krytykę podejścia przeciwnego dopuszczającego do kategorii organizacji pozarządowych wyłącznie zarejestrowane fundacje i stowarzyszenia (Trutkowski, Mendes 2005: 30).

Wobec braku precyzyjnych danych w oficjalnych statystykach, często przywoływanym źródłem informacji o organizacjach pozarządowych są cyklicznie publikowane raporty Stowarzyszenia Klon/Jawor. Według raportu tej organizacji z 2012 r. w Polsce funkcjonuje 80 tys. organizacji, z czego ok. 25% jest zarejestrowanych w gminach wiejskich (Przewłocka 2012: 4). Nawet jednak badania Klon/Jawor rzadko wyodrębniają jako osobną podgrupę badawczą organizacje pozarządowe zarejestrowane na wsi i w małych miastach. Specyficzne badania organizacji wiejskich prowadził J. Herbst w 2007 r. (Herbst 2008: 36). Autor ten doliczył się wtedy ogółem od 31 do 43 tys. podmiotów „wiejskiego trzeciego sektora”. Zaliczył do tej grupy prawie 26 tys. stowarzyszeń, w tym chyba po raz pierwszy do grona organizacji pozarządowych zaliczył 15 tys. ochotniczych straży pożarnych<sup>26</sup>. Kolejne 700 organizacji to zarejestrowane na wsiach fundacje oraz 900 innych podmiotów zarejestrowanych, takich jak: koła łowieckie, kasy zapomogowo-pożyczkowe, czy zarejestrowane komitety społeczne. Następną formalnie i legalnie działającą grupą organizacji jest prawie 3 tys. organizacji samorządu zawodowego i gospodarczego rolników, w tym kółek rolniczych, organizacji producentów, rolniczych zrzeszeń branżowych oraz ponad 4 tys. spółdzielni rolniczych. J. Herbst przytacza jeszcze 1,3 tys. jednostek pozarolniczych związków zawodowych i 8 tys. jednostek organizacyjnych Kościoła katolickiego i przynajmniej 300 jednostek innych Kościołów. Obraz organizacji pozarządowych działających na wsi i w małych miastach uzupełnił ww. autor jeszcze dużą grupą organizacji niezarejestrowanych w systemie REGON, jak choćby rejestrowane wyłącznie w starostwach stowarzyszenia zwykle, spółki wodne, związki wałowe, wspólnoty gruntowe i leśne i cały szereg innych, które działają na wsi bardziej siłą tradycji i z wewnętrznej potrzeby mieszkańców, niż ze względu na czynniki zewnętrzne.

Najbardziej typowym przykładem wciąż prężnie działających organizacji w dużej części nie posiadających legalnej rejestracji są koła gospodyń wiejskich. Zdecydowana większość tych organizacji to pozostałość po kółkach rolniczych, które funkcjonowały lub jeszcze funkcjonują zgodnie z wciąż aktualną ustawą z 1982 r.<sup>27</sup> Większość kół gospodyń wiejskich była tworzona w ramach struktur kółek rolniczych, co zwykle było odnotowane osobnym paragrafem w statutach tych organizacji. Po przemianach z początku lat dziewięćdziesiątych wiele kółek rolniczych ograniczyło lub zakończyło działalność gospodarczą polegającą głównie na świadczeniu dla rolników usług maszynowych. Część z kółek z woli członków rolników została zlikwidowana, a dzielący się wtedy pozostałymi maszynami i innym majątkiem rolnicy, zwykle zapomnieli że częścią ich struktur organizacyjnych były koła gospodyń wiejskich. Dzisiaj kółka rolnicze to głównie organizacje społeczne rolników, a koła gospodyń działają prężnie w wielu miejscach. Duża liczba kół gospodyń przejawia szereg cech dobrej organizacji, dokonuje wyborów władz, nawet zbiera składki, organizuje w ciągu roku od kilku do kilkunastu przedsięwzięć, które ze względu na swoją kompleksowość mają nawet znamiona projektów, ale nie posiada formalnej rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS). Wiele kół ze względu na szansę pozyskiwania zewnętrznych źródeł finansowania podjęło trud formalnej rejestracji, w wielu gminach zarejestrowane są organizacje zrzeszające kilka lub kilkanaście kół z terenu gminy, co wydaje się optymalnym rozwiązaniem. Rzadko publikowaną dynamikę zmian ilościowych kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich dobrze ilustruje zestawienie opracowane przez M. Halamską (tab. 2.1).

---

<sup>26</sup> Według danych publikowanych przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, w 2007 r., Związek zrzeszał 16.850 ochotniczych straży pożarnych, skupiających 629.129 członków, w tym 497.620 czynnych (uczestniczących w działaniach ratowniczych)

<sup>27</sup> Ustawa z 8 października 1982 roku „O społeczno-zawodowych organizacjach rolników” Dz.U. z 1982 nr 32 poz. 217.

Tabela 2.1. Ewolucja struktur organizacyjnych kółek rolniczych w latach 1989 - 2007

<b>Struktury kółek rolniczych i ich związków</b>	<b>1989</b>	<b>1996</b>	<b>2007</b>	<b>2007 KRS*</b>
Kółka rolnicze	31 489	25 680	22 500	3299
Koła Gospodyń Wiejskich	35 653	30 850	25 800	
Gminne Związki Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych (GZRKiOR)	2161	820,0	1703	248
Spółdzielnie Kółek Rolniczych	2006	1267	997	

\*KRS – Krajowy Rejestr Sądowy

Źródło: Halamska M. 2008. *Organizacje Rolników: bilans niesentymalny. W: Wiejskie organizacje pozarządowe. Red. M. Halamska. Wyd. IRWiR PAN, Warszawa, s.108.*

Analizując liczebność wiejskiego trzeciego sektora, przykładem odwrotnym do kół gospodyń wiejskich jest drugi niezwykle popularny na wsi rodzaj organizacji, tym razem zarejestrowanych formalnie, jakim są ochotnicze straże pożarne (OSP). Wiele badań organizacji pozarządowych, w tym statystycy z Klon/Jawor wystawiają OSP poza nawias. Tymczasem są to w przytłaczającej większości stowarzyszenia zarejestrowane w KRS istniejące w wielu miejscach ponad sto lat, sięgające swoimi tradycjami średniowiecza, a ich aktywna działalność jest zauważalna na terenie praktycznie całej Polski. Argumentem, dla którego wielu marginalizuje OSP jest włączenie jednostek ochotniczych w krajowy system ratowniczo-gaśniczy oraz pobieranie dotacji publicznych. Trzeba jednak pamiętać, że praktycznie każda jednostka straży pożarnej wypełnia wszystkie znamiona organizacji, posiada statut, władze, zdaje sprawozdania do urzędu skarbowego, prowadzi politykę finansową i nade wszystko działa w lokalnej społeczności angażując się w prawie każdą aktywność lokalnej społeczności. Pobieranie dotacji publicznych za wypełnianie zadań publicznych jest absolutnie zgodne z duchem regulacji o działalności pożytku publicznego. W taki sposób działają przecież różne organizacje pozarządowe realizujące zadania z zakresu pomocy społecznej, sportu, rekreacji, kultury itp. Pewną wątpliwość u niektórych budzić może spełnianie przez OSP warunku niezależności od władz publicznych, ale ta kwestia również jest dylematem wielu organizacji, a na temat „wasalizacji” organizacji pozarządowych wobec władz publicznych, klientelizmu (Peters 1992), czy „kolonizacji” (Jastrzębska, Knieć 2012) organizacji napisano już całe tomy publikacji.

Tak więc analizując potencjał organizacji obywatelskich na wsi należy brać pod uwagę zarówno te formalnie zarejestrowane, jak i te spełniające wszelkie kryteria obywatelskości oraz funkcje organizacji pozarządowych. Wiejski trzeci sektor ma swoją specyfikę i funkcjonujące tam podmioty różnią się od organizacji miejskich, szczególnie tych z wielkich aglomeracji i dlatego zasadne jest analizowanie tych zbiorów osobno.

## **2.2. Kierunki rozwoju działalności stowarzyszeń uwzględniających potrzeby mieszkańców obszarów wiejskich**

### **Pola bieżącej działalności organizacji**

Analizę kierunków rozwoju działalności stowarzyszeń należy rozpocząć od określenia ich bieżącej działalności. Wobec różnorodności organizacji i ich aktywności cytowane już *Centre for Civil Society Studies z Johns Hopkins University Baltimore* (Salamon i in. 1996), opracowało uznawaną dzisiaj za międzynarodową klasyfikację pól działań organizacji non profit (ICNPO). Właśnie ten podział obszarów działania stosuje w swoich badaniach Stowarzyszenie Klon/Jawor. Główne wyniki Badań w zakresie dziedzin – obszarów lub jak niekiedy się to określa „pól aktywności” polskich organizacji pozarządowych pozostają niezmiennie w ostatnich latach, jednak nawet porównując dane z roku 2006 (Gumkowska, Herbst 2006) i wcześniejszych (Kamiński 2008), z danymi z 2012 r., można zaobserwować pewne nowe tendencje. W 2012 r. 38% organizacji wskazało jako podstawową dziedzinę aktywności sport, turystykę, rekreację lub hobby (Przewłocka 2012), co jest wynikiem zbliżonym do 2006 r. Na podstawie aktualnych danych z województwa kujawsko-pomorskiego (*Badanie kondycji ...* 2013) wspomniane dziedziny również dominują. W 2013 r. w kujawsko-pomorskim 36% organizacji wskazało sport, turystykę, rekreację lub hobby. W skali ogólnopolskiej rośnie liczba organizacji, dla których podstawowym polem działania jest kultura i sztuka. O ile w 2006 r. było takich organizacji 12,8%, to już w 2012 r. ok. 17%. W kujawsko-pomorskim taką działalność deklarowało 13% organizacji. Podobnie zwyżkującą tendencję wśród obszarów aktywności można zaobserwować dla organizacji zajmujących się edukacją i wychowaniem. W 2006 r. deklaracje dotyczące tego obszaru aktywności wskazywało 10,3% organizacji, natomiast w 2012 r. było to już 14%. W regionie kujawsko-pomorskim tematyka edukacji i wychowania znalazła się nawet na drugim miejscu wśród badanych organizacji z wynikiem 16%. Na taki stan rzeczy z pewnością wielki wpływ ma boom niezależnych inicjatyw edukacyjnych związanych z tworzeniem prywatnych i niepublicznych przedszkoli, „domów malucha” niepublicznych szkół podstawowych tworzonych głównie na wsiach w miejsce likwidowanych przez gminy nierentowanych małych wiejskich szkół publicznych oraz całej plejady stowarzyszeń i fundacji podejmujących działalność edukacyjną i „paraedukacyjną” w dziedzinach artystycznych, sportowych, czy kulturalnych. Niestety często zdarza się, że forma stowarzyszenia lub fundacji ukrywa komercyjny charakter takich podmiotów. Wyraźnie maleje natomiast liczba organizacji zajmujących się usługami socjalnymi i pomocą społeczną oraz ochroną zdrowia. W 2006 r. 9,9% organizacji wskazywało jako podstawową dziedzinę usługi społeczne lub pomoc socjalną natomiast w 2012 r. takich organizacji było już tylko 6%. W badaniach prowadzonych w omawianym województwie w 2013 r. było takich organizacji 7%. Podobnie z obszarem ochrony zdrowia, w 2006 r. taki obszar wskazywało 8% organizacji badanych przez Klon/Jawor, w 2012 r. tylko 6% (w kujawsko-pomorskim 8%). W badaniach ogólnopolskich Klon/Jawor z 2012 r., podobnie jak w badaniach w kujawsko-pomorskim z 2013 r., pojawiła się stosunkowo spora grupa organizacji (5%), która jako najważniejsze pole swojej aktywności wskazała rozwój lokalny w wymiarze społecznym i ekonomicznym. W badaniach z roku 2006 taką deklarację składał znacznie mniejszy odsetek organizacji. Najmniejsza grupa organizacji wskazuje jako podstawowe pole swojej aktywności działalność międzynarodową, działalność naukową, wsparcie inicjatyw obywatelskich oraz prawa człowieka. Oczywiście wśród najrzadziej wymienianych obszarów aktywności jest również działalność religijna, jednak warto tu zaznaczyć, że w metodologii badań Kon/Jawor, do losowania próby nie brano podmiotów bezpośrednio związanych ze strukturami Kościoła katolickiego i innych Kościołów, co z pewnością ma znaczący wpływ na taki wynik.

### **Pola działania organizacji zlokalizowanych na wsi i w małych miastach**

W swoich badaniach J. Herbst (2008: 33-66) analizował specyficzne pola działania organizacji zlokalizowanych na obszarach wiejskich. Biorąc pod uwagę organizacje mające siedzibę na wsi, sport, turystyka, rekreacja i hobby wskazywane są w jeszcze większym stopniu (ponad 50%) niż w przypadku całej populacji organizacji. W badaniach prowadzonych w 2011 r. przez Forum Aktywizacji Obszarów

Wiejskich (FAOW) na reprezentacji organizacji wylosowanych z populacji 13 tys. organizacji wiejskich ze wszystkich województw (Goszczyński, Kamiński, Knieć 2013), kategoria sport, turystyka, rekreacja i hobby została wskazana zaledwie przez 10% organizacji. Do najpopularniejszych obszarów działalności wiejskich stowarzyszeń i fundacji należą także: edukacja (choć nie jako podstawowe działanie, przy czym w badaniach FAOW kategoria ta uzyskała 8% wskazań). Zarówno w badaniach J. Herbst, jak i FAOW, znaczący odsetek organizacji zadeklarowało aktywność na polu usług socjalnych i pomocy społecznej. J. Herbst podkreśla też, że organizacje wiejskie znacznie częściej niż miejskie deklarują działania w sferze rozwoju lokalnego, natomiast rzadziej działania w sferze kultury. W badaniach FAOW najwięcej spośród badanych organizacji zadeklarowało aktywność w obszarze rozwoju regionalnego i lokalnego (36,7%). Co ciekawe, ten rodzaj aktywności zadeklarowało jako „główny” aż 73,7% kół gospodyń i ochotniczych straży pożarnych oraz 35,2% stowarzyszeń wiejskich. Oczywiście deklaracje liderów to kwestia interpretacji, ale podsumowując należy stwierdzić, że organizacje pozarządowe z obszarów wiejskich (przynajmniej na poziomie deklaracji swoich liderów i ich wizji działania) bardziej zajmują się zagadnieniami rozwoju najbliższej okolicy niż organizacją czasu wolnego, sportu i rekreacji dla swoich członków.

Na działalność wiejskich organizacji znaczny wpływ mają zmiany w strukturze społeczności wiejskich. Przeszają one być tak jednorodne jak wcześniej, a jedną z konsekwencji jest pojawianie się inicjatyw tworzenia nowych, innych niż tradycyjne, organizacji. Społeczności lokalne starają się dostosować do otaczającej rzeczywistości. Szereg zmian jakie wystąpiły w ostatnich latach, pojawienie się nowych funkcji wsi, nowych mieszkańców, nowych relacji społecznych doprowadziło do utworzenia wielu nowych organizacji. Dużą grupę nowych organizacji stanowią takie, które podjęły inicjatywy edukacyjne głównie powstałe jako reakcja na likwidację małych wiejskich szkół (Kamiński 2013). Udostępnienie programów zewnętrznego wsparcia dla lokalnych inicjatyw wywołało szereg zmian i wzbudziło wielkie nadzieje na wsi. W wielu wsiach powstają stowarzyszenia rozwoju wsi, stowarzyszenia odnowy wsi, albo inne podmioty zajmujące się rozwojem lokalnym (Kamiński 2005).

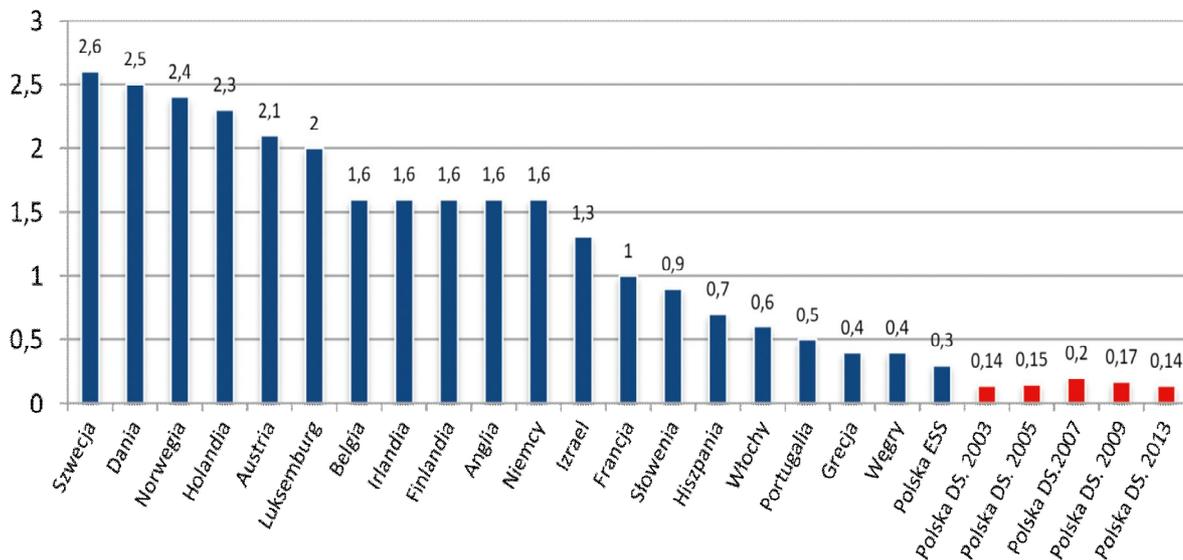
### **Aktywność obywatelska Polaków – problem nie tylko środowisk wiejskich**

Na podstawie badań GUS można stwierdzić, że wszystkie aktywne w 2008 r. organizacje zrzeszały razem ok. 10 mln członków, przy czym jest to łączna liczba osób wykazanych przez organizacje objęte badaniem GUS, a nie suma mieszkańców Polski deklarujących przynależność do stowarzyszeń i podobnych organizacji społecznych (Goś-Wójcicka i in. 2010). Jedna osoba może równocześnie być członkiem kilku organizacji, a co niektóre osoby mogą nie pamiętać, że zapisały się kiedyś do danej organizacji. Jak podają autorzy *Diagnozy Społecznej 2013* (Czapiński 2013), skłonność do stowarzyszenia się, gdy przynależność do organizacji stała się po zmianie systemu w pełni dobrowolna, gwałtownie spadła z 30,5% w 1989 r. do 14,8% i utrzymała się na tym poziomie do dzisiaj (w 2013 r. 13,7%). Przy czym osiągnięty wynik lokuje Polskę pod tym względem na końcu grupy krajów objętych badaniem. Podobna sytuacja ma miejsce w odniesieniu do wzajemnego zaufania.

Jako komentarz do powyższych zestawień warto przytoczyć znane sformułowanie Francisca Fukujamy, który twierdzi że *„... najlepszą drogą do dobrobytu jest wykorzystywanie kapitału społecznego, a dokładniej szczególnej cechy kulturowej, którą jest poziom zaufania w danym społeczeństwie”*. Autorzy raportu *Polska 2030*<sup>28</sup> wydają się dostrzegać te wyzwania, czytamy bowiem iż: *„... dziś potrzebne są nowe formy kapitału społecznego: kapitał rozwojowy, który jest niezbędny do sprostania obecnym i przyszłym wyzwaniom. Kapitał rozwojowy to zdolność ludzi do ufania sobie we wszystkich wymiarach życia - począwszy od zaufania między jednostkami po zaufanie obywateli do infrastruktury instytucjonalnej państwa”* Podobnie twierdzi J. Czapiński (2013: 308), który w konkluzji do rozdziału poświęconego kapitałowi społecznego w *Diagnozie społecznej 2013* napisał: *„Badania międzynarodowe dowodzą, że kapitał ludzki jest ważniejszą niż kapitał społeczny przesłanką rozwoju w krajach uboższych, do których ciągle jeszcze zaliczyć można także Polskę. Po przekroczeniu jednak*

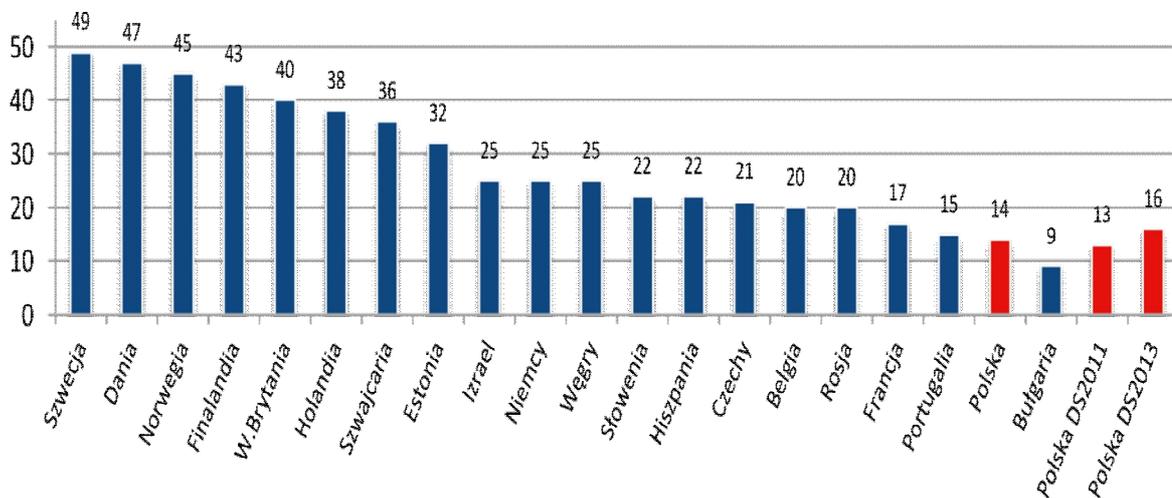
<sup>28</sup> Polska 2030r. Wyzwania Rozwojowe, Warszawa 2010 r.

pewnego progu zamożności decydującego znaczenia dla dalszego rozwoju nabiera kapitał społeczny. To wyjaśnia, dlaczego do tej pory rozwijaliśmy się gospodarczo w niezłym tempie pomimo bardzo niskiego poziomu kapitału społecznego. Polska przekroczy próg zamożności, powyżej którego dalsze inwestowanie w kapitał ludzki przestanie wystarczać do podtrzymania rozwoju, prawdopodobnie za ok. 8 lat. Tyle mniej więcej zostało nam czasu na budowanie kapitału społecznego, jeśli chcemy się dalej rozwijać”.



Źródło: dla wszystkich krajów, włącznie z Polską ESS - European Social Survey 2002, dla Polski DS – Diagnoza Społeczna z lat 2003-2013.

Rys. 2.1. Przeciętna liczba organizacji, do których należą respondenci w wieku 16 i więcej lat



Źródło: dla wszystkich krajów European Social Survey 2010 (odsetek odpowiedzi 7-10 na skali: 0-„ludzie najczęściej dbają wyłącznie o własne sprawy”, 10-„ludzie najczęściej starają się być pomocni”), średnia dla wszystkich krajów w 2010 r. 27,3.

Rys. 2.2. Odsetek osób w wieku 16 i więcej lat ufających innym ludziom

Niestety podobnie niepokojących diagnoz jest w ostatnim czasie więcej. Jak piszą autorzy raportu „Narastające dysfunkcje...” (Bober i in. 2013: 37): „Polski porządek instytucjonalny nie sprzyja aktywności obywatelskiej i obecności obywateli w przestrzeni publicznej. Są oni zasadniczo z niej wypierani i wycofują się do sfery prywatnej. A jeśli już pojawiają się w przestrzeni publicznej, to jako klienci podmiotów władzy, reprezentanci indywidualnych lub korporacyjno-zawodowych interesów”.

Jeżeli jeszcze raz sięgnąć do "Diagnozy Społecznej 2013", znajdziemy tam następujące sformułowania: „Dzisiaj wystarczającym źródłem indywidualnego rozwoju Polaków i za sprawą ich indywidualnych starań także Polski jest rosnący kapitał ludzki, przyciągający zagranicznych inwestorów i finansowe wsparcie Unii. Za jakiś czas dotkliwie jednak odczujemy brak kapitału społecznego odpowiedzialnego za rozwój wspólnoty bez dużego zasilania zewnętrznego” (Czapiński 2013: 308).

Nieco bardziej pozytywny obraz wyłania się z badań dotyczących szerzej rozumianego zaangażowania społecznego prowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej. Na pytanie stawiane od kilku lat przez CBOS<sup>29</sup>: *Czy w ubiegłym roku pracował(a) Pan(i) dobrowolnie i nieodpłatnie na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, wsi, miasta albo na rzecz potrzebujących?* pozytywnie odpowiedziało w 2002 r. 19%, w 2004 r. – 24%, a w 2006 r. – 23%, natomiast w 2010 r. 28%, a w 2012 r. nawet 32% respondentów.

Tabela 2.2. Zaangażowanie w pracę społeczną Polaków w 2010 i 2012 r. (w %)

Cechy społeczno – demograficzne	Respondenci pracujący dobrowolnie i nieodpłatnie					
	Na rzecz swojego środowiska lub osób potrzebujących w poprzednim roku		W organizacjach obywatelskich		Na rzecz swojego środowiska, kościoła, osiedla, wsi miasta lub potrzebujących	
	2010	2012	2010	2012	2010	2012
Ogółem:	20	20	28	32	54	58
<b>Wieś</b>	<b>23</b>	<b>26</b>	<b>26</b>	<b>30</b>	<b>57</b>	<b>63</b>
Miasto 500 tys. i więcej	20	9	37	38	65	64
Kadra kierownicza, inteligencja	33	41	54	55	73	80
Pracownicy administracyjno - biurowi	18	17	23	32	55	53
Pracujący na własny rachunek	22	15	27	38	64	81
<b>Rolnicy</b>	<b>40</b>	<b>36</b>	<b>40</b>	<b>33</b>	<b>70</b>	<b>67</b>

Źródło: Dane CBOS BS/16/2010, BS/23/2012

Dane te świadczą o wzroście odsetka Polaków angażujących się w działania wolontariatu, co wydaje się stopniowym odwróceniem tendencji ujawnianej w badaniach organizacji pozarządowych z 2006 roku prowadzonych przez Klon/Jawor. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że same organizacje jeszcze nie dostrzegają owego wzrostu aktywności do pracy społecznej, ale stopniowo cechy te rosną. Należy też brać pod uwagę, że deklaracja nieodpłatnego zaangażowania na rzecz środowiska, kościoła, osiedla czy ruchów społecznych, jest znacznie szersza niż faktyczna współpraca z konkretną organizacją pozarządową. Ważną tendencją jest też zmniejszanie się, wg badań CBOS, różnic pomiędzy mieszkańcami wsi a mieszkańcami dużych miast, w tym zwykle dominującą w tych statystykach „kadrą kierowniczą”. B. Fedyszak-Radziejowska (2013) w następujący sposób odnosi się do przytoczonych badań CBOS oraz szerzej kapitału społecznego polskiej wsi: „*Kapitał społeczny polskiej wsi jest mocną stroną jej mieszkańców, szczególnie rolników. Nawet jeśli nowe badania CBOS pokazują, że wciąż jest on bardziej rodzinno-sąsiedzko-parafialny niż kapitał społeczny zamożnych mieszkańców wielkich miast – działających na rzecz znajomych i środowisk pracy, to jego poziom jest relatywnie wysoki i, co ważne, obecny w działalności obywatelskiej w stowarzyszeniach i organizacjach*”

<sup>29</sup> „Stan społeczeństwa obywatelskiego w latach 1998-2006”: Komunikat z badań. Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2006, s.7-8; Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich 1998-2010 2010. Fundacja CBOS, Warszawa; CBOS BS/16/2010. CBOS BS/23/2012.

społecznych. Mocną stroną kapitału społecznego wsi jest wysoka akceptacja norm współpracy i współdziałania związana z religijnością i przejawiająca się także w aktywności na rzecz parafii”

### 2.3. Wybrane bariery funkcjonowania stowarzyszeń na obszarach wiejskich

Jak czytamy w najnowszym raporcie Klon/Jawor (Podstawowe fakty ... 2013), „... lista problemów odczuwalnych w największym stopniu przez organizacje pozostaje podobna od ośmiu lat. Przedstawiciele trzeciego sektora wśród najbardziej palących spraw wymieniają przede wszystkim te związane z zapleczem materialnym, osobowym oraz ze współpracą z partnerami ze sfery publicznej. O bolączkach i potrzebach trzeciego sektora wiele też mówią odpowiedzi na pytanie o cel, na jaki badani przeznaczyliby hipotetyczne dodatkowe pieniądze – jeżeli tylko pojawiłyby się w organizacji. Okazuje się, że chcieliby oni przede wszystkim poszerzyć swoją działalność, a za środek do tego celu uznają głównie inwestycje w specjalistyczny sprzęt, promocję i reklamę własnych działań oraz pozyskiwanie wkładu własnego do projektów. Wśród najważniejszych potrzeb szkoleniowych wymienianych przez organizacje niezmiennie dominuje (od sześciu lat) pozyskiwanie funduszy”. Wyniki badań Klon/Jawor są zbliżone do barier, jakie deklarowały organizacje wiejskie badane w 2011 r. przez FAOW, które przedstawiono w tabeli 2.3. Najbardziej uciążliwe dla organizacji trudności dotyczą pozyskiwania funduszy oraz różnego rodzaju utrudnienia administracyjne.

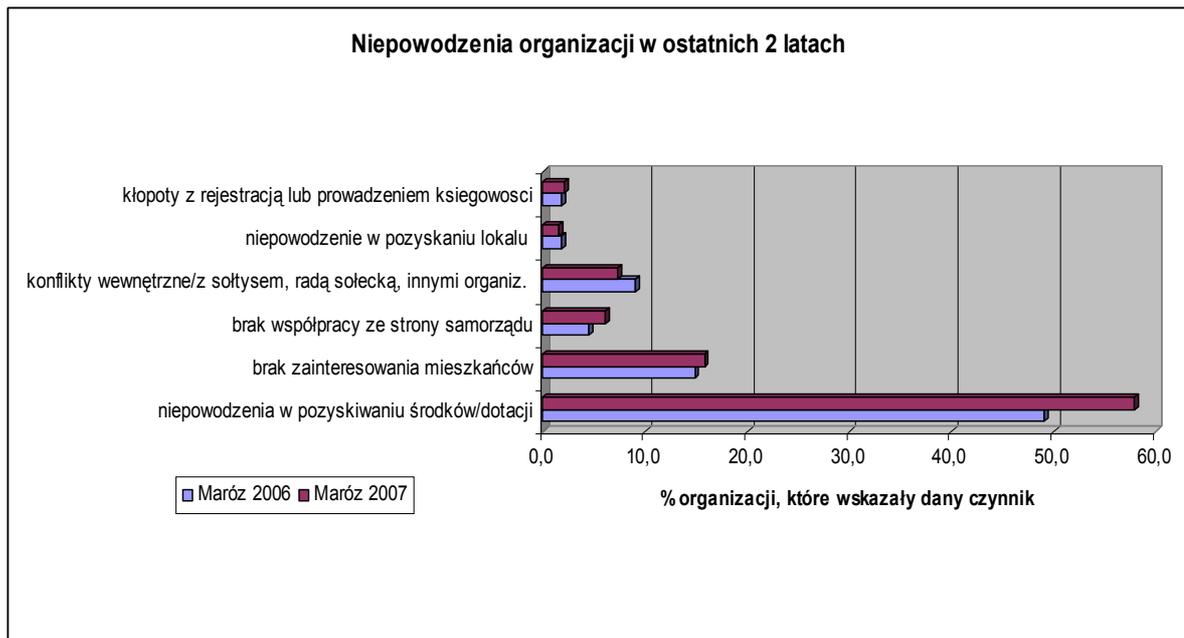
Tabela 2.3. Główne czynniki utrudniające rozwój wiejskich organizacji pozarządowych

Kategoria	Częstość	Procent
Brak zainteresowania mieszkańców działalnością organizacji	79	12%
Utrudnienia administracyjne	125	20%
Obojętność samorządu wobec naszej organizacji	24	4%
Brak wyposażenia organizacji	30	5%
Nierówne traktowanie różnych organizacji przez samorząd lokalny	13	2%
Nie potrafimy jeszcze sprawnie działać w organizacji pozarządowej	11	2%
Niedobre kontakty pomiędzy organizacjami pozarządowymi w naszej okolicy	7	1%
Trudności w zdobywaniu funduszy na działalność	220	35%
Niewielkie wsparcie miejscowych przedsiębiorstw	34	5%
Inne	32	5%
Trudno powiedzieć	59	9%
<b>Ogółem</b>	<b>634</b>	<b>100%</b>

Źródło: Goszczyński W., Kamiński R., Knieć W. 2013. Dylemat linoskoczka, czyli o ...

W badaniach FAOW wyraźnie pojawia się również sygnalizowany już wcześniej czynnik braku zainteresowania mieszkańców działalnością organizacji. Podobne problemy zostały zaobserwowane w badaniach liderów organizacji wiejskich z lat 2007-2008 (Kamiński 2008), co przedstawiono na rysunku 2.3.

W podobny sposób wypowiadają się również organizacje pozarządowe z województwa kujawsko-pomorskiego badane w 2013 r. (Badanie kondycji ... 2013): „Najbardziej odczuwalnym przez organizacje problemem są nadmierne formalności związane z korzystaniem ze środków instytucji grantodawczych – zadeklarowało to aż 60% badanych. W opinii ponad połowy badanych (55,7%) dotkliwym problemem jest nadmiernie rozbudowana biurokracja administracji publicznej. Problem dla organizacji stanowi także pozyskanie zarówno środków finansowych i sprzętu (58,5%), jak i osób do działań organizacji (52%)”.



Rys. 2.3. Zestawienie deklarowanych niepowodzeń w działalności organizacji

Źródło: Kamiński R. 2008. *Aktywność społeczności wiejskich ...*

Z cytowanych badań można wywnioskować również, że dla wielu organizacji misją i istotą funkcjonowania jest pozyskiwanie środków z zewnątrz. Niestety nie można uznać takich postaw jako bezwzględnie pozytywne nastawienie liderów trzeciego sektora. Jak pisze R. Praszkierny (2007), „... w zalewie szkoleń, konferencji, dotowanych akcji, „wystrzałowych” przedsięwzięć często ginie pytanie o to, jaki to wszystko będzie miało długofalowy skutek dla społeczności. Czy jeżeli skończy się grant i związany z nim organizowany cykl festynów (szkoleń, konferencji itp.), to ludzie będą bardziej skłonni do współdziałania także w innych sprawach, czy społeczność będzie bardziej ze sobą związana, a przede wszystkim czy wzrośnie zaufanie między ludźmi? Niestety, akcje przeprowadzane „pod grant” często są nastawione na stworzenie czegoś imponującego, co zachwyci prasę, władze, a wreszcie – grantodawcę”. W przypadku organizacji wiejskich, które bardzo często obejmują swoim zasięgiem całą społeczność zmniejsza się inne ryzyko, na które zwraca uwagę ten sam autor pisząc, że „... nawet te najwspanialsze akcje mogą jednak – prócz krótkotrwałej satysfakcji – zostawić za sobą społeczność uzależnioną od zewnętrznych stymulacji, spoglądającą „w górę” (kiedy oni znów nam zorganizują taki fajny festiwal?), bez wiary we własne możliwości, a co gorsza – bez wzrostu wzajemnego zaufania” (Praszkierny 2007). Można zaryzykować stwierdzenie, że pozytywne doświadczenia funkcjonowania organizacji „z naszej wsi” mogą być przedmiotem dumy mieszkańców i stymulować ich do włączenia się w kolejne przedsięwzięcia. Tu jednak ogromną rolę odgrywa kwestia przywództwa i umiejętności budowania przez liderów organizacji pozytywnego klimatu otwartości na nowe pomysły i nowych członków wspólnoty. Wiejskie stowarzyszenia, jako organizacje „nowego typu” muszą być w tej kwestii szczególnie wyczulone, gdyż w wielu wypadkach na ich czele stają osoby mieszkające na danym terenie od niedawna, lepiej wykształcone lub w inny sposób różniące się od reszty mieszkańców. Może to prowadzić do swoistej alienacji takich organizacji i odrzucania jej przez znaczną część społeczności i trudności w realizacji celów. Oczywiście zdarza się, że nowopowstałe organizacje z założenia mają charakter takiego „elitarnego klubu”, który już z założenia ma zrzeszać nieliczną grupę „nowoczesnych mieszkańców”. Nawet w takim wypadku winny one jednak pamiętać o konieczności mierzenia rezultatów swojej działalności (Kamiński 2008). Jeżeli ubiegają się o wsparcie ze środków publicznych i deklarują wsparcie dla całej społeczności wiejskiej, powinny przedstawiać swoiste rozliczenie z realizacji swoich celów. Jak piszą J. Sawhill i D. Williamson (1997), „... doświadczenie i analizy

*pokazują, że organizacje mogą – a nawet muszą – mierzyć wyniki i postępy w realizacji przyjętej misji. Są to winne swoim klientom, darczyńcom i całemu społeczeństwu”. Konkluzją problemów, barier i ograniczeń organizacji i szerzej społeczeństwa obywatelskiego może być kolejny cytat z raportu nt. narastających dysfunkcyjnych, zasadniczych dylematów, koniecznych działaniach (Bober i wsp. 2013: 33): „Coraz częściej mówi się o ułomności obywatelskiego zaangażowania w sprawy wspólne, w szczególności w te o charakterze lokalnym. W tym, po części, upatruje się źródeł, a po części konsekwencji mankamentów demokracji samorządowej. Pole tej dyskusji wytyczają, a zarazem determinują jej charakter, trzy mocno ugruntowane przekonania. Pierwsze z nich to przeświadczenie, że władze lokalne nie są skore do włączania obywateli do zarządzania sprawami publicznymi (pogląd ten jest często eksponowany przez organizacje pozarządowe). Drugie to przekonanie, że organizacje pozarządowe są mało profesjonalnym, a nierzadko egoistycznym, nieefektywnym i roszczeniowym partnerem w obszarze współzarządzania sprawami wspólnot lokalnych (opinia taka pojawia się w społecznościach samorządowych). Trzecie przekonanie – podzielane przez władze lokalne i organizacje pozarządowe – wynika z konstatacji, że obywatele nie są zainteresowani sprawami publicznymi, nie angażują się w inicjatywy władz lokalnych ani w przedsięwzięcia organizacji pozarządowych”.*

Dalej autorzy raportu sugerują, że częstą reakcją władz publicznych na opisane problemy jest podejmowanie kombinacji działań edukacyjnych i mechanizmów finansowych, które często prowadzą do partycypacji pozornej i fasadowej i wręcz rytualnej, która w żaden sposób nie przyczynia się do wzrostu obywatelskiego zaangażowania w sprawy wspólnot lokalnych.

## **2.4. Znaczenie działalności stowarzyszeń dla kształtowania kapitału ludzkiego i postaw obywatelskich na obszarach wiejskich**

### **Wprowadzenie**

Mimo że wieś od wielu lat kurczy się, nie tylko w sensie demograficznym, ale także poprzez zjawisko upodobniania się do miast, nadal jest interesującym przedmiotem badań naukowych (Jałowicki 2011: 7). Wieś się zmienia, a nie zanika i jak można zauważyć staje się ostatnio modna pod różnymi względami, co czyni ją sceną działań wielu aktorów indywidualnych i zbiorowych począwszy od nowych, rezydencjalnych mieszkańców, a skończywszy na stowarzyszeniach kultywujących lokalne tradycje i aktywizujących wspólnotę wiejską. Paradoksalnie, jak uważa M. Halamska (2011a: 18), wieś „... ma produkować lepsze środowisko życia, utrzymać środowisko naturalne i wiejskie krajobrazy dla przyszłych pokoleń”, inaczej mówiąc ma produkować „wiejskość”. Konieczne jest dokonywanie stałej diagnozy jakości społeczeństwa obywatelskiego i kapitału społecznego wsi, które to zmienne decydują o jakości życia i tożsamości ponowoczesnej wsi. W podrozdziale poruszone zostały zatem zagadnienia dotyczące lokalnej społeczności obszarów wiejskich w kontekście działań instytucji pozarządowych i ich wpływu na społeczeństwo obywatelskie oraz kapitały ludzki i społeczny.

### **Spółeczeństwo obywatelskie**

Spółeczeństwo obywatelskie jest pochodne wobec demokratycznego państwa. Według definicji, którą przytacza E. Wnuk-Lipiński (2005: 119), społeczeństwo obywatelskie to „... ogół niepaństwowych instytucji, organizacji i stowarzyszeń cywilnych działających w sferze publicznej. Są to struktury względnie autonomiczne wobec państwa, powstające oddolnie i charakteryzujące się na ogół dobrowolnym uczestnictwem swoich członków”. Rok 1989 symbolicznie przywrócił Polakom poczucie odzyskania podmiotowości społecznej i kontroli nad własnym życiem. Jak uważa ww. autor, dopiero po odzyskaniu podmiotowości „... można myśleć realistycznie o wpływniu nie tylko na koleje własnego życia, lecz również na losy społeczności, do której się należy” (Wnuk-Lipiński 2005: 14). Jest to warunek konieczny pojawienia się społeczeństwa obywatelskiego. Spółeczeństwo obywatelskie to takie, „... w którym istnieją aktywni, myślący o interesach społeczności obywatele, zależności polityczne

*oparte na zasadach równości i stosunki społeczne polegających na zaufaniu i współpracy*” (Putnam 1995: 31).

Zdolność do działania w społeczeństwie obywatelskim jest mierzona natomiast poziomem kapitału społecznego. Według J. Coolemana (za Fukuyamą 1997: 20), kapitał społeczny to „... *umiejętność współpracy międzyludzkiej w obrębie grup i organizacji w celu realizacji wspólnych interesów*”. Potencjał ludzki mierzony zdolnością łączenia się w grupy dla realizacji określonego celu jest istotny nie tylko dla gospodarki, ale także innych aspektów działalności społecznej (przede wszystkim organizacji pozarządowych).

### **Kryzys zaufania a kapitał społeczny**

Podstawowym składnikiem kapitału społecznego jest zaufanie, które F. Fukuyama (1997: 38) definiuje jako „... *mechanizm oparty na założeniu, że innych członków danej społeczności cechuje uczciwe i kooperatywne zachowanie oparte na wspólnie wyznawanych normach*”. Jak mierzyć kapitał społeczny? Jednym ze wskaźników kapitału społecznego jest liczba organizacji pozarządowych działających lokalnie dla interesu szerszej społeczności, niż tylko członkowie tych instytucji. Jeśli zaś obserwujemy wzrost przestępczości i przemocy, rozpad rodziny i upadek stowarzyszeń można mówić o kryzysie zaufania i wartości społecznych (Fukuyama 1997: 21). Miarą społeczeństwa obywatelskiego jest więc kapitał społeczny przejawiający się w zdolności rozpowszechnienia zaufania w obrębie społeczeństwa lub jego części. Niestety gwałtownym przemianom politycznym, gospodarczym i społecznym, jakimi poddane zostało polskie społeczeństwo w ciągu ostatnich kilku dekad towarzyszy do dziś zjawisko rozluźnienia moralnego i odchodzenia społeczeństwa od ustalonych wzorców kulturowych. Nie jest to jednak nic nowego. Tego typu zjawiska towarzyszące gwałtownym zmianom społecznym opisali Emile Durkheim i Robert Merton nazywając je anomią (za Szafraniec 1889: 32-35). Wentylem bezpieczeństwa dla negatywnych skutków przeobrażeń i wynikających z nich systemowych problemów adaptacyjnych są jednak normy etyczne i wartości zakorzenione w tradycji wspólnotowej, poczuciu tożsamości i kapitale społecznym. Solidną podstawą kapitału społecznego jest wysoki poziom zaufania między osobami, które nie należą do jednej rodziny (Fukuyama 1997: 71). Jeśli nie ma zaufania, nie ma energii do pracy nad dobrem wykraczającym poza osobisty interes. Można ten proces obserwować zarówno w dużych aglomeracjach, jak i na wsi. Odbudowa społecznego zaufania, więzi i umiejętności współpracy wśród mieszkańców polskiej wsi przebiega jednak bardzo wolno (Fedyszak-Radziejowska 2011: 154). Dzieje się tak ponieważ skłonność do zachowań społecznych wzrasta znacznie wolniej niż pozostałe formy kapitału ludzkiego<sup>30</sup>. Z drugiej strony jest oparta na normach etycznych, co decyduje o tym, że w znacznie mniejszym stopniu ulega zmianom lub zanikowi (Fukuyama 1997: 39). Postawy społeczne lokalnej społeczności, chęć organizowania się i zrzeszania zależą też od świadomości obywatelskiej, która także została osłabiona przez rewolucję ekonomiczną. Masowa produkcja rodzi masowego konsumenta. Dostęp do ogromnej ilości towarów i usług, rozwój środków komunikacji upodabnia do siebie mieszkańców wsi i miast, którzy przyjmują podobne wzory konsumpcji. Można stwierdzić, że świadomość obywatelska zmienia się w świadomość konsumenta oderwanego od problemów własnej wspólnoty. Czy zatem działalność społeczna w trzecim sektorze jest w stanie odbudować świadomość obywatelską, o którą upomina się Albert Hirschman (za Hardin 2009: 20). Jest to zadanie trudne, jeśli przyjąć tezę, że współcześnie żyjemy w wieku nieufności, ponieważ utrzymujemy więcej kontaktów z osobami którym nie ufamy, niż którym ufamy (Hardin 2009: 20). Kondycja polskich stowarzyszeń i fundacji zdaje się jednak wskazywać na wysoki poziom zaufania i co za tym idzie wysoki poziom świadomości obywatelskiej. Nie jest to jednak jednoznaczne z zaangażowaniem w sprawy obywatelskie lokalnej wspólnoty, mierzonego poziomem kapitału społecznego.

---

<sup>30</sup> Cechy kapitału ludzkiego to poziom wykształcenia, miejsce pracy i zajmowane stanowisko (Halamska 2011: 105).

## Zaangażowanie w sprawy obywatelskie

Rok po wstąpieniu Polski w struktury Unii Europejskiej Fundusz Współpracy<sup>31</sup> oraz Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich (FAOW) zauważyły, że polska wieś przede wszystkim potrzebowała kapitału społecznego. Wzmacnianie tego kapitału miało umożliwić lokalnym społecznościom skuteczniejsze wykorzystywanie funduszy pomocowych. Dzięki kapitałowi społecznemu zewnętrzna pomoc miała pozostawić trwałe rezultaty w postaci aktywności mieszkańców nawet po wyczerpaniu środków pomocowych (Budzych-Szukała 2005: 26). Integracja z UE uaktywniła w społecznościach wiejskich szereg inicjatyw, które łączyły mieszkańców wsi z ekspertami, działaczami, wolontariuszami i innymi osobami zainteresowanymi problemami wsi, którzy to pochodzili spoza wsi (Fedyszak-Radziejowska 2011: 146). Taki rodzaj kapitału B. Fedyszak-Radziejowska (2011: 146) nazywa kapitałem inkluzyjnym<sup>32</sup>, czyli łączącym ludzi z różnych kręgów społecznych i poziomów hierarchii. Uważa przy tym, że taki rodzaj kapitału skutecznie przeciwdziała marginalizacji i wykluczeniu społecznemu. Jak pisze R. Hardin (2009: 19), zaangażowanie w sprawy obywatelskie zależy od świadomości obywatelskiej, którą osłabiają zmiany pokoleniowe, demograficzne i wzrost znaczenia telewizji. Przejście od aktywności indywidualnej do społecznej jest dużo trudniejsze, ponieważ do zbudowania sfery publicznej potrzeba zaangażowania wielu osób. Nie pojawił się dotąd żaden rząd, który rozwiązałby problemy edukacji, przestępczości, narkotyków lub emigracji (Hardin 2009: 20).

Regiony charakteryzujące się niskim udziałem w życiu społecznym stowarzyszeń sprzyjają podtrzymywaniu władzy elitarnej grupy uprzywilejowanych patronów (Putnam 1995: 151). R. Putnam nie wyjaśnia jednak co się dzieje w sytuacji, kiedy to stowarzyszenie staje się grupą uprzywilejowaną, a takie wrażenie można odnieść z analizy budżetów (niektórych gmin) przeznaczanych na działalność klubów sportowych, gdzie faworyzowane są od lat kluby piłkarskie. Wątpliwą wartością sportową jest inwestowanie w młode gwiazdy sportu, które już na poziomie trampkarzy uczą się spektakularnych upadków i symulowania fauli. Na mecze natomiast przychodzi grupa stałych kibiców, dla których widowisko jest przede wszystkim okazją do napicia się taniego wina lub piwa. Kluby sportowe nie są traktowane sprawiedliwie i choć dużo się mówi o potrzebie upowszechniania kultury fizycznej i sportu, to bez wątpliwości faworyzowane są dyscypliny umożliwiające trenującym udział w tak zwanym sporcie kwalifikowanym. Jest to pewnie kwestia nie tylko do dyskusji, ale także pogłębionej diagnozy, bo przecież równość jest zasadniczą cechą wspólnoty obywatelskiej (Putnam 1995: 160). Należy się zatem przyjrzeć, czy stowarzyszenia traktowane są hierarchicznie, czy też poziomo. Tam bowiem są ludzie zadowoleni, gdzie ceni się solidarność, obywatelskie zaangażowanie, współpracę i uczciwość (Putnam 1995: 175).

Władze samorządowe zapewne są świadome tego, że stowarzyszenie się jest koniecznym warunkiem wstępnym istnienia efektywnej samorządności. Cenne są zatem te wszystkie inicjatywy, które wynikają z działań oddolnych. Są one trwalsze i dają pozytywny przykład możliwości realizacji swoich ambicji na poziomie często niewielkich wspólnot, co daje równie dużą satysfakcję, jak działalność w instytucji zlokalizowanej na terenie miejskim. Jak udowodnił R. Putnam (1995: 140), tętniące życiem stowarzyszenia stanowią kluczowy wskaźnik uspołecznienia obywatelskiego.

Pozytywnym przykładem współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi może pochwalić się Gmina Cekcyn, w której funkcjonuje 13 NGO.

Zdaniem przedstawicieli samorządu stowarzyszenia działające na terenie gminy są bardzo aktywne, chętne do współpracy i działania. Same wychodzą z wieloma inicjatywami. Nie oczekują wyłącznie dofinansowania z urzędu, lecz same starają się pozyskiwać fundusze z różnych źródeł,

---

<sup>31</sup> Fundusz Współpracy jest fundacją Skarbu Państwa specjalizującą się we wdrażaniu programów pomocowych związanych z budową instytucji realizujących zadania integracji Polski z Unią Europejską. Fundusz jest nadzorowany przez Urząd Komitetu Integracji Europejskiej (Budzych-Szukała 2005: 25).

<sup>32</sup> Autorka wyjaśnia także pojęcie kapitału ekskluzywnego, który odnosi się do działań legitymizujących wyłącznie działanie członków własnej wspólnoty (Fedyszak-Radziejowska 2011: 146).

dlatego współpracę wszystkie strony określają jako dobrą. O działalności stowarzyszeń można przeczytać w lokalnych gazetach (np. w Tygodniku Tucholskim) poświęconych nie tylko problemom regionu, ale także promocji działań instytucji pozarządowych. Liczne inicjatywy podejmowane przez organizacje pozarządowe dowodzą wysokiego poziomu kapitału społecznego oraz świadomości obywatelskiej.

### **Aktywność wiejskich organizacji pozarządowych w Polsce**

W 2012 r. w Polsce zarejestrowanych było ponad 80 tys. organizacji pozarządowych: 11 tys. fundacji i 72 tys. Stowarzyszeń, nie wliczając Ochotniczych Straży Pożarnych (Przewłocka, Adamiak 2012: 10). Zdaniem A. Białego (2012: 47), oszacowanie dokładnej liczby organizacji pozarządowych w Polsce nie należy do łatwych zadań ponieważ każdego roku rejestrowanych jest kilka tysięcy nowych organizacji (ok. 4 tys. stowarzyszeń i 500 fundacji rocznie). W tym samym jednak momencie wiele organizacji zawiesza lub zamyka swoją działalność. Autorzy raportu „Życie codzienne organizacji pozarządowych w Polsce” szacują odsetek działających organizacji na ok. 60-80% danych rejestrowanych. Trudno także ich zdaniem rozróżnić organizacje na działające i niedziałające ponieważ, sami respondenci wskazywali na sporadyczną działalność lub prowadzenie stowarzyszenia jednoosobowo (Przewłocka, Adamiak 2012: 10).

Zdaniem J. Herbsta mimo, że wiejskie stowarzyszenia liczą mniej członków, to cechuje je większa aktywność. Wiejskie organizacje przede wszystkim opierają się na pracy społecznej, a w większości finansowanie opiera się na budżecie samorządu terytorialnego (za Fedyszak-Radziejowską 2011: 147) i na składkach członkowskich. Ich działalność koncentruje się głównie na sprawach lokalnych. Z badań J. Herbsta wynika, że wiejscy działacze rzadziej niż działacze z miejskich stowarzyszeń nudzą się pełnioną funkcją, cieszą się także zaufaniem społecznym. Za najważniejsze wartości uważają: uczciwość, skuteczność, zapał, zaangażowanie, troskę o wspólne dobro, dyscyplinę i solidarność. W miastach działacze w stowarzyszeniach cenią sobie bardziej: profesjonalizm, skuteczność i użyteczność (za Fedyszak-Radziejowską 2011: 147). Obserwacje te potwierdzają badania A. Białego (2012: 47-49), który w swojej diagnozie do wymienionych różnic dodaje jeszcze większe zainteresowanie wolontariuszy pracą w miejskich stowarzyszeniach oraz przewagę fundacji również na obszarze miast. A. Biały wyznaczył także obszary, które stanowią cechy wspólne organizacji zlokalizowanych w miastach i na wsi. Należą do nich trudności finansowe w zapewnieniu skutecznej realizacji celów statutowych, słaba aktywność organizacji w pozyskiwaniu środków z zewnętrznych źródeł i podobna liczba członków działających w stowarzyszeniach (Biały 2012: 47-49).

Warto także zwrócić uwagę na wskazywane przez badanych potrzeby szkoleniowe, które mogą odzwierciedlać potrzeby organizacji zlokalizowanych na obszarach w innych regionach:

- podniesienie wiedzy i umiejętności swoich pracowników w obszarze, w którym ich organizacja sobie nie radzi,
- szkolenia i/lub doradztwo w zakresie pozyskiwania funduszy (Biały 2012: 49).

Głównym źródłem finansowania działalności organizacji pozarządowych są wciąż środki pozyskane z samorządu lokalnego. A. Biały (2012: 49) stawia zatem pytanie: czy nie warto zainwestować w przeszkolenie lokalnych organizacji, aby nauczyły się pozyskiwać fundusze nie tylko z samorządu terytorialnego, by ich celem nie było pozyskiwanie pieniędzy na działalność statutową, a „... *podnoszenie jakości życia mieszkańców wspólnot lokalnych i ponadlokalnych*”.

Polski trzeci sektor jest bardzo zróżnicowany, dlatego zasadne i konieczne są inicjatywy badań funkcjonowania stowarzyszeń i fundacji diagnozujące ich realne potrzeby i problemy. Pogłębiony i aktualny opis funkcjonowania organizacji pozarządowych w Polsce znajdujemy między innymi w takich dokumentach jak:

- *Życie codzienne organizacji pozarządowych w Polsce,*
- *Diagnoza rozwoju organizacji pozarządowych działających na obszarach wiejskich: wyniki badań w projekcie „Dobry Start”,*

- *Badanie kondycji trzeciego sektora i sytuacji wolontariatu w województwie kujawsko-pomorskim,*
- *Diagnoza sytuacji organizacji pozarządowych na terenach wiejskich Lubelszczyzny,*
- *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych raport z badania 2010.*

### **Barieri profesjonalizacji trzeciego sektora**

Powyższe raporty reprezentują interesujący materiał empiryczny dostarczający danych na poziomie ogólnokrajowym jak i regionalnym. W badaniach zastosowano różnorodne techniki i metody zbierania danych: CAPI (wywiad bezpośredni wspomagany komputerowo), CATI (wywiady telefoniczne), CAWI (wspomagany komputerowo wywiad przy pomocy strony internetowej), technikę ankiety pocztowej oraz indywidualne wywiady pogłębione.

Wyniki badań<sup>33</sup> wskazują, że większość respondentów uważa swoje kompetencje za dobre i bardzo dobre. Podobnie wysoko oceniają jakość swoich usług. Prawie 1/5 badanych nie widzi potrzeby dodatkowego szkolenia. Chętnie natomiast wzięliby udział w szkoleniu z fundraisingu. Dane te zestawiono z informacją na temat rocznych przychodów organizacji. Wynika z nich, że roczne przychody 43% spośród nich nie przekraczają 10 tys. złotych, w tym 12% nie ma żadnych przychodów. Większość organizacji skarży się na problemy wynikające z braku dostępu do funduszy, a ich najważniejszym i często jedynym źródłem przychodu są składki członkowskie. Analizowane także standardy zarządzania organizacjami ujawniają zjawisko nieświadomionej niekompetencji, czyli sytuacji, w której respondenci wysoko cenią swoje umiejętności przy jednoczesnym braku zainteresowania dalszym podnoszeniem kwalifikacji. Biorąc pod uwagę miliardowe kwoty przeznaczane na rozwój kapitału ludzkiego efekty są co najmniej niezadawalające. Autorzy raportu uznają to wręcz za porażkę instytucji zajmujących się edukacją i nieaktywność programów wspierających rozwój kapitału ludzkiego (Przewłocka, Adamiak 2012: 98-99).

Autorzy raportu przedstawiają również dane na temat wykorzystania w organizacjach pozarządowych nowoczesnych technologii. Okazuje, że korzystanie z systemów informatycznych w organizacjach jest dość ograniczone, a nowe rozwiązania mało znane. Świadczy to o niewielkich kompetencjach w zakresie teleinformatyki (ICT). Respondenci nie wiedzą także, jak zarządzać innowacyjnością ani gdzie można się tego nauczyć. W opinii autorów *Codziennego Życia* NGO temat ten jest praktycznie nieobecny w ofertach szkoleń i doradztwa oferowanych sektorowi pozarządowemu (Przewłocka, Adamiak 2012: 100).

A. Kwiatkiewicz (2012: 104) dzieli polski trzeci sektor na dwie kategorie. Pierwsza z nich to niewielka liczba organizacji, które pracują systematycznie w oparciu o plan i strategię, posiadają strukturę wewnętrzną i zatrudniają personel. Te organizacje nazywa profesjonalnymi. Druga kategoria to dominujące małe organizacje, których ciężar zadań opiera się na barkach prezesa i kilku członków. Organizacje te działają instynktownie, a priorytety ustalone są ad hoc. A. Kwiatkiewicz uważa, że właśnie te organizacje potrzebują najbardziej wsparcia merytorycznego. Niestety wiele organizacji swoje niedociągnięcia usprawiedliwia wyłącznie brakiem funduszy lub brakiem odpowiedniego sprzętu, nie przyznają się także one do nieodpowiednich kompetencji i nieefektywności w zarządzaniu. Wciąż bowiem w małych organizacjach pozarządowych pokutuje schemat wyższości zaangażowania i dostępności nad kompetencjami (Kwiatkiewicz 2012: 104).

---

<sup>33</sup> Życie codzienne organizacji pozarządowych w Polsce.

## 2.5. Podsumowanie

W Polsce panuje obecnie przekonanie o wyższej aktywności i partycypacji niż przed rokiem 1990, tymczasem statystyczna aktywność obywatelska zmalała i jest przejawem pewnego wyzwolenia się spod obowiązkowej przynależności do różnych organizacji z czasów socjalistycznych.

Brak wzajemnego zaufania jest podstawową barierą nie tylko braku postaw obywatelskich, ale również staje się coraz bardziej czynnikiem ograniczającym możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego.

Organizacje zlokalizowane na obszarach wiejskich mają swoją tradycyjną odrębność i specyfikę, ale praktycznie nie można już dzisiaj mówić o tym, że wieś znacząco odstaje pod względem zaangażowania społecznego i postaw obywatelskich.

Najbardziej prężnie działają na wsi dwa różne rodzaje organizacji. Tradycyjne, do których zaliczyć można koła gospodyń wiejskich oraz ochotnicze straże pożarne. Nowe inicjatywy powstają jako reakcja na nowe wyzwania i potrzeby. Do tej grupy należą stowarzyszenia prowadzące niepubliczne szkoły i przedszkola oraz różnego rodzaju inicjatywy rozwoju wsi, organizacje powstałe na bazie wiosek tematycznych, stowarzyszenia rozwoju miejscowości, czy odnowy wsi.

W początkowym okresie udziału Polski w strukturach Unii Europejskiej najważniejszym zadaniem dla wielu instytucji, w tym organizacji pozarządowych, było pozyskiwanie jak największych środków „unijnych”. Obecnie coraz częściej mówi się o racjonalności wydatków oraz o odpowiadaniu na potrzeby mieszkańców i budowaniu programów na bazie lokalnych zasobów. Wiejskie organizacje pozarządowe wydają się wpisywać w ten nowy sposób podejścia do działań rozwojowych.

Rola stowarzyszeń w kształtowaniu kapitału ludzkiego i postaw obywatelskich jest wieloraka. Po pierwsze realizując cele statutowe przyczyniają się do zwiększenia kapitału społecznego gmin wiejskich i regionów. Uczestnicząc w konsultacjach społecznych i w życiu lokalnej społeczności poprzez organizację imprez kulturalnych, społecznych i sportowych stanowią one istotny dla demokracji środek kontroli społecznej działań realizowanych przez władze samorządowe.

Po drugie organizacje pozarządowe stają się same miejscem podnoszenia kapitału ludzkiego (choć nie jest to regułą). Członkowie stowarzyszeń wykazują chęć dokształcania się, poszerzania wiedzy i zdobywania kolejnych kwalifikacji i należy wierzyć, że nie tylko w celu usprawnienia swojej instytucji w skuteczności pozyskiwania środków finansowych na działalność. Z cytowanych wyżej badań wynika także, że wielu członków stowarzyszeń nie widzi takiej potrzeby. Zatem sprawność działania stowarzyszeń, a nie ich liczba powinny stanowić wskaźnik zróżnicowania poziomu kapitału społecznego gmin wiejskich lub nawet całych regionów. Na sprawność organizacji ma jednak wpływ nie tylko aktywność członków, ale także kontekst społeczny (poziom zaufania, solidarność, zdolność współpracy).

Po trzecie, jak pisze B. Fedyszak-Radziejowska (2011: 141), wpływ na kondycję wspólnoty wiejskiej, na budowanie więzi społecznych oraz na społeczeństwo obywatelskie mają drobne gospodarstwa rolne – i nie tylko – po niniejszej analizie należałoby również dodać, że także organizacje pozarządowe.

Po czwarte jakość organizacji pozarządowych i ich wpływ na budowę społeczeństwa obywatelskiego i obywatelskiej świadomości mają przede wszystkim te organizacje, które powstają endogennie. Jak bowiem pisze R. Putnam (1995: 138), to lokalne stowarzyszenia przyczyniają się do skutecznego budowania strategii rozwoju na terenach wiejskich. Najskuteczniejszymi organizacjami na poziomie lokalnym są te, które powstają z inicjatywy lokalnych aktorów.

Niestety niski kapitał ludzki i tak zwane nieuświadomione niekompetencje powodują także niską skuteczność w pozyskiwaniu wsparcia zewnętrznego w postaci np. grantów, nie mówiąc już o innowacyjności. Wciąż z dotacji w największym stopniu korzystają największe organizacje, a małe

wiejskie instytucje pozarządowe utrzymują status quo uzależnionego od samorządowego wsparcia stowarzyszenia.

Mimo, że polski trzeci sektor nie reprezentuje wysokiego poziomu kapitału ludzkiego, to jednak spełnia bardzo ważną rolę w życiu wiejskich społeczności. Nieskomplikowane procedury funkcjonowania, nawet jeśli oparte o działania ad hoc, stanowią wymienioną formę rekreacji i są ważnym ośrodkiem samorealizacji i integracji. Do nielicznego grona należą osoby, które zapytane o to czego im brakuje, nie wymieniłyby na jednym z pierwszych miejsc pieniędzy, czy sprzętu elektronicznego. A mimo to poprawnie, a nawet dobrze (i to bez dotacji) funkcjonuje wiele klubów sportowych, gdzie dzieci i młodzież rywalizując o dyplom i medal są wspierani nie przez sponsorów wymagających wyniku, ale rodziców, dziadków i sympatyków. Kluby, gdzie uznanie trenera i kolegów jest ważniejsze od wzorowo funkcjonującej hierarchicznej struktury podziału pracy wewnątrz stowarzyszenia są właśnie cechą polskich stowarzyszeń i na siłę nie należy tego zmieniać, choć bez wątplenia należy monitorować i wspierać je w działalności statutowej.

## Bibliografia

- Aktywność Polaków w organizacjach obywatelskich 1998-2010*. 2010. Fundacja CBOS, Warszawa.
- Badanie kondycji trzeciego sektora i sytuacji wolontariatu w województwie kujawsko-pomorskim. Raport z badania*. 2013. Stowarzyszenie TŁOK, Toruń.
- Biały A. 2012. *Diagnoza sytuacji organizacji pozarządowych na terenach wiejskich Lubelszczyzny. Raport z badań*. Lubelski Ośrodek Samopomocy, Lublin.
- Bober J., Hausner J., Izdebski H., Lachiewicz W., Mazur S., Nelicki A., Nowotarski B., Puzyna W., Surówka K., Zachariasz I., Zawicki M. 2013. *Raport „Narastające dysfunkcje, zasadnicze dylematy, konieczne działania”*. Uniwersytet Ekonomiczny, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków.
- Budzich-Szukała U. 2005. *Wzmacnianie kapitału społecznego na obszarach wiejskich. Doświadczenia Funduszu Współpracy i Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich*. W: *Rozwój obszarów wiejskich. Doświadczenia krajów europejskich*. Red. K. Zawalińska. Wyd. IRWiR PAN., Warszawa.
- Czapiński J. 2013. *Stan społeczeństwa obywatelskiego. Kapitał społeczny. Diagnoza Społeczna 2013 Warunki i Jakość Życia Polaków - Raport*. [Special issue]. *Contemporary Economics*, 7, 296-308 DOI: 10.5709/ce.1897-9254.110
- Fedyszak-Radziejowska B. 2011. *Rola drobnych gospodarstw rolnych w budowie kapitału społecznego na wsi*. *Wieś i Rolnictwo*, Nr 3 (152), s. 139-156.
- Fedyszak-Radziejowska B. 2013. *Społeczności wiejskie: ewolucyjne zmiany, zrównoważony rozwój*. W: *Raport o stanie wsi 2012*. Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Wyd. Scholar, Warszawa.
- Fukuyama F. 1997. *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*. PWN. Warszawa.
- Goszczyński W., Kamiński R., Knieć W. 2013. *Dylemat linoskoczek, czyli o profesjonalizacji autentyczności i perspektywach rozwoju organizacji pozarządowych na wsi i w małych miastach*. Wyd. Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich, Warszawa.
- Goś-Wójcicka K., Knapp A., Nałęcz S. 2010. *Podstawowe dane o stowarzyszeniach, fundacjach i społecznych podmiotach wyznaniowych działających w 2008 r.* Wyd. GUS. Departament Badań Społecznych, Warszawa.
- Grabowska M., Mocek St., Wnuk-Lipiński E. 2001. *Wybrane instytucje obywatelskie i polityczne. W: Pierwsza dekada niepodległości. Próba socjologicznej syntezy*. Red. E. Wnuk-Lipiński, M.

- Ziółkowski. Wyd. ISP PAN, Warszawa.
- Gumkowska M., Herbst J. 2006. *Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych – raport z badania 2006*. Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa.
- Halamska M. 2008. *Organizacje Rolników: bilans niesentymalny*. W: *Wiejskie organizacje pozarządowe*. Red. M. Halamska. Wyd. IRWiR PAN, Warszawa.
- Halamska M. 2011. *Sceny rozwoju lokalnego w Polsce: dekoracje i aktorzy*. *Więś i Rolnictwo*, Nr 4 (153), s.103-121.
- Halamska M. 2011a. *Wprowadzenie. Więś w wielodyscyplinarnym oglądzie*. W: *Więś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku*. Red. M. Halamska. SCHOLAR, Warszawa.
- Hardin R. 2009. *Zaufanie*. Wydawnictwo Sic!, Warszawa.
- Herbst J. 2008. *Inny Trzeci sektor*. W: *Wiejskie organizacje pozarządowe*. Red. M. Halamska. Wyd. IRWiR PAN, Warszawa.
- Jałowicki B. 2011. *Wstęp. Między miastem a wsią. Więś jako przedmiot badań naukowych na początku XXI wieku*. Red. M. Halamska. SCHOLAR, Warszawa.
- Jarzębska A., Knieć W. 2012. *Partnerstwa lokalne w Polsce*. Raport Fundacji Partnerstwo dla Środowiska, Kraków.
- Kamiński R. 2005. *Aktywność społeczności wiejskich. Stare potrzeby, nowe impulsy*. W: *Uwarunkowania i kierunki przemian społeczno-gospodarczych na obszarach wiejskich*. Red. A. Rosner. Wyd. IRWiR PAN, Warszawa.
- Kamiński R. 2008. *Aktywność społeczności wiejskich. Lokalne inicjatywy organizacji pozarządowych*. Wyd. IRWiR PAN, Warszawa.
- Kamiński R. 2013. *Stowarzyszenia rozwoju wsi prowadzące działalność edukacyjną jako nowa forma samoorganizacji i rozwiązywania lokalnych problemów*. *Kwartalnik III Sektor*, s. 27-37. Wyd. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Kurczewski J. 2003. *Lokalne społeczeństwa obywatelskie*. W: *Lokalne społeczności obywatelskie*. Red. J. Kurczewski. Wyd. Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Kwiatkiewicz A. 2012. *Komentarz do wyników badań*. W: *Życie codzienne organizacji pozarządowych w Polsce*. Red. J. Przewłocka, P. Adamiak. Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa.
- Peters G. 1992. *Polityka i biurokracja państwowa*. Władza i społeczeństwo, Warszawa.
- Podstawowe fakty o organizacjach pozarządowych. Raport z badania 2012*. 2013. Wyd. Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa.
- Polska 2030 r. Wyzwania Rozwojowe*. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów Warszawa 2010 r.
- Praszkier R. 2007. *Zaufanie jako główny czynnik dynamiki kapitału społecznego*. *Trzeci Sektor* nr 10.
- Przewłocka J. 2012. *Polskie organizacje pozarządowe 2012*. Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa.
- Przewłocka J., Adamiak P. 2012. *Życie codzienne organizacji pozarządowych w Polsce*. Stowarzyszenie Klon/Jawor, Warszawa.
- Puntam R. 1995. *Demokracja w działaniu*. ZNAK, Warszawa.
- Salamon L.M., Anheier H. K, List R., Toepler S., Sokolowski W. S. 1999. *Global Civil Society: Dimensions of the Nonprofit Sector, Comperative Nonprofit Sector Project*. The John Hopkins Center for Civil Society Studies, Baltimore.

- Salamon L.M., Lester M., Helmut K. Anheier. 1996. *The International Classification of Nonprofit Organizations: ICNPO-Revision 1*. "Working Papers of the Johns Hopkins Comparative Nonprofit Sector Project, no. 19. Baltimore: The Johns Hopkins Institute for Policy Studies.
- Sawhill J., Williamson D. 1997. *Jak mierzyć wyniki organizacji non-profit*. Trzeci Sektor nr 9 (tłumaczenie tekstu: *Measuring what matters in nonprofits*, opublikowanego na łamach The McKinsey Quarterly 2001, nr 2 *Society*, Oxford University Press, Oxford 1997).
- Stan społeczeństwa obywatelskiego w latach 1998-2006*. 2006. Komunikat z badań. Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa.
- Szacki J. 1997. *Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego*. W: *Ani książkę, ani kupiec: obywatel*. Red. J. Szacki. Wyd. Znak, Kraków.
- Szafraniec K. 1998. *Anomia*. Encyklopedia Socjologii. Tom 1. PWN, Warszawa.
- Trutkowski C., Mendes S. 2005. *Kapitał Społeczny w małym mieście*. Wyd. Scholar, Warszawa.
- Ustawa z 8 października 1982 roku „O społeczno-zawodowych organizacjach rolników” Dz.U. z 1982 nr 32 poz. 217.
- Wieruszewska M. 2007. *W kręgu kapitału społecznego*. W: *Tu i tam. Migracje z polskich wsi za granicę*. Red. M. Wieruszewska. Wyd. IRWiR PAN, Warszawa.

## Rozdział III

Wojciech Knieć<sup>34</sup>, Zenon Lewandowski<sup>35</sup>

### WSPÓŁPRACA MIĘDZYSEKTOROWA NA OBSZARACH WIEJSKICH

#### 3.1. Wstęp - sektory społeczeństwa obywatelskiego i istota współpracy międzysektorowej

Rozważania dotyczące współpracy międzysektorowej na obszarach wiejskich rozpocząć należy od zdefiniowania tego na czym zasadza się podział społeczeństwa na sektory oraz jaka jest założona istota współpracy międzysektorowej.

Prosty, a zarazem niezwykle trafny podział współczesnego społeczeństwa na sektory zaproponował w 1997 r. Jerzy Szacki. Wychodzi on z rudymentalnego podziału działań społecznych na publiczne i prywatne i takiegoż podziału (publicznego i prywatnego) podmiotów działających w społeczeństwie (Szacki 1997). Idąc tropem tych zasadniczych podziałów pierwszym sektorem jest rynek, gdzie i podmioty działające i ich cele mają charakter prywatny. Sektorem drugim społeczeństwa jest szeroko rozumiana administracja rządowa i samorządowa (określana przez Szackiego po prostu jako „rząd”), gdzie podmioty w jego obrębie funkcjonujące mają charakter publiczny, także cele ich działań są formalnie publiczne. Wreszcie trzeci sektor to konglomerat organizacji i inicjatyw (zwanym przez Szackiego „społeczeństwem obywatelskim”), gdzie obywatele zrzeszeni w podmioty o charakterze prywatnym działają dla celów publicznych.

W wielu definicjach społeczeństwa obywatelskiego i obywatelskości współpraca między sektorami jest warunkiem *sine qua non* dla istnienia tych struktur i procesów – ma charakter fundamentalny, bez niej zarówno społeczeństwo obywatelskie jako struktura, jak i obywatelskość jako norma i postawa nie mogłyby zaistnieć (Tyrakowski 2007:175, Szacki 1997, Gliński i in. 2004).

Oczywistym jest, że relacja ta ma także charakter odwrotny – współpraca, kooperacja oraz dialog są utrudnione bez norm obywatelskości. Z. Kinowska (2012: 4) uważa, że „... *deficyt obywatelskości utrudnia, a wręcz uniemożliwia współpracę i wymianę społeczną, które mogłyby prowadzić do pomnażania dobra wspólnego. Tym same utrudnia i spowalnia rozwój społeczny*”.

Współpraca międzysektorowa prowadzić powinna m.in. do subsydiarności i partnerstwa, szczególnie silnie pożądaną tam, gdzie dla efektywności polityki lokalnej i regionalnej kluczowe znaczenie ma jej oparcie o lokalnie zdefiniowane potrzeby i także zaprojektowane rozwiązania. Jak uważają autorzy raportu o stanie samorządności w Polsce z 2013 r. „... *wykonywanie części usług publicznych, szczególnie tych o mocnym komponentie społecznym, powinno być silnie lokalnie zakorzenione. W Polsce zaś nadal dominujące znaczenie mają układy resortowo-korporacyjne. Blokują spójne podejście do rozwoju na poziomie lokalnym i regionalnym*” (Bober i in. 2013: 9). W takiej sytuacji aktywność obywatelska utrwalana jest w formie demokracji negatywnej, rozumianej przez autorów powyższego raportu jako sytuacja, gdy obywatele mają wpływ na władzę poprzez działania *ex-post* (Bober i in. 2013: 32).

Według M. Tyrakowskiego (2007:172-173), międzysektorowość prowadzić wreszcie powinna do sprawniejszego rozwiązywania problemów społecznych w sytuacji, gdy sektor rynkowy w Polsce po 1989 r. w dużej mierze zrezygnował z wypełniania wielu funkcji socjalnych. W oczywisty sposób funkcje te winny być przejęte przez sektor rządowy, zaś w szczególności – przez sektor pozarządowy. Jest tak

<sup>34</sup> dr hab. Wojciech Knieć - Instytut Socjologii UMK w Toruniu, (autor podrozdz.: 3.1, 3.2, 3.3, 3.5)

<sup>35</sup> mgr inż. Zenon Lewandowski – Biuro Szkoleniowo-Doradcze „Kreator” (autor podrozdz. 3.4).

dlatego, że „... jak pokazała to praktyka – tam, gdzie chodzi o zaspokajanie potrzeb społecznych gospodarka rynkowa wykazuje pewne ograniczenia” (Tyrakowski 2007: 176). U. Grzełowska (2011:335) twierdzi wręcz, że „Wzrost znaczenia tych organizacji rozpoczął się w momencie, kiedy uznano, że wytwarzanie przez sektor publiczny dóbr publicznych, udostępnianych członkom społeczeństwa m.in. w ramach realizacji idei państwa dobrobytu, charakteryzuje się ekonomiczną nieefektywnością właśnie dlatego, że dobra te wytwarzane są w sektorze publicznym, a nie w sektorze działającym dla zysku”.

Współpraca międzysektorowa odbywa się według pewnych utartych schematów relacji między poszczególnymi sektorami. Na bazie badań Stowarzyszenia TŁOK (*Badanie kondycji trzeciego sektora ...* 2012: 40-46) oraz badań nad kondycją trzeciego sektora zorganizowanych przez Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich w ramach projektu „Dobry start” (Goszczyński i in. 2013), można dokonać próby typologizacji tych form (ryc. 3.1).

Zwróćmy uwagę, że współpraca międzysektorowa w nowoczesnym społeczeństwie – choć w obecności typowych dlań procesów globalizacyjnych i praktycznego zaniku barier komunikacyjnych – w przypadku lokalnych aktorów (organizacji pozarządowych, firm, czy samorządów lokalnych) wciąż odbywa się raczej w ich najbliższym otoczeniu.

	Sektor rządowy	Sektor rynkowy	Sektor pozarządowy
Sektor rządowy		Doradztwo, ulgi	Wsparcie finansowe, instytucjonalne, pomoc rzeczowa, przepływ informacji
Sektor rynkowy	Wsparcie finansowe		Pomoc finansowa i rzeczowa dla organizacji pozarządowych
Sektor pozarządowy	Legitymizacja działań samorządu, oddolne innowacyjne inicjatywy	Budowanie pozytywnego image'u sektora rynkowego, wspólna realizacja projektów	

Ryc. 3.1. Typologia współpracy międzysektorowej w społeczeństwie obywatelskim – model empiryczny

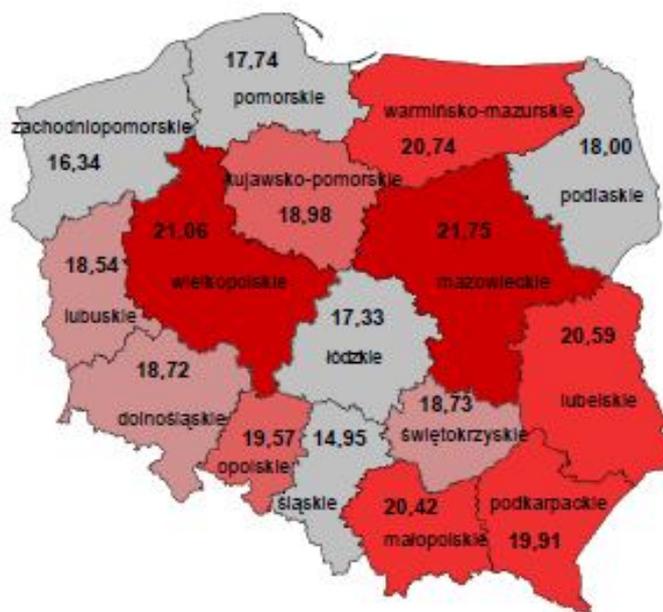
Źródło – opracowanie własne na bazie wyników badań Stowarzyszenia TŁOK oraz Badań „Dobry start” Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich

Według badań GUS aż 60% wszystkich organizacji pozarządowych współpracuje jedynie z partnerami w granicach jednego powiatu (GUS 2009: 16). Potwierdzają to wyniki „Badania kondycji trzeciego sektora i sytuacji wolontariatu w województwie kujawsko-pomorskim” (2012: 36-37), gdzie ustalono bez żadnych wątpliwości, iż wraz ze wzrostem fizycznej odległości między podmiotami gwałtownie spada intensywność kontaktów między nimi. Procesowi temu towarzyszy zjawisko o odwrotnym wektorze działania – mianowicie w swym działaniu zarówno członkowie organizacji pozarządowych, jak i lokalni biznesmeni, czy urzędnicy wykorzystują lokalne sieci społeczne, takie jak: kontakty ze studiów, znajomi z okolic, przyjaciele itp., które mają charakter nieformalnych międzysektorowych sieci współpracy. Należy przy tym wyraźnie i z całą mocą odróżnić zjawisko to od tzw. „szarych sieci współpracy” (Zybertowicz 2005: 329) – odmiany klientelizmu, w którym sieci

współpracy mają charakter dysfunkcyjny dla całego systemu, służąc wyłącznie wąskim grupom interesów.

### 3.2. Współpraca międzysektorowa na obszarach wiejskich – realia i problemy

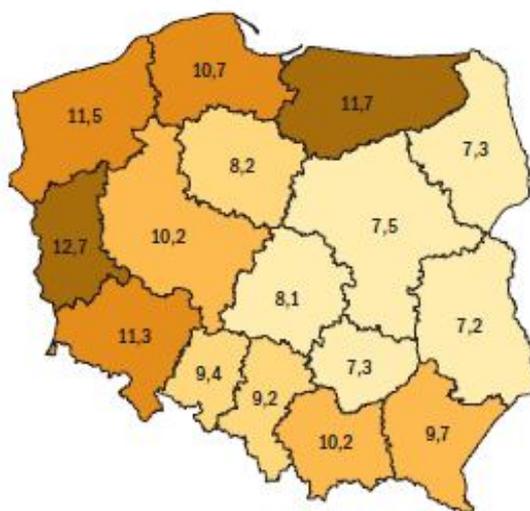
Analizując stan społeczeństwa obywatelskiego na polskiej wsi autorzy zwykle posiłkują się danymi GUS na temat stanu, struktury i dynamiki trzeciego sektora, zbieranymi według podobnej metodologii na terenach wiejskich i w miastach. W. Knieć (2012) uważa to za poważny błąd, skutkujący niepoprawnością prowadzonych analiz. Na przykład oficjalne statystyki GUS pokazują wyraźnie słabsze zaangażowanie społeczeństwa wiejskiego w działalność organizacji pozarządowych oraz ogólnie mniejszą liczbę organizacji pozarządowych przypadających na jednego mieszkańca wsi (GUS 2009). Jak pokazują to zaprezentowane poniżej ryciny 3.2 i 3.3, istnieje – w oficjalnych statystykach – wyraźna różnica (na niekorzyść obszarów wiejskich) w nasyceniu organizacjami pozarządowymi.



Ryc. 3.2. Liczba podmiotów pozarządowych zarejestrowanych w rejestrze KRS w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców, 2007

Źródło – Strategia Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego na lata 2009-2015, załącznik nr 240/2008 do Uchwały Rady Ministrów z dnia 4 listopada 2008 r. s. 18

Tymczasem – jak słusznie zauważa J. Kurczewski (2003: 261), na obszarach wiejskich „... istnienie organizacji jest sprawą dodatkowo trudną do ustalenia, ze względu na brak granicy między kontaktem sąsiedzko – towarzyskim a działalnością organizacyjną”. Z kolei R. Kamiński (2008: 10) dostrzega, że „... przeświadczenie o relatywnie słabszej gotowości mieszkańców wsi do samoorganizacji wynika z całą pewnością z odrębności form i tradycyjnych sposobów budowania więzi i wzajemnej współpracy, które nie zawsze mieszczą się w oficjalnych ramach badań statystycznych”.



Ryc. 3.3. Liczba podmiotów pozarządowych zarejestrowanych w rejestrze KRS w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców, 2007 – dane tylko dla obszarów wiejskich

Źródło: Kamiński R. 2008. *Aktywność społeczności wiejskich. Lokalne inicjatywy organizacji pozarządowych*. Wyd. IRWiR PAN, Warszawa, s. 44.

Według J. Herbsta (2008), poczucie bliskości z innymi mieszkańcami najbliższej okolicy jest zdecydowanie wyższe na wsi, aniżeli w dużych i średnich miastach. Przekłada się to następnie w prosty sposób na wyższe zaangażowanie i wyższą intensywność występowania nieformalnych sieci współpracy na wsi, aniżeli na terenach miejskich (tab. 3.1).

Tabela 3.1. Nieformalne sieci współpracy na wsi i w mieście (2008 r.)

Miejsce zamieszkania według deklaracji respondenta	„Ludzie tu w okolicy wzajemnie sobie pomagają” – % odp. twierdzących	„Czuję bliskość z ludźmi tu w okolicy” – % odp. twierdzących
Duże miasto albo obrzeża	33,7%	50,94%
Małe miasteczko	37,4%	64,79%
Wieś lub teren niezabud.	44,5%	73,78%
Ogółem (Polska)	39,5%	65,23%
Ogółem na wsi (Europa)	58,8%	68,73%

Źródło: Herbst J. 2008. *Wieś obywatelska*. W: *Polska Wieś 2008*. Red. J. Wilkin, s. 168.

P. Gliński (2004: 315) w swoim czasie proponował w związku z tym nawet, aby stworzyć pojęcie „czwartego sektora”, czyli sektora grupującego sieci współpracy sąsiedzkiej, parafialnej, czy szerokich rodzin wyraźnie odróżnionego od mniej lub bardziej sformalizowanych instytucji.

Typową cechą działania organizacji wiejskich jest ich spontaniczność i elastyczność – w mniejszym stopniu opierają się na pracy stałych wolontariuszy, rzadziej posiadają własne biura, czy inne zaplecze techniczne. Dość niepokojącą cechą organizacji wiejskich jest ich uzależnienie od samorządów lokalnych poprzez źródła finansowania. W przypadku organizacji wiejskich aż 75% z nich funkcjonuje dzięki dotacjom samorządowym, wobec ok. 50% średniej krajowej. Z drugiej strony, jak dowodzą badania Klon/Jawor wiejskie organizacje pozarządowe znacznie częściej niż organizacje z terenów miejskich w swym działaniu współpracują ze społecznością lokalną (75% wobec 40%).

B. Fedyszak-Radziejowska (2007: 106) dokonała rzeczowego podsumowania potencjału różnych kategorii społecznych mieszkańców wsi odnośnie ich gotowości do współpracy z innymi mieszkańcami wsi w ogóle oraz współpracy międzysektorowej w szczególności. Najogólniej rzecz biorąc można zauważyć, że:

- osoby bezrobotne są znacznie mniej otwarte na współpracę, z kolei wśród rolników odsetek do angażowania się w działania wspólne (jako deklarowana gotowość) jest największy,
- przedsiębiorcy częściej, niż rolnicy są skłonni do wychodzenia w poszukiwaniu partnerów do współpracy poza „klanowe” relacje rodzinno – sąsiedzkie,
- rolnicy są grupą, która jest najbardziej lojalna wobec sektora rządowego i to w nim widzą podstawowego partnera do współpracy.

Według A. Jarzębskiej i W. Kniecia (2012), powyższe spostrzeżenia są nie do końca w pełni potwierdzone. Zasadniczym problem w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego na polskiej wsi są trudności w mobilizacji sektora rynkowego do działań partnerskich – i szerzej – obywatelskich. W badaniach z 2010 roku nad partnerstwami lokalnymi w Polsce pokazali oni, że wśród najaktywniejszych członków zrzeszeń wiejskich praktycznie brak jest lokalnych biznesmenów, czy rolników. Jeśli już stają się członkami powołanych partnerstw, to niechętnie wchodzi do władz tych organizacji, rzadko też są oddolnymi inicjatorami ich działań. W trakcie realizacji innego projektu w ramach innowacji socjalnej M. Karczewska (2013) zauważyła, że wiejski sektor rynkowy z nieufnością odnosił się do partnerów społecznych oraz władz gminnych, bazując wciąż na negatywnych doświadczeniach z epoki przed transformacją ustrojową. Ci pierwsi byli dla biznesu tworamami niezbyt autentycznymi, gdyż kojarzonymi raczej z efemerydami pojawiającymi się i znikającymi z krajobrazu społecznego wsi, dodatkowo wyraźnie nieatrakcyjnymi dla przedsiębiorców ze względu na swoje słabe możliwości sprawcze. Trzeci sektor dla lokalnego biznesu posiadał również negatywne konotacje z różnymi fasadowymi tworamami kreowanymi w epoce socjalistycznej dla potrzeb legitymizacji poczynań władzy. Samorząd lokalny z kolei traktowany był jako partner tylko w relacji jeden do jednego, do działań półformalnych, czy wręcz ocierających się wprost o zwykły klientelizm.

Odwrotnie rzecz ma się z sektorem rządowym. W cytowanych badaniach A. Jarzębskiej i W. Kniecia z 2010 r., a także w badaniach FAOW „Dobry start” z 2013 r. ukazano zjawisko „kolonizacji partnerstw wiejskich” przez lokalne władze samorządowe i ich przybudówki w celu ścisłej kontroli Trzeciego Sektora jako nowego źródła zagrożenia status quo władzy na poziomie gminy i powiatu (Knieć 2012a: 233). Konsekwencją tej presji jest zjawisko replikacji znanych z przeszłości przypadków bezpardonowego przetargu o władzę między sektorem rządowym a pozarządowym (Skrzypiec 2008), w której to walce sektor pozarządowy jest wykorzystywany instrumentalnie dla celów legitymizacji posunięć władzy. Trzeba jednak przyznać, że sektor pozarządowy – rosnąc w siłę (w sensie budżetowym, kadrowym i technokratycznym) – powoduje niejako wymuszanie partnerskiego charakteru relacji z samorządem lokalnym. Według R. Kamińskiego (2008), współpraca między tymi sektorami ma w ostatecznym rozrachunku charakter symbiozy, korzystnej dla obydwu stron.

Szansą na rozwój współpracy międzysektorowej stały się nowe partnerstwa lokalne (LGD, LGR, CAL) powoływane do życia w związku z wdrażaniem w Polsce unijnych ram rozwoju wsi. W swej analizie abrupcji funduszy unijnych przez wieś kujawsko-pomorską W. Biczkowski, W. Knieć i J. Kukowski (2011) pokazali, że dość dobrze zadomowiły się one w rzeczywistości społecznej polskiej wsi, będąc nieźle efektywnymi w mobilizowaniu zasobów społecznych oraz wypełniając rolę „parasola” doradczego i finansowego dla wielu starych i nowych organizacji wiejskich. Z drugiej strony jednak widoczne są wspomniane wyżej zagrożenia w postaci zdominowania części partnerstw przez aparat samorządowy oraz nikłe zaangażowanie sektora przedsiębiorców w ich działalność.

Według W. Kniecia (2012b), współpraca różnych sektorów (w tym przypadku – w obrębie partnerstw lokalnych) ma wymiar edukacyjny, gdyż przede wszystkim – poza wymiarem czysto merytorycznym funkcjonowania tych partnerstw – polega ona na przepływie informacji, doświadczeń

i wiedzy, także tej, która w danym momencie nie znajduje się w dyspozycji danego sektora. Skutkiem tego współpraca międzysektorowa stanowi olbrzymi, jeśli nie zasadniczy, rezerwuare potencjału dla budowania tzw. demokracji u korzeni, opartej w głównej mierze na znajomości mechanizmów funkcjonowania nowoczesnego państwa i gospodarki.

### **3.3. Dobre praktyki w zakresie współpracy między trzecim sektorem a samorządami, z uwzględnieniem kwestii społecznej odpowiedzialności biznesu**

#### ***Gmina Płużnica – inkubator obywatelskości i przedsiębiorczości***

Typowo rolnicza, niewielka (ok. 5,5 tys. mieszkańców) Gmina Płużnica złożona jest z 15 sołectw obejmujących 20 miejscowości. Wśród tych miejscowości 5 to osiedla popegeerowskie. Od lat boryka się ona z typowymi problemami społecznymi dla izolowanych i zmarginalizowanych obszarów wiejskich – wysokim bezrobociem, ubóstwem oraz istniejącymi enklawami biedy.

W celu niwelowania bezrobocia oraz sprzyjania lokalnemu rozwojowi, gmina Płużnica postawiła na przedsiębiorczość. Niewątpliwą próbą i zarazem szansą dla niej było wejście Polski do Unii Europejskiej. Dziś można stwierdzić, że gmina przeszła tę próbę pozytywnie. Największą aktywność wykazały organizacje pozarządowe, których aktywność nie byłaby jednak możliwa bez założenia ścisłej współpracy z samorządem oraz jednoczesnego zwrócenia największej uwagi na potrzebach kulejącego w gminie sektora rynkowego. Kilka najbardziej aktywnych lokalnych stowarzyszeń skupiło się przede wszystkim na działalności doradczej, konsultingowej oraz dydaktycznej. Efektem tego było powstanie Punktu Konsultacyjnego, przy współpracy z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości, współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Punkt ten świadczy darmowe usługi dla małych i średnich przedsiębiorstw z zakresu prawa, marketingu, finansów, podatków oraz pozyskiwania środków pomocowych i dotacji.

Oprócz tego powołano do życia Fundusz Poręczeń Kredytowych (FPK) w Płużnicy, którego fundamentalnym celem jest stymulowanie przedsiębiorczości. FPK czyni to udzielając poręczenia dla uzyskania kredytu bankowego. Dzięki temu zostało stworzone ułatwienie dla mieszkańców gminy chcących rozpocząć działalność gospodarczą oraz przedsiębiorców, którym niezbędne są nowe środki finansowe wspomagające rozwój ich firm.

Na terenie gminy Płużnica działa również „Inkubator Przedsiębiorczości”. Stał się on swoistą platformą współpracy pomiędzy instytucjami samorządowymi (Rada Gminy, Urząd Gminy, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej) oraz organizacjami trzeciego sektora (stowarzyszenia, fundacje). Do zasadniczych funkcji programu „Inkubator Przedsiębiorczości” należą m.in. analiza rynku pracy, pomoc organizacyjno-prawna, promocja firm prowadzonych w ramach programu oraz prowadzenie wielu form kształcenia i doradztwa zawodowego.

Ważną rolę w budowaniu współpracy międzysektorowej odegrało Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica, które de facto stało się konstruktem łączącym ze sobą typowe cechy zrzeszenia obywatelskiego oraz przedsiębiorstwa socjalnego. Dzięki licznym grantom uzyskanym m.in. w ramach programu e-Vita zbudowano w gminie już w okresie 2007-2009 sprawnie funkcjonującą sieć internetową (radiową), wraz z jej obsługą. Stowarzyszenie stworzyło podwaliny pod kilka portali o charakterze społecznościowym, w owym czasie będących wybitnie pionierską próbą obywatelskiego wsparcia lokalnego biznesu wiejskiego oraz rolników poprzez otwarcie ich na nowe formy komunikacji, sprzedaży i pozyskiwania klientów.

Współpraca międzysektorowa w Płużnicy jest stawiana wielokrotnie w regionie za wzór pozytywnego wpływu lokalnego konsensusu liderów poszczególnych sektorów na rozwój społeczeństwa obywatelskiego na pozornie apatycznej, biernej i niezorganizowanej wsi.

### **Gmina Cekcyn – samorząd stymulatorem partnerskiej współpracy**

W Gminie Cekcyn funkcjonuje obecnie trzynaście organizacji pozarządowych. Od wielu lat władze gminy przyjęły w swym działaniu interesujący model współpracy z nimi. Cechuje ją: otwartość, równość w dostępie do środków i informacji, a także aktywne ich wspieranie poprzez systematyczne konkursy grantowe. Ich celem jest przede wszystkim pobudzanie aktywności mieszkańców w sytuacji, gdy demograficzne i gospodarcze wyzwania nieubłagane zdawałoby się wiodą gminę do permanentnej marginalizacji i izolacji. Wsparcie udzielane przez Gminę Cekcyn organizacjom pozarządowym obejmuje:

- dofinansowanie zadań i ogłaszanie corocznie konkursu grantowego (w 2013 r. - do podziału było 100 tys. zł),
- konsultacje przed uchwaleniem "Rocznego Programu Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi" i ustalanie ramowego planu działań na dany rok,
- udzielenie pożyczek organizacjom np. na wkład własny do projektów,
- wsparcie poza finansowe - udostępnianie organizacjom pomieszczeń w UG na biura organizacji,
- wsparcie prawne i merytoryczne ze strony pracowników urzędu, np. przy staraniach o dofinansowanie unijne,
- realizacja projektów partnerskich: "Od serca dla dziecka", "Centrum Dziecka i rodziny", "Seniorzy dla najmłodszych" (projekty prowadzone z Gminą, Towarzystwem Miłośników Ziemi Cekcyńskiej oraz Fundacją Komeńskiego),
- pomoc gminy przy dystrybuowaniu publikacji wydanych przez poszczególne Stowarzyszenia.

Na efekty tego rodzaju stymulacji nie trzeba było długo czekać. Jednak w przeciwieństwie do Gminy Płużnica, gdzie o sukcesie międzysektorowych inicjatyw zdecydował model liderki, to w Cekcynie doszło raczej do pobudzenia i zmobilizowania drobnych, ale aktywnych ruchów społecznych, zwykle zorientowanych na pomniejsze, acz ważne dla konkretnej wsi inicjatywy. Ruchy te nie zawsze zostały sformalizowane – często funkcjonują na bazie sieci współpracy w ramach jednego sołectwa, bazujących na utrwalonych więziach towarzyskich, rodzinnych i sąsiedzkich.

Wyraźnie rysuje się tu trend do łączenia ze sobą działań sektora pozarządowego i publicznego, z ostrożnie nakreśloną linią demarkacyjną między nimi. Sprawa wiarygodności lokalnych zrzeszeń poprzez ich oderwanie od lokalnej polityki zdaje się być dobrze rozumiana przez władze gminne. To właśnie skutkiem tego jest wybitnie oddolny charakter tamtejszych inicjatyw oraz obecność w nich – co tu jest chyba najbardziej ważne – przedstawicieli rolników i drobnego lokalnego biznesu.

Należy stwierdzić, że stowarzyszenia działające na terenie gminy są bardzo aktywne, chętne do współpracy i działania. Same wychodzą z wieloma inicjatywami. Nie oczekują wyłącznie dofinansowania z urzędu, lecz same starają się pozyskiwać fundusze z różnych źródeł. Część z istniejących tam zrzeszeń aktywnie stara się łączyć wsparcie otrzymywane z budżetu gminy z doradztwem dla sektora biznesowego. W ten sposób to Trzeci Sektor stał się w tej gminie równie aktywnym, co gmina graczem w tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego.

### **Gmina Lubicz – partnerstwo międzysektorowe dla rozwiązywania specyficznych problemów społecznych w zurbanizowanej społeczności wiejskiej**

Położona bezpośrednio w sąsiedztwie Torunia Gmina Lubicz ma typowo podmiejski charakter. Notuje ona od wielu lat gwałtowny napływ ludności miejskiej. Generuje to jednak spore problemy natury społecznej – ludność natywna stosunkowo trudno odnajduje się w sąsiedztwie zamożnych imigrantów miejskich, różniąc się od nich stylem życia, systemem wartości, czy postrzeganiem własnego otoczenia i potrzeb z tym związanych. W efekcie zasadniczym problemem społecznym gminy staje się kwestia inkluzji społecznej o specyficznym charakterze, bowiem dwutorowej. Potrzeba jest zarówno włączania do życia społecznego i zawodowego rodzimych, zmarginalizowanych mieszkańców wsi, jak i ludności napływowej, o sporym, acz niewykorzystanym dla dobra gminy potencjale.

Rozumiejąc tą konieczność już od 2006 r. Urząd Gminy, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej jako agendy sektora rządowego rozpoczęły tworzenie sieci współpracy z licznie obecnymi na terenie gminy organizacjami pozarządowymi oraz lokalnym biznesem w celu stworzenia wielowymiarowego systemu rozwiązywania skomplikowanych problemów społecznych na wiejskich przedmieściach Torunia.

Jak to często bywa inicjatorem tego rodzaju działań był sektor rządowy. Od samego początku założono jednak taką metodologię pracy socjalnej, aby pozyskać do współpracy partnerów z pozostałych sektorów. Śmiało w tym celu korzystano z funduszy unijnych, umożliwiających finansowanie partnerstw dla rozwiązywania problemów społecznych.

W roku 2009 stworzono podstawy działającego z sukcesami od 2010 r. Centrum Aktywności Lokalnej. To partnerstwo – nietypowe dla CAL stworzonych w tym okresie w Polsce (Goszczyński, Kamiński, Knieć 2013: 109) – nie zostało zdominowane przez partnerów publicznych. Gros jego aktywnych członków stanowią działacze społeczni oraz – co było sporym zaskoczeniem – reprezentanci niewielkich firm wiejskich.

Od 2010 r. działa Klub Integracji Społecznej, w partnerski sposób rozwiązujący problemy reorientacji zawodowej. Wykorzystuje do tego celu bardzo ścisłą współpracę z sołtysami i radami sołeckimi, udostępniającymi lokalne świetlice. Sołtysi są wykorzystywani jako strona opiniodawcza w procesie rekrutacji uczestników projektów realizowanych przez KIS i GOPS. Również sołtysi programowo niejako zostali zobligowani do pozyskiwania sponsorów spośród bardzo licznych przedsiębiorstw ulokowanych na terenie Gminy.

Ta międzysektorowa formuła współpracy doskonale sprawdziła się również przy realizacji projektu „Aktywni niepełnosprawni w Gminie Lubicz”, nagrodzonym przez Komisję Europejską jako jeden z kilkunastu najlepszych projektów z zakresu ekonomii społecznej w Unii Europejskiej (2012). Kluczem do tego sukcesu była pełna subsydiarność podjętych działań oraz żywe, transparentne i autentycznie oddolne partnerstwo. Swoje siły połączyły agendy samorządowe, sołtysi, lokalni radni, drobne firmy, a także sieć już dość profesjonalnych organizacji pozarządowych działających lokalnie. Wykorzystano odnowione przez Gminę świetlice wiejskie.

W latach 2007-2013 Gmina we współpracy z GOPS oraz Stowarzyszeniem LGD „Podgrodzie Toruńskie” wykonała kilka serii badań społecznych, których celem była dogłębna i dynamiczna diagnoza problemów społecznych w gminie. Badania te udostępniono szkołom, a także organizacjom pozarządowym działającym na rzecz powołania wraz z GOSP spółdzielni socjalnej.

Od 2012 r. w ścisłej współpracy z Urzędem Gminy i podlegającym mu Gminnym Centrum Nauczania na Odległość swoje działania rozwinęła Fundacja. W ramach współpracy zorganizowano kilka serii szkoleń dla seniorów z zakresu edukacji cyfrowej i rozwijania kompetencji w korzystaniu z Internetu. Inkluzja cyfrowa zdaje się być dla władz gminy i współpracujących z nimi w ramach partnerstwa organizacji pozarządowych kolejnym ważnym celem działania na najbliższych kilka lat.

### **3.4. Dobre praktyki w zakresie współpracy pomiędzy trzecim sektorem a przedsiębiorstwami, z uwzględnieniem kwestii społecznej odpowiedzialności biznesu**

Zgodnie z coraz szerzej uznawaną koncepcją społecznej odpowiedzialności biznesu (ang. *Corporate Social Responsibility – CSR*), przedsiębiorca nie powinien prowadzić działalności gospodarczej nie uwzględniając potrzeb i interesów środowiska społecznego i naturalnego, w którym funkcjonuje. Według tej koncepcji, przedsiębiorca ma także zobowiązania inne niż wyłącznie maksymalizowanie zysku. Wprowadzenie w życie tej koncepcji ma coraz większe znaczenie z uwagi na to, że we współczesnym świecie dynamicznie rośnie potencjał podmiotów gospodarczych, a tym samym ich oddziaływanie na środowisko.

W Zielonej Księdze Komisji Europejskiej społeczna odpowiedzialność biznesu została zdefiniowana jako „*koncepcja, według której przedsiębiorstwa dobrowolnie uwzględniają aspekty społeczne i ekologiczne w swoich działaniach handlowych oraz w kontaktach ze swoimi interesariuszami. Społeczna odpowiedzialność biznesu to proces, poprzez który przedsiębiorstwa zarządzają relacjami z różnymi interesariuszami (ang. stakeholders), którzy mogą mieć realny wpływ na przyzwolecie na ich działalność*” (Biematt w: *Społeczna odpowiedzialność ... 2009*).

U podstaw takiej koncepcji CSR leży przekonanie, że przedsiębiorstwa nie są tworzone wyłącznie dla wypracowania zysku, ale także po to, aby wspierać tworzone w społeczeństwie dobro publiczne. Obecnie dla wielu podmiotów gospodarczych społeczna odpowiedzialność biznesu jest koncepcją, która zakłada konieczność uwzględniania przez przedsiębiorców skutków działalności gospodarczej związanych z funkcjonowaniem przedsiębiorcy w określonym środowisku społecznym i naturalnym. Dla tych firm jednym z najważniejszych aspektów społecznej odpowiedzialności biznesu jest patrzenie na działalność przedsiębiorcy z punktu widzenia współpracy z lokalnymi społecznościami (*Społeczna odpowiedzialność ... 2009*).

Uproszczone podejście, z punktu widzenia zasad zarządzania firmą, zakłada że CSR powinna być wpisana w strategię firmy jako swojego rodzaju inwestycja, która w dłuższej perspektywie czasowej powinna przynieść firmie zysk. Dla wielu dużych i wielkich firm kwestia społecznej odpowiedzialności biznesu ma przede wszystkim charakter wyboru strategicznego w warunkach narastającej konkurencji.

Jak pisze J. Bogdanienko (w: *Społeczna odpowiedzialność ... 2009*): „... w tych warunkach rozpoznanie wszystkich czynników mogących prowadzić do zwiększenia swojej atrakcyjności na tle konkurentów nabiera szczególnego znaczenia. Warto więc poświęcić uwagę problematyce prowadzenia biznesu w sposób odpowiedzialny, narasta bowiem uwrażliwienie klientów na ten aspekt działalności firm i nasila się ogólne zainteresowanie społeczne obszarem etyki biznesu. Obserwacje pozwalają dostrzec w praktyce, że preferencje klienta są często ulokowane po stronie firmy zaangażowanej społecznie. Sprzyja to rozwojowi firmy, bo daje na przykład możliwość kształtowania cen na wyższym poziomie, gdyż wielu klientów spośród podobnych lub takich samych produktów wybiera produkt firmy zaangażowanej”.

Promując CSR niezmiernie ważne jest to, aby odbierać myślenie o społecznej odpowiedzialności biznesu głównie w kategoriach promocji przedsiębiorstwa. Wdrażanie CSR w firmie powinno oznaczać jej pełne zintegrowanie z bieżącą działalnością przedsiębiorcy (*Społeczna odpowiedzialność ... 2009*).

Pełne wdrożenie koncepcji społecznej odpowiedzialności biznesu wymaga zaakceptowania jej jako zbioru norm, które określają dwustronne relacje między firmami a otoczeniem społecznym, przyrodniczym i kulturowym. Normy te określają zarówno podejmowanie działań przez firmy na rzecz społeczności jak i unikanie działań, które mogą tej społeczności zaszkodzić. W przypadku otoczenia społecznego jedną z form tych relacji jest współpraca przedsiębiorstwa ze społecznością lokalną, w tym szczególnie z organizacjami pozarządowymi.

Współpraca z lokalnymi społecznościami układa się tym lepiej, im bliżej decydentom do tej społeczności. Lokalni przedsiębiorcy lepiej rozumieją społeczne potrzeby i lokalne uwarunkowania niż decydenci z wielkich korporacji, funkcjonujący w zupełnie innych środowiskach społecznych.

Współpraca organizacji pozarządowych z przedsiębiorstwami na obszarach wiejskich ma zróżnicowany charakter, co jest w oczywisty sposób uzależnione od poziomu rozwoju organizacyjnego partnerów zarówno ze sfery gospodarczej, jak i z sektora społecznego. Na obszarach wiejskich można spotkać zarówno duże firmy z jasno określoną polityką w kwestii społecznej odpowiedzialności biznesu, jak i mikro i małe firmy, które współpracują ze środowiskiem lokalnym z „potrzeby serca” lub z „wyrachowania” – bez nadawania tej współpracy sformalizowanych form.

Z kolei organizacje pozarządowe działające na terenie wiejskim i w małych miastach mają zróżnicowany stan organizacyjny. Na jednym skrajnie mamy lokalne stowarzyszenia i grupy nieformalne (znacznie rzadziej fundacje), które są tworzone oddolnie i nie mają istotnych powiązań z otoczeniem poza swoją społecznością lokalną, a na drugim biegunie są organizacje będące częścią ogólnokrajowych stowarzyszeń lub fundacji – działające jako oddziały lub lokalne koła/stowarzyszenia zrzeszone w związku stowarzyszeń (np. Ochotnicze Straże Pożarne, PTTK, Polski Związek Wędkarski, stowarzyszenia seniorów). Takie zróżnicowanie skutkuje także różnym podejściem do kwestii współpracy z przedsiębiorstwami – od sporadycznych kontaktów nieformalnych po cyklicznie podejmowanie inicjatyw w ramach obowiązującego systemu prawnego.

Jedną z największych firm w Polsce jest Polski Koncern Naftowy ORLEN, który w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu powołał Fundację Orlen – „Dar Serca”. Misją Fundacji Orlen – „Dar Serca” jest „... prowadzenie działań o dużej wartości dodanej służących wyrównywaniu szans dzieci pozbawionych naturalnej opieki rodzicielskiej” oraz (...) aktywne partnerstwo z lokalnymi społecznościami, realizowane poprzez stymulowanie i wspieranie młodych ludzi w procesie edukacji, zaangażowanie w projekty na rzecz poprawy bezpieczeństwa i ochrony zdrowia”.

W dokumencie pn. „Wartości i zasady postępowania PKN ORLEN S.A. ”, w rozdziale „Społeczność lokalna” czytamy: „Zależy nam na budowaniu trwałych relacji z lokalnymi społecznościami, opartych na uczciwości, dialogu, partnerstwie i zaufaniu. Dlatego czujemy się odpowiedzialni za wspieranie naszego najbliższego środowiska, lokalnych inicjatyw oraz lokalnego rynku pracy. Pragniemy, aby PKN ORLEN S.A. był dla swojego najbliższego otoczenia nie tylko Firmą przyczyniającą się do gospodarczego rozwoju na poziomie lokalnym, ale także dobrym sąsiadem i cenionym elementem społeczności.

- a) Wspieramy lokalne inicjatywy, służące podniesieniu jakości życia mieszkańców w oparciu o zasady partnerstwa i dialogu.
- b) Analizujemy wpływ naszej działalności na lokalne środowiska w długiej perspektywie i optymalizujemy korzyści i koszty wynikające z naszej w nich obecności.
- c) Wspieramy inicjatywy związane z rozwojem sportu i kultury oraz z ochroną środowiska.
- d) Wspieramy inicjatywy na rzecz podwyższania wykształcenia społeczności lokalnych, przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i ekonomicznemu, podnoszenia bezpieczeństwa, poprawy stanu systemu ochrony i promocji zdrowia oraz zdrowego stylu życia.
- e) Angażujemy się w działania charytatywne, pomagając potrzebującym, a także wspierając ochronę życia i zdrowia.
- f) Kierujemy się zasadami odpowiedzialnego biznesu, łącząc sukces gospodarczy z dbałością o społeczność lokalną i środowisko naturalne”.

Dobre praktyki koncernu są prezentowane w raporcie wydawanym przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu. Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego przykładem współpracy wielkiego koncernu z lokalną społecznością reprezentowaną przez małe wiejskie stowarzyszenie jest działalność Inowrocławskich Kopalni Soli należących do PKN ORLEN<sup>36</sup>.

---

<sup>36</sup> Inowrocławskie Kopalnie Soli zostały włączone w skład koncernu Orlen w związku z tym, że w miejscowości Góra, w

## **Współpraca małego wiejskiego stowarzyszenia z wielką korporacją - Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły w Górze z Fundacją Orlen „Dar Serca”**

Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły w Górze powstało w 2002 r. jako organizacja wspomagająca działalność statutową szkoły. Stowarzyszenie od początku prowadzi działalność przede wszystkim na rzecz uczniów, ale również absolwentów i mieszkańców gminy. Stowarzyszenie jest organizatorem półkolonii letnich i zimowych, projektów edukacyjnych dla uczniów oraz szkoleń dla dorosłych. Od 2010 r. Stowarzyszenie uzyskało status OPP (Organizacji Pożytku Publicznego) oraz możliwość pozyskiwania 1% podatku. Status OPP umożliwia wzbogacenie i poszerzenie oferty Stowarzyszenia w realizacji celów statutowych, które obejmują:

- podejmowanie działań na rzecz wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży wiejskiej,
- działalność oświatową i realizację programów edukacyjnych,
- organizowanie wypoczynku wakacyjnego dla dzieci i młodzieży,
- upowszechnianie kultury fizycznej i sportu,
- wspieranie działań służących aktywizacji społecznej, kulturalnej i sportowej lokalnej społeczności.

Środki finansowe na działalność Stowarzyszenia są pozyskiwane od instytucji grantodawczych, samorządów oraz firm. Jednym z ważnych sponsorów działań Stowarzyszenia są Inowrocławskie Kopalnie Soli (IKS) poprzez Fundację Orlen "Dar Serca".

Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły w Górze jest łącznikiem współpracy pomiędzy Szkołą Podstawową im. Polskich Olimpijczyków w Górze, a Inowrocławskimi Kopalniami Soli „Solino” S.A. eksploatującymi w Górze kopalnię. Stowarzyszenie organizuje corocznie półkolonie letnie i zimowe dla uczniów szkoły dzięki wsparciu finansowemu IKS przekazywanemu poprzez Fundację Orlen - "Dar Serca".

Wysokość dofinansowania półkolonii letnich organizowanych przez Stowarzyszenie w Szkole to ok. 40% budżetu projektu, a kolonii zimowych - 70%. W ramach współpracy Szkoła organizuje dla pracowników IKS m.in. Turniej Tenisa Stołowego, występy z okazji Dnia Górnika, czy świąt noworocznych. Współpraca na linii Szkoła – Stowarzyszenie – IKS trwająca od początku istnienia Stowarzyszenia układa się bardzo dobrze. Wsparcie finansowe półkolonii pozwala realizować projekty edukacyjne, które wzbogacają wiedzę i umiejętności uczniów szkoły. Tematy wybranych półkolonijnych projektów to: „Rycerskie wędrówki”, „Podróże w czasie i przestrzeni”, „Mały budowniczy”, „Śladami Fryderyka Chopina”, „Ad astra – półkolonijne wędrówki do gwiazd”, „A jam z soli”. Bez wsparcia finansowego IKS realizacja półkolonii nie byłaby możliwa.

Należy jednak wspomnieć, że przed włączeniem IKS SOLINO w skład PKN ORLEN, firma ta prowadziła bardzo aktywną współpracę w środowisku lokalnym sponsorując nie tylko działania środowisk lokalnych, ale także wspierając znaczącymi kwotami niektóre zadania samorządów lokalnych (np. budowę wodociągów).

Jak wynika z dostępnych danych (Kamiński 2008), organizacje pozarządowe w znaczącym stopniu korzystają z darowizn od instytucji i firm. Organizacje wiejskie rzadziej deklarują ten rodzaj źródła finansowania, co niewątpliwie wskazuje na ich mniejsze możliwości oddziaływania na rozwój lokalnych społeczności. Organizacja pozarządowa może zwiększyć efektywność działania, kiedy pozyska wsparcie biznesu. Brakuje jednak wiedzy nt. nawiązywania współpracy z sektorem biznesu, a ta współpraca nie powinna ograniczać się tylko do pozyskiwania środków finansowych.

---

wielkich zbiornikach podziemnych po wyplukanej solance, znajdują się strategiczne zapasy paliw płynnych. Jedynym akcjonariuszem Inowrocławskich Kopalni Soli SOLINO S.A. jest PKN ORLEN S.A. Inowrocławskie Kopalnie Soli SOLINO S.A. zajęły 9 miejsce w rankingu finansowym w kategorii Filary Regionu w kolejnej edycji rankingu „Złota Setka Pomorza i Kujaw 2012”. Z powodu przynależności IKS SOLINO S.A do koncernu ORLEN, środki na rzecz Szkoły nie są przekazywane bezpośrednio do Stowarzyszenia, ale dotacje przekazywane na Stowarzyszenie przechodzą poprzez Fundację Orlen "Dar Serca".

## **Bank Spółdzielczy w Inowrocławiu i Piastowski Bank Spółdzielczy w Janikowie**

Przedsiębiorstwami, które mają realny wpływ na kształtowanie się warunków dla rozwoju gospodarczego w skali lokalnej są banki spółdzielcze, które chętnie współpracują z organizacjami z trzeciego sektora. Banki spółdzielcze wyrastają z idei samopomocy i w związku z tym jako jedyne instytucje bankowe w Polsce pozostające we władaniu właścicielskim rolników i przedsiębiorców lokalnych, nadal są wierne idei wspierania rozwoju lokalnego. Współpracy banku spółdzielczego z lokalną społecznością nie należy postrzegać w kategorii wdrażania idei społecznej odpowiedzialności biznesu, ale jako realizacji szeroko rozumianej misji bankowości spółdzielczej.

Zaczątki działalności Banku Spółdzielczego w Inowrocławiu sięgają roku 1867, kiedy w Inowrocławiu powstało Polskie Towarzystwo Pożyczkowe dla miasta i pobliskich wsi pod nazwą „Spółka Kujawska”. Akt powołania do życia banku inowrocławskiego nie był tylko posunięciem gospodarczym, lecz przede wszystkim patriotycznym – bank skupiał wyłącznie Polaków. Przez ponad 145 lat Bank Spółdzielczy nie zatracił charakteru spółdzielni i jest nadal we władaniu swoich członków. Od zawsze służył rzemieślnikom, kupcom, przedsiębiorcom, rolnikom oraz ludności zamieszkałej w mieście i wiejskiej gminie Inowrocław. Jego misją jest *„... świadczenie kompleksowych usług finansowych na rynku lokalnym w sposób zapewniający zaspokojenie potrzeb klientów detalicznych, rolników, małych i średnich przedsiębiorstw, zamieszkujących lub prowadzących działalność gospodarczą na terenie działania banku, jednostek samorządu terytorialnego, jak również podejmowanie i wspieranie inicjatyw mających na celu rozwój środowiska lokalnego i jego społeczności”*.

Bank Spółdzielczy w Inowrocławiu należy do grupy największych banków spółdzielczych w strukturach Zrzeszenia Spółdzielczej Grupy Bankowej (SGB). Środki na wspieranie społeczności lokalnych pochodzą z części nadwyżki bilansowej przeznaczanej na ten cel uchwałą Zebrania Przedstawicieli. Działalność Banku, polegającą na wspieraniu lokalnych środowisk reguluje uchwała Rady Nadzorczej w sprawie przyjęcia „Regulaminu funduszu społeczno-kulturalnego w Banku Spółdzielczym w Inowrocławiu”. Regulamin ten stanowi, że fundusz społeczno-kulturalny może być przeznaczony m.in. na: organizację imprez kulturalnych, dofinansowanie działalności różnych organizacji i szkół współpracujących z BS, działalność społeczną i charytatywną, oświatowo-kulturalną, szkoleniową, sportowo-turystyczną itp. oraz organizację różnych świąt itp.

Dysponentem środków jest Zarząd Banku – wydatkowanie środków jest kontrolowane przez Radę Nadzorczą. Jak wynika ze sprawozdań z wykorzystania funduszu, środki są przydzielane na różne cele wielu podmiotom o zróżnicowanym statusie prawnym. Wśród obdarowanych są m.in. organizacje pozarządowe działające na wsi, takie jak Ochotnicze Straże Pożarne, Związek Harcerstwa Polskiego, fundacje działające na rzecz dzieci, uczniowskie kluby sportowe. Duża część grantów jest bezpośrednio przekazywana szkołom wiejskim. Wielkość przekazywanej pomocy w formie dotacji waha się od 250 do 1000 zł dla pojedynczego beneficjenta (corocznie jest ok. dwudziestu beneficjentów).

Podobne działania prowadzi Piastowski Bank Spółdzielczy w Janikowie, który powstał w wyniku połączenia trzech banków: BS w Janikowie, BS w Gniewkowie i BS w Trzemesznie. Bank Spółdzielczy w Janikowie powstał w latach siedemdziesiątych XX w., a banki w Trzemesznie i Gniewkowie w latach sześćdziesiątych XIX w. W 2014 r. Bank będzie obchodził Jubileusz 150-lecia. Historyczne tradycje bankowości spółdzielczej są zachowane w Misji Piastowskiego Banku Spółdzielczego w Janikowie: *„Aktywny, rzetelny partner środowisk lokalnych, świadczący kompleksowe i efektywne usługi finansowe na rynku lokalnym”*. Hasło przewodnie misji brzmi: *„Rozwijamy się wspólnie dzięki zaufaniu”*.

Zgodnie ze swoją misją Bank wspiera środowiska lokalne na podstawie przyjętego przez Radę Nadzorczą Banku „Regulaminu wykorzystania funduszu społeczno-kulturalnego w Piastowskim Banku Spółdzielczym w Janikowie”. Fundusz tworzony jest corocznie z części nadwyżki bilansowej na mocy Uchwały Zebrania Przedstawicieli.

Działalność społeczno-kulturalna Banku jest realizowana w formie:

- wspierania i promowania projektów związanych z działalnością lokalnych instytucji charytatywnych, społecznych,
- współpracy z władzami lokalnymi w zakresie spraw społecznych,
- wspierania działalności sportowej i kulturalnej lokalnych środowisk,
- wspierania działalności na rzecz profilaktyki zdrowia, krzewienia kultury fizycznej,
- wspierania działań na rzecz ochrony środowiska,
- wspierania działań na rzecz dzieci i młodzieży szkolnej,
- organizowania imprez kulturalnych i okolicznościowych na rzecz lokalnego środowiska.

W 2012 r. bank przekazał ponad 40 darowizn, których kwoty wahały się w granicach od 200 do 3000 zł, a także dofinansował 30 imprez o charakterze lokalnym. Bank sponsoruje różnego rodzaju inicjatywy szkolne i kulturalne, wspiera także działalność organizacji pozarządowych, tj. Ludowych Zespołów Sportowych, lokalne koła Polskiego Związku Wędkarskiego, Uczniowskie Kluby Sportowe, fundacje (Fundacja Dzieci „Zdażyć z Pomocą”, Fundacja „Nasza Wieś” Trzemżał), Janikowskie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski „Dar Serca”, lokalne koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Ochotnicze Straże Pożarne.

### ***Współpraca nieformalna - wiejskie stowarzyszenie i lokalni przedsiębiorcy z sektora MSP***

Na obszarach wiejskich działa wielu przedsiębiorców zaliczanych do sektora MSP. Sposób ich funkcjonowania w gospodarce jest zasadniczo odmienny od praktyki dużych i bogatych firm, takich jak banki, czy firmy o zasięgu krajowym. Trzeci sektor ma ułatwiony dostęp do decydentów z analizowanej grupy podmiotów gospodarczych, ponieważ osoby te pochodzą najczęściej z tych samych środowisk co liderzy organizacji pozarządowych. Zainteresowanie przedsiębiorców inicjatywami społecznymi raczej nie ma podłoża związanego z przeświadczeniem o potrzebie wdrażania idei społecznej odpowiedzialności biznesu, ale ma źródła bardziej praktyczne. Problemy, które wymagają rozwiązania są przedsiębiorcom doskonale znane, a ludzie, którzy przychodzą z propozycją współpracy w rozwiązywaniu tych problemów (i nie chodzi tylko o środki finansowe), są sąsiadami – ich wiarygodność łatwo zweryfikować.

Pomoc udzielana organizacjom pozarządowym ma charakter wsparcia finansowego, ale równie często jest oferowana w formie użyczenia sprzętu (transport, praca maszyn budowlanych, wykonanie elementów wyposażenia) lub darowizny produktów wytwarzanych w firmie (najczęściej towary spożywcze, ale także książki, materiały piśmiennicze itp.). Wsparcie jest oferowane zarówno organizacjom formalnie zarejestrowanym (najczęściej stowarzyszeniom) jak i grupom nieformalnym (np. niezarejestrowanym Kołom Gospodyń Wiejskich) lub komitetom działającym przy instytucjach takich jak szkoły (Komitety Rodzicielskie) i parafie (Rady Parafialne). Ważnym adresatem pomocy ze strony lokalnych przedsiębiorców są także Sołtysi i Rady Sołeckie (obecnie nie posiadające odrębnego statusu prawnego - są one organami pomocniczymi samorządu gminnego).

Autorzy niniejszego opracowania mogliby wskazać wiele przykładów udanych wspólnych przedsięwzięć realizowanych przez trzeci sektor z udziałem przedsiębiorców, ale przeszkodą w ich upowszechnieniu jest obawa właścicieli firm przed zainteresowaniem ze strony służb skarbowych. Powszechna praktyka wspierania inicjatyw sektora pozarządowego przez firmy z sektora MSP polega na przekazywaniu niewielkich kwot bezpośrednio z „portfela” lokalnego biznesmena lub oferowaniu wsparcia materialnego (sprzęt, towary) z pominięciem procedur księgowych i podatkowych. Taka sytuacja jest spowodowana sposobem działania małych firm – nie mają one wystarczającego potencjału kadrowego i organizacyjnego, aby rejestrować tego typu zdarzenia zgodnie z obowiązującymi przepisami. Także dla małych organizacji pozarządowych lub grup nieformalnych jest to forma „przyjazna” – te podmioty często nie dysponują odpowiednim potencjałem organizacyjnym, aby poddać obowiązkowi księgowo-podatkowemu.

Należy także zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt pozytywnie odróżniający ten sposób współpracy od oficjalnych praktyk stosowanych przez duże korporacje w ramach „społecznej odpowiedzialności biznesu”. Lokalni przedsiębiorcy, jako darczyńcy, nie oczekują zaszczytów i publicznych podziękowań – tym samym nie mogą informować o swojej działalności prospołecznej w działaniach promocyjnych.

Warto podkreślić, że bez tej współpracy nie zostałyby zrealizowane wiele projektów skierowanych do dzieci, młodzieży, seniorów, czy po prostu adresowanych do ogółu mieszkańców. Jako konkretne przykłady wsparcia można wymienić takie przedsięwzięcia, jak: utwardzenie palców we wspólnej przestrzeni publicznej, wyposażenie placów zabaw dla dzieci, przewozy autokarowe, transport wyposażenia stoisk na imprezy wystawowe, wyposażenie obiektów użyteczności publicznej w książki, sprzęt sportowy i zabawki dla dzieci; zakup strojów regionalnych, mebli dla szkół wiejskich itp.

### ***Współpraca przedsiębiorców i organizacji pozarządowych jako członków partnerstw lokalnych w ramach Lokalnych Grup Działania***

Wdrażanie wielu programów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej wymaga stosowania, stosunkowo nowego w warunkach polskich instrumentu jaki jest partnerstwo. W ramach PROW 2007-2013 zostały powołane do życia Lokalne Grupy Działania (LGD), w których na zasadzie partnerskiej funkcjonują trzy sektory: publiczny, społeczny i gospodarczy. W ramach LGD przedstawiciele sektora gospodarczego są zachęceni do udziału w procesie planowania rozwoju lokalnego.

Koncepcja partnerskiego traktowania środowiska przedsiębiorców jako grupy interesów, której udział jest konieczny w skutecznym planowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego na danym obszarze, nie zawsze jest akceptowana przez lokalnych decydentów. Idea jest na tyle nowatorska, że także przedsiębiorcy niezbyt chętnie uczestniczą w pracach LGD. Nie dostrzegają oni wymiernych efektów swojego udziału – zraża ich przewlekłość i skrajne zbiurokratyzowanie procedur.

Ważnym rezultatem współpracy w ramach LGD jest konstatacja uczestników partnerstwa, że przedsiębiorcy i organizacje pozarządowe mogą być sojusznikami w kreowaniu pozytywnych zmian w lokalnych środowiskach. Często przejawem takiej współpracy jest aktywny udział przedsiębiorców w projektach adresowanych do małych stowarzyszeń wiejskich.

## **3.5. Podsumowanie**

Współpraca między sektorami rządowym, rynkowym i pozarządowym jest warunkiem zasadniczym i nieodzownym do budowy i wzmocnienia obywatelskiego modelu społeczeństwa. Jak już wspominaliśmy na wstępie tego rozdziału bez niej nie ma mowy o transparentnym planowaniu rozwoju uwzględniającego interesy możliwie szerokiej liczby aktorów. Bez współpracy międzysektorowej nie ma również możliwości skutecznego zastosowania idei zrównoważonego rozwoju, gdyż każdy z sektorów posiada własne priorytety i interesy związane z poszczególnymi wymiarami szeroko rozumianego postępu społeczno-gospodarczego, przy zachowaniu praw tzw. trzeciego pokolenia do odpowiedniej jakości środowiska naturalnego.

Pokazaliśmy również, że wprowadzanie w życie otwartej współpracy międzysektorowej jest obarczone różnego rodzaju zagrożeniami. W szczególności w krajach takich jak Polska, które wciąż borykają się z mnogością dysfunkcji będących skutkiem transformacji ustrojowej sprzed dwudziestu pięciu lat (!) współpraca ta napotyka niestety wciąż na przeszkody.

Dysfunkcje post-transformacyjne w Polsce, jak i w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej można przyporządkować do odpowiednich par relacji międzysektorowej. I tak w kooperacji sektora rządowego i pozarządowego zasadniczą barierą udrożnienia współpracy jest stałe zagrożenie wasalizacją trzeciego sektora lub jego subtelną kolonizacją. Niewątpliwie bariera ta ma swoje źródło

w czasach, gdy nieliczne i słabe organizacje pozarządowe były albo podporą władzy, albo też były przez nią skutecznie zwalczane. Niewiara w skuteczność działań trzeciego sektora wynika właśnie z niewiary w ich autonomię wobec władzy. Z drugiej strony relacja między sektorem rządowym a rynkowym wciąż obciążona jest dysfunkcjami klientelistycznymi, prowadząc do powszechnej konstatacji, iż współpraca między nimi nigdy nie będzie transparentna. Wreszcie związki między trzecim sektorem a sektorem rynkowym nacechowane są niewiarą przedsiębiorców w sens angażowania się w sprawy społeczne, gdyż często – w ich opinii – za nimi stoi interes władzy, albo też interesy polityczne członków zrzeszeń, które finalnie mogą biznesowi przynieść więcej szkód, niż korzyści.

Współpraca międzysektorowa na polskiej wsi jest elementem szerszego problemu, jakim jest budowa demokracji u korzeni w Polsce lokalnej. Nie jest ona możliwa bez obywateli, którzy są przekonani, że kooperacja o otwartym charakterze ma sens. Wiara w to, że władza nie zawsze chce nas oszukać, a przedsiębiorcy nie knują wciąż przeciwko państwu i społeczności stanowiłby zasadniczy punkt zwrotny, z osiągnięciem którego jak się wydaje (i dowodzą tego niestety kolejne badania prowadzone w ramach „Diagnozy społecznej”) wciąż mamy problemy. Można by więc tu mówić o bardziej intensywnej edukacji obywatelskiej w oparciu o system szkolny. Przede wszystkim jednak – jak zauważono i podkreślono to w innych artykułach (Knieć 2012b) – wyrabianie tego rodzaju indywidualnych postaw już odbywa się i będzie się odbywać poprzez systematyczne „ćwiczenie społecznej wyobraźni” w oparciu chociażby o fundusze sołeckie. Zbudowanie tego rodzaju pro-obywatelskiego światopoglądu pozwoliłoby również na rozsądzenie skostniałych wzorów działania społecznego na poziomie lokalnym, gdzie tzw. amoralny familizm (kręgi rodzinne dominujące w każdym z trzech sektorów w danej społeczności) i amoralny lokalizm (planowanie rozwoju oparte o nadzieję na izolację – „róbmy swoje dla siebie”) (zob. Goszczyński, Knieć 2013) skutecznie tłumi wszelkie inicjatywy oddolne nie związane z tzw. układami rodzinnymi, towarzyskimi, czy politycznymi.

Czy zatem zbudowanie wysokiej jakości sieci współpracy międzysektorowej jest możliwe? Czy dodatkowo tradycjonalistyczne i częściowo apatyczne społeczeństwo wiejskie w Polsce jest w stanie unieść ciężar tego nowego przecież dla Polski wyzwania? Jesteśmy zdania, że jest to możliwe, co więcej – istnieje sporo dowodów na to, że współpraca taka jest możliwa i jest trwała. Chodzi tu o liczne przykłady pozytywnego budowania relacji między lokalnymi instytucjami władzy a trzecim sektorem. W szczególności – jak pokazują to badania W. Goszczyńskiego, R. Kamińskiego i W. Kniecia (2013), sprzyja temu coraz liczniejsza grupa samorządowców „wychowanych” na łonie sektora pozarządowego, którzy wywodząc się z nich nie utracili aksjologicznych fundamentów obywatelskości tamże zinternalizowanych. Różnego rodzaju przemiany gospodarcze na wsi oraz głębokie przemiany kulturowe zmieniają również kapitał ludzki i społeczny mieszkańców wiejskiej Polski w kierunku otwartości na świat i znoszenia gorsetu klanowego systemu społecznego, typowego dla tradycyjnych wspólnot wiejskich. Zmienia się również klimat polityczny wokół idei współpracy międzysektorowej. Wraz z akcesją Polski do Unii Europejskiej utrwalony został paradygmat rozwoju oparty o subsydiarność władzy. Dzielenie się kompetencjami z pozostałymi sektorami jest dla rządzących nie tylko wyrazem poszanowania zasad demokracji, ale politycznym nakazem, egzekwowanym na arenie międzynarodowej. Klimat ten poprawia wdrażanie coraz to nowych instrumentów demokracji lokalnej, jak na przykład funduszy sołeckich, czy inicjatyw obywatelskich, albo budżetów obywatelskich. Oczywiście znów pojawiają się przy tym znane od lat i wspomniane powyżej problemy i dysfunkcje, jednak – jak się wydaje – od idei współpracy międzysektorowej jako fundamentu planowania i realizacji rozwoju, w szczególności na poziomie lokalnym – na tym etapie rozwoju Polski nie ma już odwrotu.

## **Bibliografia**

*Aktywność społeczna w organizacjach obywatelskich*. Komunikat z badań. 2012. CBOS, Warszawa.  
*Badanie kondycji trzeciego sektora i sytuacji wolontariatu w województwie kujawsko-pomorskim” raport z badania*. 2013. Stowarzyszenie TŁOK, Toruń.

- Bernatt M. 2009. *Spółeczna odpowiedzialność biznesu. Wymiar konstytucyjny i międzynarodowy*. Wyd. Naukowe Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Biczkowski M., Knieć W., Kukowski J. 2012. *Samorządy województwa kujawsko – pomorskiego a środki unijne dla wsi*. Wyd. WSG Bydgoszcz 2012
- Bober J., Hausner J., Izdebski H., Lachiewicz W., Mazur S., Nelicki A., Nowotarski B., Puzyna W., Surówka K., Zachariasz I., Zawicki M. 2013. *Raport „Narastające dysfunkcje, zasadnicze dylematy, konieczne działania”*. Uniwersytet Ekonomiczny, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków.
- Budkowska K. *Źródła finansowania działalności organizacji pozarządowych a sposoby inwestowania*. [http://www.ie-ries.com.pl/archiwum/artykuly/RIES\\_201111211457\\_Zrodla\\_finansowania.pdf](http://www.ie-ries.com.pl/archiwum/artykuly/RIES_201111211457_Zrodla_finansowania.pdf)
- Goszczyński W., Kamiński R., Knieć W. 2013. *Dylemat linoškoczką, czyli o profesjonalizacji autentyczności i perspektywach rozwoju organizacji pozarządowych na wsi i w małych miastach*. Wyd. FAOW, Warszawa.
- Goszczyński W., Knieć W., 2013, *Kapitał społeczny wsi pomorskiej*, Wyd. Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego w Wieszcy.
- Grzelońska U. 2011. *Rola sektora non profit w polskiej gospodarce*. Studia Ekonomiczne, nr 4/2011.
- Herbst J. 2008. *Wieś obywatelska*. W: *Polska Wieś*. Red. J. Wilkin. Wyd. FDPA Warszawa.
- Jarzębska A., Knieć W. 2012. *Partnerstwa lokalne w Polsce*. Raport FPdŚ, Kraków.
- Kamiński R., 2008, *Aktywność społeczności wiejskich. Lokalne inicjatywy organizacji pozarządowych*, IRWiR PAN Warszawa.
- Karczewska M. 2013. *Mobilne Centrum Aktywizacji Zawodowej*. Referat wygłoszony na seminarium zakładu Socjologii Obszarów Rustykalnych Instytutu Socjologii UMK w Toruniu, w dyspozycji autora.
- Kinowska Z. 2012. *Kondycja społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*. Infos – zagadnienia społeczno – gospodarcze. Biuro analiz sejmowych, nr 22/2012.
- Knieć W. 2012a. *Wspólna Polityka Rolna z socjologicznej perspektywy zrównoważonego rozwoju*. Wyd. UMK Toruń.
- Knieć W. 2012b. *Ocena kondycji obywatelskiej na wsi*. W: *Wiejska Polska*. Red. Z. Lewandowski. Licheń.
- Kurczewski J. 2003. *Lokalne społeczeństwa obywatelskie*. W: *Lokalne społeczności obywatelskie*. Red. J. Kurczewski. Warszawa.
- Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: III sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*. 2004. Red. P. Gliński, B. Lewenstein, A. Siciński. Wyd. IFiS PAN, Warszawa.
- Sektor non-profit w Polsce*. 2009. Wyd. GUS, Warszawa.
- Skrzypiec R. 2008. *Organizacje pozarządowe w przetargu o władzę i z władzą – wypełnianie próżni czy pogłębianie próżni politycznej w Polsce lokalnej?* Chorzowskie Studia Polityczne, 01/1/2008, s. 181-194.
- Spółeczna odpowiedzialność biznesu. Krytyczna analiza*. 2011. Red. M. Bernatt, J. Bogdanienki, T. Skoczny. Wyd. Naukowe Wydziału Zarządzania UW, Warszawa.
- Szacki J. 1997. *Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego*. W: *Ani książę, ani kupiec, ani obywatel*. Red. J. Szacki. Wyd. PWN Warszawa.
- Tyrakowski M. 2007. *Rola organizacji pozarządowych w rozwiązywaniu problemów społecznych*. Zeszyty Naukowe Zakładu Ekonomii Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, 2/2007.
- Wilkin J. 2013. *Obszary wiejskie w warunkach dynamizacji zmian strukturalnych*. W: *Strategia rozwoju Polski Wschodniej do 2020 roku*. MRR, Warszawa.
- Zybertowicz A. 2005. *Antyrozwojowe Grupy Interesów*. W: *Kręgi integracji i rodzaje tożsamości*. Red. W. Wesołowski, J. Włodarek. Wyd. Scholar Warszawa.

## Rozdział IV

*Małgorzata Gotowska, Michał Majcherek, Anna Jakubczak, Ewa Niedbalska*

### **POZIOM I JAKOŚĆ ŻYCIA MIESZKAŃCÓW WSI A ROZWÓJ SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO W UJĘCIU REGIONALNYM**

*Małgorzata Gotowska, Michał Majcherek*

#### **4.1. Poziom a jakość życia mieszkańców wsi w ujęciu sytuacji materialnej gospodarstw domowych**

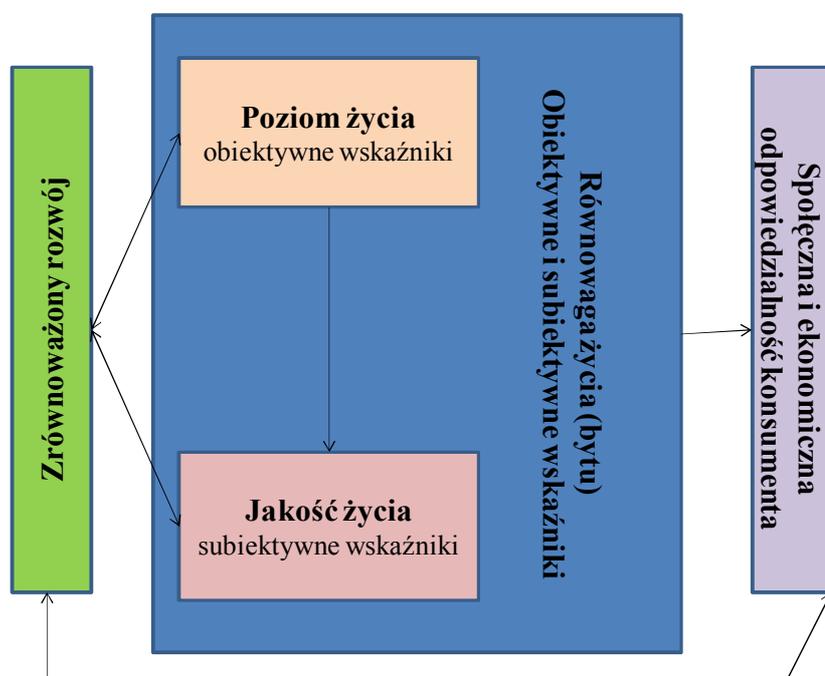
##### **Wprowadzenie**

Transformacja systemowa w Polsce to przełomowy moment w historii naszego kraju. Przejście z gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej miało wiele pozytywnych następstw, ale również doprowadziło do dużego zróżnicowania warunków życia Polaków i to zarówno w ujęciu regionalnym jak i w wydzielonych grupach społeczno-ekonomicznych mieszkających na terenach miejskich i wiejskich. W znacznej części społeczeństwa nastąpiło pogorszenie sytuacji materialnej, przy jednoczesnym dużym wzroście zamożności pozostałej grupy Polaków. To rozwarstwienie dochodowe jest coraz większe. Skutkuje ono odmiennym stopniem i sposobem zaspokojenia potrzeb ludzi, które to potrzeby mają charakter nieograniczony i ulegają zmianie w czasie. Zaspokojenie owych potrzeb ma charakter materialny, często kojarzony z posiadaniem i konsumpcją wszelkich dóbr i usług. Z drugiej strony mamy do czynienia z niematerialnymi aspektami życia, czyli subiektywnymi odczuciami ludzi o ich jakości życia, co nie przekłada się na prostą zależność liniową w odniesieniu do sfery ilościowego posiadania. Dlatego w literaturze przedmiotu z różnych dziedzin nauki (psychologii, socjologii, czy ekonomii) trwają dyskusje nad określeniami i definicjami ogólnie pojętego bytu człowieka i metodami jego pomiaru. W obrębie tej kategorii wymienia się: dobrobyt, poziom życia, jakość życia, stopę życiową, styl życia, czy godność życia (por. Bywalec 1991, Słaby 1990, Kot 1995).

Celem rozważań jest określenie sytuacji materialnej gospodarstw domowych mieszkańców wsi w ujęciu ilościowym i jakościowym. Pomimo poprawy warunków życia tej grupy ludności, sytuacja materialna rodzin wiejskich jest znacznie trudniejsza niż tych, które zamieszkują obszary miejskie. Determinuje ona poziom życia jak i subiektywne odczucia mieszkańców wsi, czyli ich jakość życia. Przedstawione dane statystyczne o charakterze pierwotnym i wtórnym pochodzą z opracowań GUS dotyczących porównania sytuacji społeczno-ekonomicznej na wsi i w mieście (2013), Diagnozy społecznej (2011) oraz badań własnych wykonanych w ramach grantu badawczego NCN (2012).

W niniejszym opracowaniu wyróżniono dwie podstawowe kategorie, a mianowicie poziom i jakość życia, rozdzielając obiektywne i subiektywne wskaźniki charakteryzujące życie ludzi. Przyjęto więc, że poziom życia (*standard of living*), to: „... stopień zaspokojenia potrzeb ludzkich wynikający z konsumpcji dóbr materialnych i usług oraz wykorzystania walorów środowiska naturalnego i społecznego” (Bywalec 2002). Definicję poziomu życia można uznać za właściwą, określając jako obiektywne wskaźniki o charakterze ilościowym (Berbeka 2006). Jako drugą kategorię badawczą wyróżniono jakość życia (*quality of life*) i przyjęto, że jest to „... subiektywne postrzeganie własnego życia w ramach określonego systemu wartości i w określonych warunkach społecznych, gospodarczych i politycznych” (Rogała 2009) oraz „... stopień satysfakcji człowieka (społeczeństwa) z całokształtu swej egzystencji” (Bywalec 2010). M. Gotowska (2013) przedstawiła nową koncepcję powiązań między poziomem i jakością życia (ryc. 4.1), korelując je z dwoma, obecnie bardzo istotnymi zagadnieniami. Są nimi zrównoważony rozwój i społeczna (ekologiczna) odpowiedzialność konsumenta. Systematyzując

pojęcia poziomu i jakości życia, autorka połączyła je w jedną kategorię równowagi życia (bytu), określając je jako pewną zależność, ale niekoniecznie zbieżność pomiędzy obiektywnymi i subiektywnymi ocenami życia ludzi. Wynika to z faktu, że ludzie muszą mieć zaspokojone podstawowe potrzeby na określonym poziomie. Często odczuwają wówczas zadowolenie z życia, a więc ich jakość życia wzrasta. Pojawia się wówczas sytuacja równowagi bytowej pomiędzy tym co materialne a niematerialne (Gotowska 2013). Warto jednak zastanowić się nad tą zależnością i czy ma ona zawsze dodatnią zależność korelacyjną, czyli wraz ze wzrostem poziomu życia ludzi rośnie zadowolenie z ich jakości. Jak wskazują badania, w krajach wysokorozwiniętych (np. w USA) po osiągnięciu pewnego statusu materialnego (wyliczono go na 20 tys. USD), jakość życia ludzi spada. Oczywiście nie można założyć, że w krajach słabiej rozwiniętych sytuacja przedstawia się podobnie. Chociaż można przypuszczać, że takie zjawisko ma również miejsce w Polsce, ale dla wybranej „bogatej” grupy osób, co potwierdzają badania T. Słaby (2012), dotyczące poziomu i jakości życia tzw. „klasy wyższej” w Polsce. Wynika z tego, że badania poziomu i jakości życia ludzi są zasadne, zwłaszcza w ujęciu regionalnego zróżnicowania oraz w badaniach zróżnicowania pomiędzy poszczególnymi grupami społeczno-ekonomicznymi w Polsce.



Ryc. 4.1. Poziom i jakość życia a zrównoważony rozwój i ConSR

Źródło: Gotowska M. 2013. *Współczesne badania poziomu i jakości życia ludzi w Polsce*. Wyd. UTP w Bydgoszczy, Bydgoszcz.

Jedną z metod badania zróżnicowania poziomu życia mieszkańców poszczególnych regionów jest syntetyczny miernik poziomu życia, który pozwala na przejście z wymiaru wielowskaźnikowego na jeden wymiar. M. Gotowska i zespół<sup>37</sup> zbadali poziom życia ludzi w 16 województwach Polski w 2002 r. i 2011 r. na podstawie autorskiego doboru 12 wskaźników poziomu życia. Były to:

- emisja zanieczyszczeń pyłowych w tys. t na 100 km<sup>2</sup>,
- ludność w miastach w % ogółu mieszkańców,
- drogi publiczne o twardej nawierzchni w km na 100 km<sup>2</sup>,
- przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na 1 osobę w gospodarstwach domowych w zł,
- PKB per capita w tys. zł,
- stopa długotrwałego bezrobocia w %,

<sup>37</sup> Wyniki badań z Grantu badawczego NCN 1708/H03/2011/40 pod kierunkiem M. Gotowskiej.



które można określić jako te o charakterze rolniczym, co ma wpływ na poziom dochodów oraz sytuację materialną ludności tam zamieszkującej.

Tabela 4.1. Podstawowe parametry dotyczące obszarów wiejskich według województw

Województwa	Liczba gospodarstw rolnych według UR [tys.]	Pracujący wyłącznie w gospodarstwach rolnych [tys. osób]
Dolnośląskie	107	65
Kujawsko-pomorskie	89	88
Lubelskie	257	267
Lubuskie	43	23
Łódzkie	168	150
Małopolskie	284	233
Mazowieckie	278	246
Opolskie	45	37
Podkarpackie	261	222
Podlaskie	104	111
Pomorskie	61	49
Śląskie	163	80
Świętokrzyskie	142	128
Warmińsko-mazurskie	65	52
Wielkopolskie	163	165
Zachodniopomorskie	48	30

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: Raport z wyników. Powszechny Spis Rolny 2010. GUS, Warszawa 2011.

### Sytuacja materialna gospodarstw domowych na obszarach wiejskich w ujęciu wskaźników obiektywnych

Kategorią badawczą charakteryzowaną w poniższym opracowaniu jest sytuacja materialna gospodarstw domowych, które są definiowane jako zespół osób spokrewnionych ze sobą lub niespokrewnionych, mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się lub osoba utrzymująca się samodzielnie, bez względu na to, czy mieszka sama, czy też z innymi osobami (*Sytuacja ...* 2013: 14). Sytuację materialną można pojmować jako sytuację finansową, z uwzględnieniem zasobności majątkowej, którą można ująć w sposób wartościowy. Składają się na nią dochód rozporządzalny i dochód do dyspozycji w gospodarstwie domowym oraz oszczędności, posiadane nieruchomości, przedmioty trwałego użytkowania i inne zasoby materialne. Ważnym elementem są również wydatki przypadające na gospodarstwo w przeliczeniu na 1 osobę, co jest główną determinantą stopnia zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych. Sytuację materialną określa się także na podstawie wskaźnika udziału wydatków na żywność w wydatkach ogółem. W gospodarstwach bardziej zamożnych jest on zdecydowanie niższy niż w pozostałych (Podolec 2010: 45).

Dochód rozporządzalny to suma bieżących dochodów gospodarstwa domowego z poszczególnych źródeł pomniejszona o zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych płacone przez płatnika w imieniu podatnika, o podatki od dochodów z własności, podatki płacone przez osoby pracujące na własny rachunek, w tym przedstawicieli wolnych zawodów i osób użytkujących gospodarstwo indywidualne w rolnictwie oraz o składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne (*Sytuacja ...* 2013: 14). Dochód rozporządzalny na wsi stanowi 77-80% przeciętnej krajowej. Rozpiętość wyników między miastem a wsią mierzona dochodem rozporządzalnym zmniejszyła się z 34 p.p. w 2000 r. do 33 p.p. w roku 2011. W latach 2000-2011 dochód rozporządzalny osiągany na wsi utrzymywał się na poziomie 70% dochodów osiąganych w miastach, a w stosunku do dużych miast zaledwie 51% dochodów tamtejszych mieszkańców (tab. 4.2). Największy udział w dochodzie rozporządzalnym na wsi stanowiły dochody z pracy najemnej i emerytury, dopiero na trzecim miejscu

znalazł się dochód z gospodarstwa indywidualnego w rolnictwie. Wysoki udział miały również renty, zwłaszcza w 2000 r., których udział zmniejszył się w kolejnych latach na korzyść dochodów z pracy na własny rachunek poza gospodarstwem rolnym. Odnotowano tutaj dwukrotny realny wzrost tych dochodów. Natomiast miarą rozkładu dochodów w gospodarstwach domowych jest współczynnik Giniego. Im wyższa wartość tego współczynnika, zawierającego się w przedziale od 0 do 1, tym większa jest skala nierówności. W 2003 r. na wsi wynosił on 0,326, a w 2011 r. – 0,337. Oznacza to, że nierówności co do dochodów mieszkańców wsi są coraz większe.

Tabela 4.2. Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę w gospodarstwie domowym w miastach i na wsi

Wyszczególnienie	2000	Lata	
		2011	
		Polska	
Dochód rozporządzalny [zł]	611,00		1227,00
Dochód rozporządzalny w % ogółem	100,00		100,00
		miasto	
Dochód rozporządzalny [zł]	695,00		1384,00
Dochód rozporządzalny w % ogółem	113,80		112,80
		wieś	
Dochód rozporządzalny [zł]	483,00		975,00
Dochód rozporządzalny w % ogółem	79,10		79,50

Źródło: *Sytuacja społeczno-ekonomiczna gospodarstw domowych w latach 2000-2011. Zróżnicowanie miasto wieś*. GUS, Warszawa 2013, s. 24.

W latach 2000-2011 wraz ze wzrostem dochodów wzrastały również wydatki gospodarstw domowych. Na wsi średnie wydatki wzrosły z 466 zł do 825 zł, w tym 793 zł stanowiły wydatki na dobra konsumpcyjne. Udział przeciętnych miesięcznych wydatków na wsi stanowił 79,8% (2000 r.) i 81,3% (2011 r.) miesięcznych wydatków ogółem. Zarówno na wsi jak i w mieście wzrósł udział wydatków w wydatkach ogółem na użytkowanie mieszkania lub domu i nośniki energii, natomiast zmniejszył się udział wydatków na żywność i napoje alkoholowe. Na wsi spadek ten wyniósł 9,2 p.p, stanowiąc 29% ogółu wydatków w 2011 r. Udział wydatków ogółem w dochodzie rozporządzalnym wyniósł dla Polski w 2000 r. – 95,6% i systematycznie spadał z roku na rok. Spadek ten odnotowano zarówno w miastach jak i na wsi. Nadal jednak udział wydatków na żywność w wydatkach ogółem jest najwyższy zarówno w miastach jak i na obszarach wiejskich. W 2011 r. na wsi stanowił ponad 28% wydatków ogółem, a w miastach ok. 23%. W 2000 r. udział ten w miastach wynosił 95,3% i był o 1,2 p.p. niższy niż na wsi, a w 2011 r. stanowił 81,9% i był niższy o 2,7 p.p. niż na wsi. Oznacza to, że nastąpił spadek udziału wydatków w dochodzie rozporządzalnym, a różnica między miastem i wsią jest coraz większa (tab. 4.3).

Tabela 4.3. Relacja przeciętnych miesięcznych wydatków na osobę w gospodarstwie domowym w stosunku do średniej krajowej w miastach i na wsi

Wyszczególnienie	Lata	
	2000	2011
	Polska	
Wydatki ogółem	100,00	100,00
w tym wydatki w wymienionej grupie:	100,00	100,00
	miasto	
Wydatki ogółem	113,52	111,64
w tym towary i usługi konsumpcyjne:		
żywność i napoje bezalkoholowe	102,44	103,57

napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe i narkotyki	109,68	110,84
odzież i obuwie	113,91	114,51
użytkowanie mieszkania lub domu i nośniki energii	121,05	112,64
wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	113,94	111,42
zdrowie	114,42	115,35
transport	112,12	110,05
łącznie	125,36	111,36
rekreacja i kultura	130,07	122,31
edukacja	129,62	126,92
restauracje i hotele	134,60	130,90
inne towary i usługi	117,18	115,85
	wieś	
Wydatki ogółem	79,86	81,29
w tym towary i usługi konsumpcyjne:		
żywność i napoje bezalkoholowe	96,32	94,26
napoje alkoholowe, wyroby tytoniowe i narkotyki	85,31	82,52
odzież i obuwie	79,03	76,69
użytkowanie mieszkania lub domu i nośniki energii	68,25	79,69
wyposażenie mieszkania i prowadzenie gospodarstwa domowego	78,97	81,63
zdrowie	78,26	75,34
transport	81,72	83,85
łącznie	61,77	81,76
rekreacja i kultura	54,65	64,15
edukacja	55,17	56,73
restauracje i hotele	47,92	50,32
inne towary i usługi	74,08	74,54

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Sytuacja społeczno-ekonomiczna gospodarstw domowych w latach 2000-2011. Zróżnicowanie miasto wieś*. GUS, Warszawa 2013, s. 24.

Ważnym wskaźnikiem sytuacji materialnej gospodarstw domowych są warunki mieszkaniowe i stopień wyposażenia w dobra trwałego użytku. Według danych GUS, w ostatnich dziesięciu latach wzrósł metraż mieszkań użytkowanych na wsi oraz poprawiło się wyposażenie w instalacje sanitarno-techniczne. W 2011 r. na jedno mieszkanie na wsi przypadają 3,45 osoby i było to mniej niż w 2000 r. (3,73 osoby). Wynika z tego, że na wsiach wzrosła przeciętna powierzchnia użytkowa mieszkania o ponad 20 m<sup>2</sup>, co oznacza, że przeciętne mieszkanie na wsi było o 31m<sup>2</sup> większe niż w miastach. Związane jest to z faktem, iż na wsi ziemia pod zabudowę nadal jest dużo tańsza niż w miastach (zwłaszcza dużych). Oznacza to, że na obszarach wiejskich możliwa jest budowa dużych domów, a w miastach ma ona charakter ograniczony. Pomimo tego nadal na wsi przeciętna liczba osób w gospodarstwach domowych jest większa niż w miastach (rodziny wielopokoleniowe), dlatego liczba osób przypadająca na jeden pokój jest niemal identyczna w miastach i na wsi. Poprawiło się również znacząco wyposażenie mieszkań w instalacje sanitarno-techniczne. Ta modernizacja najbardziej dynamicznie przebiegała na obszarach wiejskich. Oczywiście nadal występują różnice w tym aspekcie, ale są one zdecydowanie mniejsze niż w 2000 r. (tab. 4.4). Różnica w wyposażeniu w instalacje techniczno-sanitarne gospodarstw domowych na wsi i w mieście spadła trzy- lub czterokrotnie do poprzedniego okresu. Poziom wyposażenia gospodarstw domowych w ciepłą bieżącą wodę i centralne ogrzewanie na wsiach wzrósł o 20 p.p, czyli zdecydowanie szybciej niż w mieście. Oczywiście wynika to z faktu, że miasta są lepiej wyposażone w instalacje, a gospodarstwa domowe na wsiach muszą stale podnosić standard swoich mieszkań, co może być związane z ogólnymi trudnościami z dostępem do podstawowych przyłączy instalacji sanitarno-technicznych.

Tabela 4.4. Różnica w poziomie wyposażenia w wybrane instalacje sanitarno-techniczne między gospodarstwami domowymi zamieszkującymi miasta i wieś

Rodzaj instalacji	Różnica w p.p. pomiędzy miastem a wsią	
	2000	2011
Ustęp splukiwany	20,1	6,3
Ciepła woda bieżąca	20,0	5,7
Łazienka	16,8	5,4
Centralne ogrzewanie	18,2	4,9
Wodociąg	9,9	1,7

Źródło: *Sytuacja społeczno-ekonomiczna gospodarstw domowych w latach 2000-2011. Zróżnicowanie miasto wieś*. GUS, Warszawa 2013, s. 46.

Wyposażenie gospodarstw domowych w dobra trwałego użytkowania jest coraz większe w kolejnych latach badań. Występują coraz mniejsze różnice pomiędzy miastem a wsią. W 2011 r. wyposażenie gospodarstw domowych w komputery osobiste na wsi wynosiło 60,7% i było wyższe o 52,2% niż w 2000 r. Oznacza to ponad 9-krotny wzrost, natomiast aż 30-krotnie wzrosła liczba komputerów z dostępem do Internetu. Praktycznie oznacza to, że na wsi prawie 54% gospodarstw domowych ma dostęp do Internetu. Coraz więcej członków gospodarstw domowych ma własny telefon komórkowy. Dynamika wzrostu wyposażenia w telefon komórkowy na wsi była prawie dwukrotnie większa niż w miastach, co oznacza, że w 2011 r. prawie 88% gospodarstw wiejskich była wyposażona w telefon komórkowy. Gospodarstwa domowe zarówno w mieście jak i na wsi są coraz lepiej wyposażone w sprzęt audiowizualny, np.: telewizory plazmowe, aparaty cyfrowe, a spada wyposażenie w dobra trwałego użytku starej generacji. Wśród sprzętu AGD na wsi największą dynamiką przyrostu charakteryzowało się wyposażenie gospodarstw domowych w zmywarki do naczyń, które w 2011 r. posiadało 14,8% gospodarstw domowych na wsi. Natomiast ze względu na potrzeby dojazdowe mieszkańców wsi, dominują tutaj samochody osobowe. Posiada je 68% gospodarstw domowych, a w mieście tylko 57%. W tym rankingu polska wieś wypada lepiej niż miasto. Wynika z tego, że pomimo wysokiej dynamiki przyrostu wyposażenia gospodarstw domowych w dobra trwałego użytku, nadal gospodarstwa miejskie charakteryzują się lepszym wyposażeniem niż gospodarstwa wiejskie, za wyjątkiem samochodów osobowych i rowerów (tab. 4.5).

Tabela 4.5. Porównanie wybranych wskaźników warunków mieszkaniowych gospodarstw domowych w miastach i na wsi

Wyszczególnienie	Lata	
	miasto	wieś
	<b>2000</b>	
Przeciętna powierzchnia użytkowa zajmowana przez gospodarstwo domowe w m <sup>2</sup>	57,69	74,09
Przeciętna powierzchnia użytkowa zajmowana przez gospodarstwo domowe na 1 osobę w m <sup>2</sup>	19,90	21,03
Przeciętna liczba pokoi użytkowanych przez gospodarstwo domowe	2,46	2,72
Przeciętna liczba osób na 1 pokój	1,18	1,30
<b>Stopień wyposażenia mieszkań w instalacje sanitarno-techniczne w % gospodarstw domowych</b>		
wodociąg	98,9	89,0
ustęp splukiwany	94,7	74,6
łazienka	92,2	75,4
ciepła woda bieżąca	91,5	71,5
gaz	94,8	88,5
centralne ogrzewanie	74,6	56,4

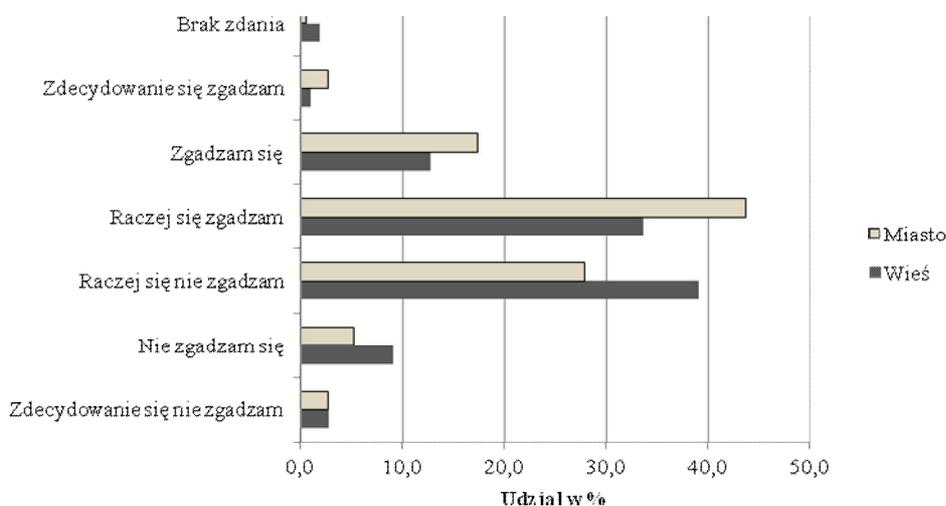
2011

Przeciętna powierzchnia użytkowa zajmowana przez gospodarstwo domowe w m <sup>2</sup>	63,48	94,53
Przeciętna powierzchnia użytkowa zajmowana przez gospodarstwo domowe na 1 osobę w m <sup>2</sup>	24,46	28,56
Przeciętna liczba pokoi użytkowanych przez gospodarstwo domowe	2,62	3,25
Przeciętna liczba osób na 1 pokój	0,99	1,02
<b>Stopień wyposażenia mieszkań w instalacje sanitarno-techniczne w % gospodarstw domowych</b>		
wodociąg	99,7	98,0
ustęp splukiwany	97,7	91,4
łazienka	96,7	91,3
ciepła woda bieżąca	96,6	90,9
gaz	91,3	93,3
centralne ogrzewanie	83,3	78,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Sytuacja społeczno-ekonomiczna gospodarstw domowych w latach 2000-2011. Zróżnicowanie miasto wieś*. GUS, Warszawa 2013, s. 24.

### Subiektywna ocena sytuacji materialnej gospodarstw domowych na obszarach wiejskich

Do oceny sytuacji materialnej gospodarstw domowych mogą zostać wykorzystane również opinie, które udzielają mieszkańcy tych gospodarstw. Oceny dokonuje się więc przez pryzmat subiektywnych wskaźników, czyli odczuć ludzi zamieszkujących obszary wiejskie. Dzisiejsza polska wieś to zupełnie inne miejsce niż to, które pamiętamy sprzed 10 lat. Obecnie obszary wiejskie przeszły prawdziwą ewolucję i rewolucję. To często przedsiębiorcy, którzy prowadzą dobrze wyposażone i efektywne ekonomicznie gospodarstwa rolne. Zmiany te wynikają z przekształceń, które miały miejsce na początku lat 90. Wpłynęły one na przyspieszenie tempa życia w miastach, ale również na obszarach wiejskich, co wywarło wpływ na jakość życia mieszkających tam ludzi i na podejmowane przez nich decyzje (Borkowski 2011: 7). Rolnictwo to bardzo ważna gałąź gospodarki narodowej w Polsce. Ważne są więc opinie rolników na temat ich jakości życia. M. Gotowska i A. Jakubczak (2012a: 177) przedstawiły opinie rolników na temat ich zadowolenia z poziomu życia i dochodów. Mieszkańcy wsi wykazują zdecydowanie mniejsze zadowolenie niż mieszkańcy miast ze swojego poziomu życia i dochodu. Różnica udziału zdań pomiędzy mieszkańcami różnych obszarów sięga 15 p.p (rys. 4.1). Najbardziej zadowoloną grupą mieszkających na wsi byli respondenci z województwa kujawsko-pomorskiego (Gotowska, Jakubczak 2012a: 177).



Rys. 4.1. Zadowolenie z poziomu życia i dochodu według miejsca zamieszkania

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych z Grantu z NCN nr 1708/B/H03/2011/40.

Wyniki przeprowadzonych badań mieszkańców Polski, jednoznacznie wskazują, że ludzie żyjący na wsi odczuwają mniejsze zadowolenie z jakości swojego życia niż mieszkańcy miast. Ocena jakości życia jest zróżnicowana w zależności od analizowanego aspektu, a także w zależności od województwa. Najgorszą notą od respondentów zamieszkujących wieś otrzymały aspekty z obszaru możliwości spędzania wolnego czasu (w tym dostęp do kultury wysokiej), edukacji i bezpieczeństwa pracy. W kilku przypadkach ocena jakości życia była dodatkowo skorelowana z poziomem życia np. ocena dostępu do stałej pracy dla ludzi młodych. Zanotowano, również przypadki negatywnego lub pozytywnego wyróżniania się niektórych województw pod względem analizowanych aspektów jakości życia bez związku z ogólną obiektywną oceną poziomu życia (Gotowska, Jakubczak 2012b: 6).

GUS natomiast, w badaniach budżetów gospodarstw domowych zadaje pytania dotyczące sytuacji materialnej własnego gospodarstwa, a także pytania dotyczące poziomu dochodów netto (*Sytuacja ...* 2013: 56). Takie subiektywne zmienne coraz częściej są wykorzystywane w badaniach stopnia zaspokojenia potrzeb poszczególnych grup ludności w Polsce. Analiza subiektywnych ocen sytuacji materialnej gospodarstw domowych wykazuje zwiększoną ilość ocen pozytywnych i to zarówno w mieście jak i na wsi. Największe zmiany dotyczące wzrostu ocen bardzo dobrych i dobrych nastąpiły na wsi. Odnotowano również największy spadek ocen raczej złych lub złych, co może świadczyć o poprawie sytuacji materialnej tych gospodarstw. W 2011 r. udział gospodarstw pozytywnie oceniających swoją sytuację materialną wzrósł na wsi 3-krotnie, natomiast 22% gospodarstw domowych na wsi ocenia swoją sytuację jako raczej złą lub złą. Oznacza to, że na wsi widoczne jest coraz większe rozwarstwienie dochodów w gospodarstwach domowych, a tym samym wysokie zróżnicowanie w odczuwanej jakości życia rolników.

Potwierdzają to również wyniki Diagnozy społecznej (Czapiński i in. 2011: 184-185), które wykazują, że mieszkańcy wsi zarabiają 57% tego co mieszkańcy największych miast. Dlatego też mieszkańcy wsi deklarują, że ich dochody powinny wzrosnąć za dwa lata o 50%, czyli oczekują wyższych dochodów niż średnio mieszkańcy miast.

### **Podsumowanie**

Sytuacja materialna gospodarstw domowych w Polsce, według wskaźników obiektywnych, systematycznie się poprawia. Jednak według opinii samych Polaków wygląda to inaczej, co może mieć związek z postępującą inflacją mającą wpływ na wysokość dochodów realnych w stosunku do dochodów nominalnych. Należy również wspomnieć, że nadal występuje zróżnicowanie regionalne poziomu życia Polaków, a także zróżnicowanie poziomu życia w poszczególnych grupach społeczno-ekonomicznych. Różnice te są również zauważalne między obszarami wiejskimi a miejskimi, chociaż są mniejsze niż 10 lat temu. Obserwuje się lepsze wyposażenie mieszkań w dobra trwałego użytku i mniejsze wydatki na żywność, chociaż ich udział jest nadal najwyższy w stosunku do innych grup wydatków. Wynagrodzenia rosną, ale nadal są niższe niż mieszkańców miast, chociaż różnice są coraz mniejsze. Z tego wynika, że nadal ważnym celem polityki społecznej prowadzonej w ramach Unii Europejskiej jak i przez polski rząd powinno być wyrównywanie tych nierówności oraz wspomaganie przedsiębiorczych postaw na obszarach wiejskich.

## 4.2. Determinanty rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich

### Wprowadzenie

Podjmując dyskusję o społeczeństwie obywatelskim wkraczamy w obszar szeroko rozumianej kultury. Jest to przestrzeń rozległa ale i posiadająca specyficzne narzędzia poznawcze. Wiedza ekonomiczna i jej narzędzia poznawcze „zadomowiły się” w przestrzeni kultury w okresie neoliberalizmu. Epoka Ronalda Reagana i Margaret Thatcher to przerzucenie odpowiedzialności za wiele dziedzin życia społecznego (oświata, kultura, opieka społeczna) z państwa na obywateli w imię racjonalizacji ekonomicznej wydatków publicznych. Polska transformacja gospodarcza została przeprowadzona według konsensusu waszyngtońskiego. Bogatsi o te doświadczenia musimy bardzo precyzyjnie określać cele naszych badań a jeszcze staranniej formułować wnioski.

W polskich warunkach problemowi ekonomizacji edukacji przyjrzał się prof. Tomasz Szkudlarek z Uniwersytetu Gdańskiego, a jego obserwacje mogą być dobrym tłem prezentowanych rozważań. Píše on, że: „*Jedną z podstaw porządku społecznego kształtującego się w nowożytnej Europie po rewolucji francuskiej jest etyka ... Obecnie ... zauważa się skłonność do wyraźnej marginalizacji wychowania moralnego... W debatach edukacyjnych podstawowym układem odniesienia zamiast etyki stała się natomiast ekonomia*” (Szkudlarek 2013: 85-86). Tą wypowiedź można odczytać jako apel do ekonomistów – wspierajcie rozwój, ale nie zastępujcie etyki.

Trwający kryzys ekonomiczny i gospodarczy wzniecił falę krytyki neoliberalizmu i jego teoretyków również w Polsce. G. Kołodko należy do jej zacieklej przeciwników i jednoznacznie opowiada się za społeczną gospodarką rynkową jako teorią, a przede wszystkim praktyką prowadzącą do rozwoju społeczeństw, a nie tylko do bogacenia się jego części. Rozwój, według G. Kołodki (2013), dokonuje się „... poprzez ilościowe oraz jakościowe zmiany nie tylko w sferze produkcji i podziału oraz inwestycji i konsumpcji, ale także w odniesieniu do:

- stosowanych technik i technologii produkcji,
- sposobów zarządzania,
- uprawianej polityki gospodarczej,
- charakteru i jakości instytucji,
- preferowanej kultury i wyznawanych wartości,
- stosunków społecznych nawiązywanych w związku z przebiegiem procesów reprodukcji,
- stanu środowiska naturalnego.” (Kołodko 2013: 256).

Z powyższej definicji wynika, że rozwój nie musi być „twardą” kategorią ekonomiczną, ale pozostaje celem ekonomii rozumianej jako racjonalne działanie. Należy tu podkreślić, że przedmiot rozważań dzisiejszej ekonomii jest głęboko osadzony w strukturze społecznej i gospodarczej, w filozofii i polityce. Założenie o „zakorzenieniu ekonomii” w społeczeństwie oraz jej nierozzerwalnych związkach z innymi dyscyplinami nauki jest również zgodne z wypowiedziami wygłoszonymi przez uczestników IX Kongresu Ekonomistów Polskich, który odbył się w dniach 28-29 listopada 2013 r. w Warszawie<sup>38</sup>.

Celem opracowania jest przedstawienie ważnych, zdaniem autorów, determinant kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich. Uwarunkowania te doprowadziły do wyodrębnienia się specyficznych postaw obywatelskich ludności wiejskiej. Zagadnienie to jest istotne z powodu roli, jaką społeczeństwo i ruchy obywatelskie zaczynają odgrywać w kształtowaniu dzisiejszej, potransformacyjnej rzeczywistości ekonomicznej i społecznej. Społeczeństwo obywatelskie może stać się jednym z warunków koniecznych zrównoważonego rozwoju. Przeprowadzona analiza ma ułatwić

---

<sup>38</sup>Stenogram z obrad Kongresu dostępny będzie na stronie PTE.

wyjaśnienie źródeł postaw obywatelskich wśród ludności wiejskiej. Przedstawienie owych uwarunkowań może przyczynić się do lepszego zrozumienia postaw ludności wiejskiej oraz bardziej adekwatnego dobierania instrumentów polityki ekonomicznej i społecznej państwa celem poprawienia skuteczności oddziaływania na formujące się społeczeństwo obywatelskie nie tylko na obszarach wiejskich, ale w dobie globalizacji, także całego kraju. Dokonano przeglądu wybranych źródeł literatury przedmiotu, w tym wyników badań „Diagnozy społecznej” przeprowadzonej w 2013 r.

### **Społeczeństwo obywatelskie a samorząd i wolność**

Przechodząc do zagadnienia głównego należy, w miarę precyzyjnie, określić przedmiot rozważań. Pojęcie „**społeczeństwo obywatelskie**” ma długą historię. Niektórzy autorzy wywodzą je od Arystotelesa. Współczesne społeczeństwo obywatelskie ukształtowało się w oparciu o myśl społeczną Jana Jakuba Rousseau i jego „O umowie społecznej” (*Słownik ...* 2011: 199-200).

Najogólniej rzecz ujmując, społeczeństwo obywatelskie jest wspólnotą charakteryzującą się zdolnością do samoorganizacji, określania i osiągania wspólnych celów. Potrafi ono działać bez impulsu ze strony państwa. Społeczeństwo obywatelskie jest – obok państwa i gospodarki – elementem systemu społecznego. Tak je widział Antonio Gramsci (1891 – 1937), a wcześniej Wilhelm Fridrich Hegel (1770 – 1831). Zbieżną z tymi autorami opinię ma również socjolog Helmut Anheiera (1986), który sytuuje społeczeństwo obywatelskie pomiędzy rodziną a państwem i rynkiem (Rabbe 2008: 4). Według niektórych autorów jest ono pozycjonowane w typie społeczeństwa przemysłowego i nie występuje ani we wcześniejszym – tradycyjnym, ani w społeczeństwie poprzemysłowym. Życie pokazuje, że jest to pogląd co najmniej dyskusyjny.

Ciekawy pogląd zaprezentował P. Załęski (2012: 162-172), według którego społeczeństwo obywatelskie jest narzędziem (i ideologią) demokratycznego państwa opiekuńczego służącym rozwojowi trzeciego sektora. Jeśli na społeczeństwo obywatelskie spojrzymy jak na kategorię prawno – ustrojową, to jest ono wtedy, gdy: suwerenem władzy jest naród, władza działa w granicach prawa, istnieje system prawnej ochrony praw i wolności oraz prawne gwarancje samoorganizacji obywateli. Wszystkie te warunki spełnia Konstytucja RP. Tak ustanowione społeczeństwo obywatelskie można nazwać potencjalnym z nadania, ale chyba nie takie powinno ono być.

Reasumując, społeczeństwo obywatelskie jest rodzajem społeczeństwa demokratycznego, którego obywatele świadomie uczestniczą w życiu publicznym, są aktywni i odpowiedzialni oraz posiadają zdolność samoorganizacji.

Podstawową formą samoorganizacji jest **samorząd**. Najogólniej możemy powiedzieć, że samorząd jest to wspólnota stworzona w celu zaspokajania potrzeb – indywidualnych lub grupowych – jej członków. Samorząd ma liczne definicje: naukowe, prawne, ukształtowane historycznie i politycznie. Może on być definiowany podmiotowo, w zależności od cech tworzącej go grupy społecznej (lekarski, rolniczy rzemieślniczy), jak i funkcjonalnie, ze względu na charakter realizowanego celu (gospodarczy, lokalny).

W wyniku rozwoju społecznego, historycznie ukształtowały się różne formy samorządu. Charakterystyczna jest trwałość niektórych z nich, np. cechów rzemieślniczych czy gmin. Trwałość tę liczyć można w setkach lat.

Oznacza to, że samorząd jest strukturą społeczną o dużych zdolnościach adaptacyjnych, że stworzył mechanizmy umożliwiające realizację celów wspólnoty w zmieniających się warunkach zewnętrznych – społecznych, politycznych, czy ekonomicznych. Przyjąć należy, że skutecznie działają również mechanizmy określania i modyfikowania samych celów tak, aby mogły być one realizowane w zmieniającym się otoczeniu. Przykład cechów jest tu szczególnie znamienny. Powstały one w społeczeństwie stanowym. Przetwały feudalizm, wszystkie fazy kapitalizmu, socjalizmu (mniej lub bardziej realnego) i funkcjonują w społeczeństwie postmodernistycznym.

Co zatem przesądza, że samorządy powstają, że ludzie chcą je tworzyć? Odpowiedź może być prosta: w tej formie osiągną cele, których by nie osiągnęli poprzez indywidualną działalność. Władza – nawet ta najbardziej absolutystyczna – wiedziała, że są zadania, których nie jest w stanie realizować bez udziału społeczności lokalnych. Jest w tym stwierdzeniu sporo prawdy, ale niestety powierzchownej. Nie wdając się w rozważania natury psychologicznej, wiemy, że zdolność do współpracy – wytrwałej i efektywnej – mają jedynie ludzie wolni. U podstaw samorządności leży **wolność**.

### **Historyczne, społeczne i psychologiczne uwarunkowania postaw obywatelskich na wsi**

W perspektywie wolności warto spojrzeć na doświadczenia wsi polskiej. Historia tej wsi i chłopów nie jest pasmem sukcesów i powodem dumy. Są w niej ciemne karty naszej wspólnej historii, a historyczne doświadczenia mieszkańców wsi do dziś dają o sobie znać.

Spoglądając na historię chłopskiej wolności osobistej można zauważyć, że chłop polski stracił ją definitywnie w 1518 r., wtedy szlachta uzyskała pełnię władzy nad nimi – łącznie z władzą sądowniczą. Chłopi francuscy posiadali wolność nieprzerwanie od średniowiecza. Utrata wolności osobistej polskich chłopów nastąpiła w przededniu pierwszej rewolucji technologicznej, kiedy to Europa zaczęła dzielić się na przemysłowy zachód i rolniczy wschód. Nie stało się to tak bez przyczyny – gospodarka Polski oparta była na eksporcie zboża. Do zapewnienia odpowiedniej ilości zbóż niezbędny był folwark z bezpłatną siłą roboczą. W 1543 r. Zygmunt Stary zakazał nawet wykupywania się chłopów z poddaństwa. Taki stan przetrwał do wkroczenia cesarza Napoleona I do Wielkopolski (reformy uwłaszczeniowe trwały tam do 1823 r.). Na pozostałych ziemiach polskich proces uwłaszczeniowy trwał do drugiej połowy XIX w. (w Galicji to rok 1848 po rabacji Jakuba Szeli, a w zaborze rosyjskim zakończył się ukazem cara Mikołaja II w 1864 r.). To jest rok powstania Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników (I Międzynarodówka), a więc zaawansowanego kapitalizmu w Europie zachodniej i prawie 100 lat po rewolucji francuskiej (1789 r.). Proces ten napotykał na opór właścicieli folwarków. Tenże car specjalnymi dekretemi zakazywał np. rugowania chłopów przed oczynszowaniem, a uwłaszczając włościan bez odszkodowania tworzył jednocześnie gminy wiejskie niezależne od dworów po to, aby znieść władzę ziemian nad chłopami. Zauważmy, że wolność osobistą i własność ziemi chłop polski otrzymywał od zaborców, a nie od polskiej szlachty/ziemian, która przecież podróżowała na zachód Europy i wiedziała doskonale o trwających tam procesach modernizacyjnych. Stanisław Staszic i jego Republika Hrubieszowska, czy Karol Brzostowski, twórca Rzeczypospolitej Sztabińskiej należeli do wyjątków. Nie mniejszy opór przed modernizacją wsi stawał ówczesny kler – encyklika Leona XIII z 1891 r. „*Rerum novarum*” zapoczątkowała zmianę jego postawy. Jeśli uświadomimy sobie ten fakt, to łatwiej będziemy mogli zrozumieć, jak trudną drogę musieli przejść polscy chłopci, aby stać się obywatelami polskiego państwa.

Uwłaszczenie, a szczególnie sposób jego przeprowadzenia w poszczególnych zaborach (oczynszowanie, odszkodowania lub ich zaniechanie) ujawniły i utrwaliły ogromne różnicowanie warstwy chłopskiej – od wiejskich bogaczy po przysłowiową biedę galicyjską. Stała się ona przedmiotem zainteresowania pisarzy okresu pozytywizmu i weszła do kanonu literatury.

Chłopski działacz, Jakub Bojko, który pamiętał pańszczyznę i pańską sprawiedliwość wymierzaną kijem opublikował, na łamach „Przyjaciela Ludu”, cykl artykułów zatytułowanych „Dwie dusze” (w 1904 r. ukazało się pierwsze wydanie książkowe). Pisał tam m.in.: „*Ta groza pańszczyzny tak weszła w krew ludu, że się po dziś dzień odbija na nim w rażący sposób, i to nie tylko na prostym ludzie, ale nawet na tych jego synach, którzy dzięki szkołom zajęli wysokie stanowiska*” (za: Kisielewski 1987:166).

Mowa dotąd o wolności osobistej najliczniejszej części społeczeństwa polskiego żyjącego pod trzema zaborami, bez własnego państwa. Każdy z zaborców inaczej traktował tereny inkorporowane. Prusy dążyły do pełnej integracji narodowej i gospodarczej, Austria poszła w kierunku autonomii Galicji, natomiast Rosja za czasów Aleksandra II chciała zrobić z Królestwa Kongresowego „poletko

doświadczalne” swojej europeizacji, a po powstaniach skończyło się na brutalnej rusyfikacji. Polityka zaborców miała oczywiście różne skutki w kształtowaniu się sytuacji chłopów.

Dopiero upowszechnienie oświaty, zmiana stosunku ziemiaństwa do wsi chłopskiej (najwcześniej i najpowszechniej w Wielkopolsce), przyczyniły się do powstania warstwy polskiej inteligencji i przywróciły chłopów Polsce. Pierwszy raz po kilku wiekach polski chłop walczył o Polskę w powstaniu wielkopolskim (1918 r.), a potem w 1920 r. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Sejm Ustawodawczy już w 1919 r. (w obliczu zagrożenia bolszewickiego) podjął uchwałę o reformie rolnej, ale większością tylko 1 głosu (183 do 182). Był to głos ziemianki – Marii Moczyłowskiej.

Wcześniej omówione uwarunkowania historyczne oraz specyficzne warunki produkcji rolnej i jej uzależnienie od rytmu przyrody i potrzeb biologicznych roślin i zwierząt ukształtowały charakterystyczny tylko dla chłopów – rolników system wartości i sposób życia. Skutkowało to odmiennym od innych grup i warstw społecznych sposobem postrzegania świata zewnętrznego, co znajdowało swoje odbicie przede wszystkim w roli rodziny.

Badając, w połowie lat 90-tych, wieś podlaską M Król (1996: 12), zauważa u jej mieszkańców następujące cechy: fatalizm, obojętność na wszystko, co zewnętrzne, tendencję do izolacji i rezygnację z mobilności. Taki obraz, mimo powszechności oświaty, dostępności środków masowego przekazu i transformacji ustrojowej, nie był rzadkością.

Z kolei E. Łuczak (1996: 26) pokazuje jak wielowiekowe upośledzenie chłopów doprowadziło do wystąpienia różnic antropologicznych o charakterze fenotypowym (nie genetycznych) polegających na niższym wzroście w porównaniu z mieszkańcami miast, innych proporcjach ciała i itp.

Przez dziesiątki pokoleń ostoją i szansą na przeżycie była rodzina. Wypracowała ona normy, których przestrzeganie było surowo egzekwowane. Spełniały one pozytywną rolę do czasu, kiedy wieś i chłopci stanęli w obliczu problemów ogólnospołecznych, politycznych i technologicznych. W Polsce jest to koniec XIX w., a przede wszystkim powstanie państwa polskiego w 1918 r.

Prof. J. Szczepański (1992: 104) pisze, że „... na przełomie XIX i XX w. chłopci nie brali aktywnego udziału w działaniach klas, że jedyne szersze grupy społeczne, do których należeli – to *gmina i parafia*”. Trudno nie zgodzić się z tym twierdzeniem, ale zasadne chyba będzie zaznaczenie wielkopolskiego wyjątku.

Dopiero młodzieżowy ruch chłopski (Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”) stał się punktem zwrotnym w przelamywaniu dominującej roli rodziny jak i osobowości chłopów. W przypadku osobowości chodzi o proces kształtowania się indywidualności. Tą problematyką zajmowali się wcześniej Florian Znaniecki (wspólnie z W.I. Thomasem opublikowali „Chłop polski w Europie i Ameryce” przetłumaczoną na język polski dopiero w 1976 r.) i Józef Chałasiński, autor „Młodego pokolenia chłopów” (1938 r.).

Indywidualność, według J. Szczepańskiego, to ta część osobowości – obok cech gatunkowych i społecznych – która aktywizuje cechy charakterystyczne dla osoby, co umożliwia jej oryginalne zachowania i twórczość. Bez ukształtowanej indywidualności członków grup społecznych trudno mówić o takich procesach jak: zmiany zachowań, zdolność do współpracy, otwartość itp. Stąd kształtowanie indywidualności mieszkańców wsi, szczególnie młodych było podstawą aktywizacji społecznej i modernizacji wsi w czasach pozytywizmu, ale przede wszystkim w okresie II Rzeczypospolitej (Szczepański 1992: 106). Przez następne 50 lat twórczy indywidualizm kształtował się w opozycji najpierw do okupanta a następnie do ideologii komunistycznej. W jednym i drugim przypadku miał wysoką cenę.

Paradoksalnie wieś zachowała struktury życia wspólnotowego przez cały ten czas, czego – też paradoksalnie – nie docenili radykalni reformatorzy po 1989 r. Z wyjątkiem ochotniczych straży pożarnych wszystkie inne formy aktywności społecznej po transformacji ustrojowej przeżywały

niezwykle ciężki okres. Upadała spółdzielczość wiejska, kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich niosły piętno „postkomuny”, gwałtowne przejście do gospodarki rynkowej (tak wyczekiwanej przez rolników indywidualnych) demoloowało wieś i jej strukturę społeczną.

Wejście do Unii Europejskiej, a przede wszystkim wspólna polityka rolna, stały się czynnikiem przyspieszającym przemianę społeczności wiejskiej. Nie można chyba jeszcze powiedzieć na ile tendencje te będą miały charakter długotrwały, które z widocznych zjawisk wzmocnią społeczeństwo obywatelskie, a które utrwala tradycję. Poprawa warunków ekonomicznych, postęp techniczny i technologiczny niewątpliwie otworzyły wieś i rolników na świat zewnętrzny. Ciekawym zjawiskiem są zmiany demograficzne – wieś przestaje być domeną rolników. Przywoływany wcześniej T. Szkudlarek zwraca uwagę na istotne skutki społeczne wyboru między inwestowaniem – w obszarze edukacji i wychowania – w kapitał ludzki albo kapitał społeczny. W pierwszym przypadku jest to kształtowanie postaw indywidualistycznych (inaczej rozumianych niż u J. Szczepańskiego, który mówił o indywidualnościach) predestynujących do roli konsumenta lub przedsiębiorcy. Inwestując w kapitał społeczny wzmocniamy zdolności jednostek do łączenia się w grupy dla realizacji założonych celów (Szczepański 1992: 88). Głos ekonomistów w tej dyskusji jest niezwykle ważny.

### **Postawy obywatelskie na wsi w świetle wyników „Diagnozy społecznej 2013” i innych badań**

Przechodząc od rozważań natury teoretycznych do konkretnych spojrzmy na wyniki ostatniej „Diagnozy społecznej 2013”. Poszukiwano w niej między innymi informacji o stanie społeczeństwa obywatelskiego oraz różnic występujących między miastem a wsią. Rozstrzygając ten drugi problem „Diagnoza” wychwyciła tendencję wskazującą na to, że miejsce zamieszkania czy nawet zatrudnienie w rolnictwie nie jest czynnikiem różnicującym stosunek do dobra wspólnego. Czynnikiem tym jest poziom dochodów i wykształcenie. Mierzono stosunek obywateli do naruszeń 6 form dobra wspólnego m.in. zaniżanie podatków, pobieranie nienależnych rent, wyłudzenie odszkodowań. „Po 20 latach budowania państwa obywatelskiego ciągle jeszcze niemal połowa obywateli jest obojętna wobec ... dobra wspólnego (Diagnoza ... 2013: 279). Co prawda najmniej wrażliwi są mieszkańcy wsi i małych miast, ale to oni są najbiedniejsi i najniżej wykształceni. Wskaźnik stosunku do dobra wspólnego jednak rośnie – z 2,54 w 2009 r. do 2,65 w roku 2013. Jeśli przyjąć, że rośnie średni poziom wykształcenia Polaków można mieć uzasadnioną nadzieję, że sytuacja będzie się poprawiała.

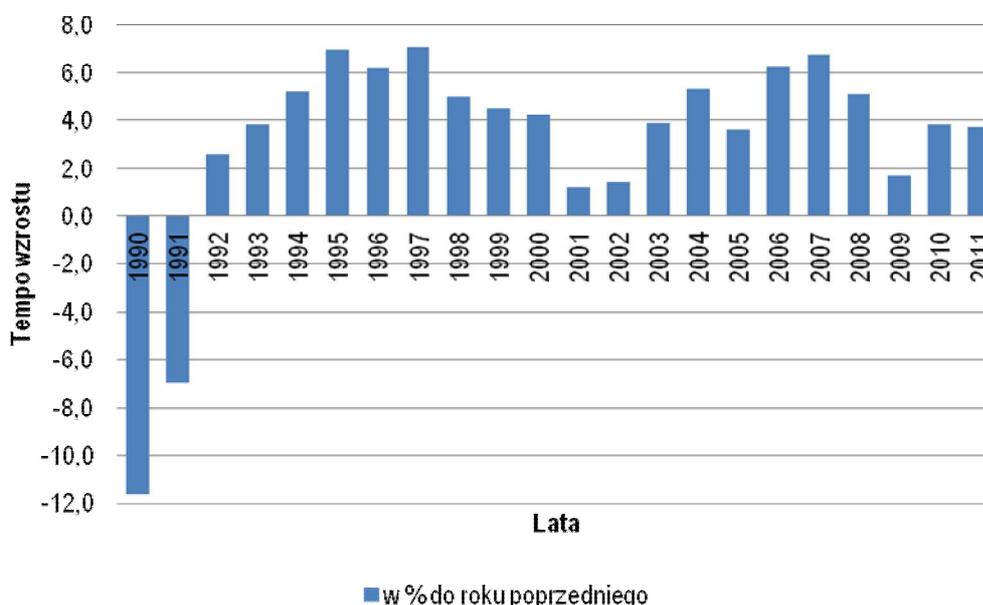
Drugim wskaźnikiem ważnym z punktu widzenia społeczeństwa obywatelskiego jest poziom wzajemnego zaufania, świadczy on bowiem o zdolności do współdziałania. Jest on nadal niski i wynosi – w zależności od grupy badanych – od 10 do 17%. W poprzednich badaniach (2009 r.) wynosił odpowiednio 11 i 18,5%. Ta cecha jest z pewnością odpowiedzialna za trudności w powstawaniu grup producenckich rolników, ale i za ogólnie niski poziom aktywności społecznej.

Do aktywnego działania na rzecz partii politycznych przyznaje się 0,3% badanych w wieku 16 lat i więcej, a do działania na rzecz jakiegokolwiek organizacji społecznej – 10% (Diagnoza ... 2013: 317-321). W tym miejscu warto ten wynik zderzyć z innymi danymi. Według danych Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych do organizacji tej należy 1,1 mln członków, a więc w około połowie rodzin rolniczych co najmniej jedna osoba należy do organizacji społeczno – zawodowej i w większości jest to kobieta, bo do kół gospodyń wiejskich należy 857 tys. członkiń. Autorzy „Diagnozy” przywołują wyniki pomiaru aktywności społecznej „Europejskiego sondażu społecznego” z 2010 r.: „Polacy pod względem zainteresowania i zaangażowania w politykę wypadają poniżej średniej europejskiej” (Diagnoza 2013: 317-321). Znajduje to swoje potwierdzenie w wynikach wyborów. W wyborach samorządowych, a więc tych, które najbliższe są spraw mieszkańców frekwencja wynosiła: w 2002 r. – 44,24%, w 2006 r. – 39,56%, w 2011 r. – 47,32%. Ciekawa jest też inna informacja PKW, otóż w ostatnich wyborach, kandydatów na radnych (2.479 gmin, 314 powiaty i 16 województw) zgłosiło tylko 397 organizacji niebędących partiami politycznymi w 2002 r. – 426, w 2006 r. – 461). Jesteśmy zatem społeczeństwem mało aktywnym, którego obywatele są żywotnie zainteresowani osiągnięciem indywidualnego sukcesu (czasem rodzinnego), są zadowoleni z własnego życia (79%) (Diagnoza ...

2013: 16), ale nieufni.

Z powyższych informacji nasuwają się dwa wnioski. Po pierwsze: Polacy, jeśli już podejmują działalność społeczną to taką, która nie jest obciążona ryzykiem osobistym. Drugi wniosek: Priorytet mają te przedsięwzięcia wspólne, które zapewniają osiągnięcie celu osobistego. Najbardziej drastycznym przykładem tej wersji są fundacje tworzące subkonta, wspierające osoby niepełnosprawne.

Dotąd starano się zwrócić uwagę na niektóre uwarunkowania, kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego na wsi, o charakterze historycznym i psychospołecznym. Cechą wyróżniającą tych determinant jest mała zmienność w czasie i inercja wobec zmieniających się warunków ekonomicznych. Obserwacji tych dokonujemy przecież w czasie niezaprzeczalnego wzrostu gospodarczego i wzrostu zamożności gospodarstw domowych. Mierniki wzrostu takie, jak tempo wzrostu realnego PKB, czy PKB *per capita* to potwierdzają (rys. 4.2) (GUS 2013: 12).

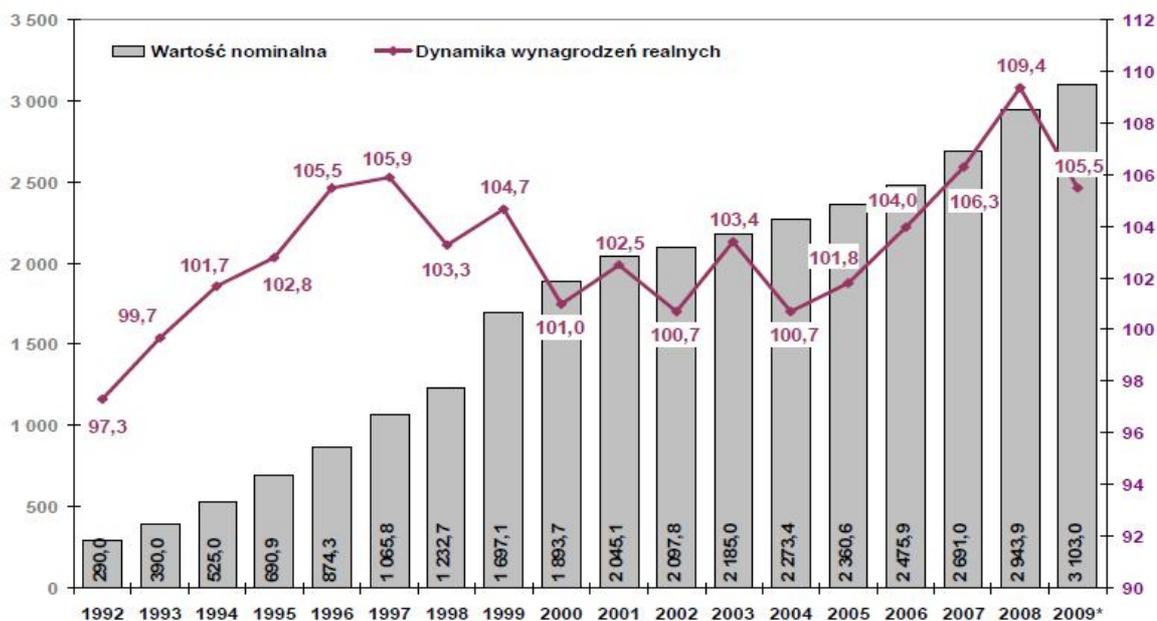


Rys. 4.2. Tempo wzrostu realnego PKB

Źródło: opracowanie własne na podstawie EBRD Transition Report 2011, <http://www.ebrd.com/pubs/econo/series/tr.htm>.

W analizowanym okresie wzrosły także wynagrodzenia, a tym samym dochody indywidualne (rys. 4.3). Niezaprzeczalnie mamy więc do czynienia ze wzrostem. Wzrost gospodarczy powoduje rozwój (tak skonstruowany jest jego podstawowy miernik HDI – dla Polski wynosi on 0.795 (2010 r.) i plasuje Polskę na 42 miejscu wśród państw wysoko rozwiniętych (Human... 2010: 148). Również analiza kolejnego obiektywnego wskaźnika, jakim jest Syntetyczny Miernik Poziomu Życia, potwierdza tendencję wzrostową gospodarki, która oddziałuje na poziom życia. Porównując lata 2002 i 2011 zaobserwowano wzrost SMPŻ o 0,04<sup>39</sup>.

<sup>39</sup>Wyniki uzyskane w ramach Grantu badawczego z MNiSW, ID 97678, umowa Nr 1708/B/H03/2011/40 (Kierownik: dr inż. M. Gotowska).



Rys. 4.3. Przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej 1992-2009

Źródło: 20 lat wzrostu polskiej gospodarki, Podstawowe wskaźniki gospodarcze. 2010. Ministerstwo Gospodarki - Departament Analiz i Prognoz.

Rozwój społeczno-gospodarczy wcale nie musi być determinantą rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Zasadnym – w tym miejscu rozważań – wydaje się zadanie pytania: czy rozwój społeczeństwa obywatelskiego jest uzależniony od czynników ekonomicznych? Odpowiedź wcale nie jest prosta. Teza o braku takich zależności byłaby z pewnością nieuprawniona, ale równie trudny do udowodnienia byłby wniosek o bezpośrednim wpływie czynników ekonomicznych na upowszechnianie się postaw prospołecznych. Obserwacja krajów, w których funkcjonuje społeczna gospodarka rynkowa (Francja, kraje skandynawskie, niektóre landy Niemiec) pokazuje, że u ich podstaw leży świadomy wybór mający bardziej charakter polityczny niż ekonomiczny. Jest jednak przestrzeń ekonomiczna, w której analitycy dopatrują się wyraźnych korelacji czynnika ekonomicznego i społecznej aktywności.

W tym miejscu autorzy proponują przyjrzeć się zjawisku rozwarstwienia ekonomicznego społeczeństwa. Analitycy na ogół są zgodni, że duże różnice dochodowe i majątkowe nie sprzyjają rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego. W „Diagnozie społecznej” obliczono, że wskaźnik Giniego wynosi 0,299 i zmniejszył się z 0,313 w 2009 r. (Diagnoza ... 2013: 29) oraz jest porównywalny z większością krajów rozwiniętych. To dobry prognostyk ale pamiętać należy, że wskaźnik ten jest niezwykle wrażliwy na praktykowaną politykę gospodarczą i nie uwzględnia różnic regionalnych.

Na wsi, w ostatnich latach, obserwujemy dwa zjawiska. Pierwsze z nich to urbanizacja obszarów wiejskich. Proces ten dotyczy stref podmiejskich, jest stosunkowo gwałtowny i znacząco zmienia strukturę społeczną marginalizując ich wiejskość. Drugie zjawisko to realizacja wspólnej polityki rolnej. W związku z tym, że po integracji Polski z Unią Europejską wieś i rolnictwo są i będą przez następną perspektywę finansową zasilane niespotykanymi dotąd środkami finansowymi ważne jest ciągle monitorowanie skutków tego dofinansowania. Pierwsze sygnały wskazują, że powoduje ono wzrost rozwarstwienia dochodowego społeczności wiejskiej (Szarfenberg 2012: 20-21). Przy tak znacznym deficycie społecznych struktur gospodarczych (grupy producenckie, spółdzielnie) może to być w przyszłości czynnik hamujący rozwój.

## Wnioski

Analiza literatury i dostępnych wyników badań umożliwiła, w tej części publikacji, na sformułowanie kilku wniosków:

- Społeczeństwo obywatelskie jest ciągle aktualnym problemem rzutującym negatywnie na funkcjonowanie wielu dziedzin życia indywidualnego i środowisk, w tym środowiska wiejskiego, a także demokracji jako politycznej formy funkcjonowania państwa.
- Determinanty rozwoju społeczeństwa obywatelskiego mają zróżnicowany charakter i zróżnicowaną siłę oddziaływania.
- Do najważniejszych determinant – z punktu widzenia rozwoju postaw prospołecznych – należą czynniki ekonomiczne i edukacja.
- Wspieranie społeczeństwa obywatelskiego i jego rozwoju wymaga pogłębionych badań interdyscyplinarnych w ujęciu regionalnym oraz szerokiego upowszechniania ich wyników.

## Bibliografia

- 20 lat wzrostu polskiej gospodarki, Podstawowe wskaźniki gospodarcze*. 2010. Ministerstwo Gospodarki - Departament Analiz i Prognoz.
- Berbeka J. 2006. *Poziom życia ludności a wzrost gospodarczy w krajach Unii Europejskiej*. Wydawnictwo AE Krakowie, Kraków.
- Borkowski Z.H. 2011. *Metoda badania marginalności obszarów wiejskich*. „Barometr Regionalny” nr 3 (25)7.
- Bywalec Cz. 1991. *Wzrost gospodarczy a poziom życia społeczeństwa polskiego*. Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji, Warszawa.
- Bywalec Cz. 2010. *Konsumpcja a rozwój gospodarczy i społeczny*. Wyd. C.H. Beck, Warszawa.
- Bywalec Cz. Rudnicki L. 2002. *Konsumpcja*. PWE, Warszawa.
- Czapiński J., Panek T. 2011. *Diagnoza społeczna. Warunki i jakość życia Polaków*. Rada Monitoringu Społecznego, Warszawa.
- Diagnoza Społeczna, Warunki i jakość życia Polaków*. 2013. Red. J. Czapiński, T. Panek. Diagnoza społeczna 2013. [on-line] [6 grudnia 2013] Dostępny w Internecie: <http://www.diagnoza.com>.
- Gotowska M. 2013. *Współczesne badania poziomu i jakości życia ludzi w Polsce*. Wyd. UTP w Bydgoszczy, Bydgoszcz.
- Gotowska M., Jakubczak A. 2012a. *Jakość życia mieszkańców wsi w wybranych regionach Polski*. Zeszyty Naukowe SGGW. Polityki europejskie, finanse i marketing. Nr 8 (57).
- Gotowska M., Jakubczak A. 2012b. *Jakość życia mieszkańców wsi – aspekty niematerialne*. Wieś Jutra, Nr 11-12.
- Human Development Report 2010. 20th Anniversary Edition. The Real Wealth of Nations: Pathways to Human Development*. UNDP, New York
- Kisielewski T. 1987. *Ojczyzna, chłopci, ludowcy*. LSW, Warszawa.
- Kołodko G. 2013. *Wędrujący świat*. Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kot S.M. 1995. *Modelowanie poziomu dobrobytu. Teoria i zastosowanie*. Ossolineum. Wrocław-Warszawa-Kraków.

- Król M. 1996. *Cztery pory roku*. Res Publica Nowa, nr 3.
- Łuczak E. 1996. *Chłop potęgą jest i ...*. Res Publica Nowa, nr 3.
- Narastające dysfunkcje zasadnicze dylematy niezbędne działania. Raport o stanie samorządności terytorialnej w Polsce*. 2013. Pr. zbior. Wyd. MSAP, Kraków.
- Podolec B. 2010. *Materialna sfera warunków życia gospodarstw domowych na wsi*. Zeszyty Naukowe UE w Krakowie, nr 817.
- Raabe S. 2008. *Transformacja i społeczeństwo obywatelskie w Polsce, Kościół jako sojusznik społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*. Raporty Fundacji Konrada Adenauera nr 9, Fundacja Konrada Adenauera, Przedstawicielstwo w Polsce.
- Raport z wyników. Powszechny Spis Rolny 2010*. GUS, Warszawa 2011.
- Rogała P. 2009. *Zaprojektowanie i przetestowanie systemu mierzenia jakości życia w gminach*. Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Jelenia Góra-Poznań.
- Ślaby T. 1990. *Poziom życia, jakość życia*. Wiadomości statystyczne, nr(6).
- Ślaby T. 2012. *Jakość życia wschodzącej klasy wyższej w Polsce w latach 2011-2012*. W: *Badania polskiej klasy wyższej. Problemy, diagnozy, dylematy*. Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa.
- Słownik myśli filozoficznej*. 2011, PWN, Warszawa.
- Sytuacja społeczno-ekonomiczna gospodarstw domowych w latach 2000-2011. Zróżnicowanie miasto-wieś*. GUS, Warszawa 2013.
- Szarfenberg R. 2012. *Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Polsce - pomiar, wyjaśnianie, strategie przeciwdziałania*. Uniwersytet Warszawski, [on-line] [8 grudnia 2013] Dostępny w Internecie: <http://rszarf.ips.uw.edu.pl/pdf/uiws2012a.pdf>.
- Szczepański J. 1992. *O roli indywidualności w życiu wsi i rozwoju rolnictwa*. Wieś i Państwo, nr 2 (7).
- Szkudlarek T. 2013. *Ekonomiczne i społeczne skutki reform oświatowych*. Uniwersytet Gdański. [on-line] [6 grudnia 2013] Dostępny w Internecie: <http://www.ptde.org/file.php/1/Archiwum/XI/6.pdf>.
- Załęski P. 2012. *Neoliberalizm i społeczeństwo obywatelskie*. Wyd. UMK, Toruń.

## Rozdział V

Zbigniew Brodziński, Ryszard Kamiński, Wojciech Knieć

### PODSUMOWANIE, WNIOSKI I REKOMENDACJE

#### Perspektywy rozwoju obszarów wiejskich a jakość życia mieszkańców

Podjęty w niniejszym opracowaniu problem oceny funkcjonowania, a także warunków i możliwości rozwoju organizacji pozarządowych, jako czynnika rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na obszarach wiejskich jest złożony. Trudno w sposób jednoznaczny wskazać główne determinanty mające wpływ na skalę, rodzaj działalności, czy charakter współpracy NGO z interesariuszami. Problemem jest także jednoznaczne wskazanie potencjalnych obszarów aktywizacji społeczności wiejskich, czy określenie roli lokalnych liderów oraz instytucji publicznych w procesie wspierania organizacji pozarządowych.

Na taki stan rzeczy ma wpływ wiele czynników. Organizacje pozarządowe są zbyt często postrzegane jako konsumenci środków publicznych, lub instytucje, które służą realizacji partykularnych interesów wąskich grup społecznych. Ta sytuacja inspiruje do dyskusji nt. bardziej aktywizującego i partycypacyjnego modelu funkcjonowania trzeciego sektora. Ów sektor działa przecież w określonym środowisku społecznym, gdzie wyposażone w odpowiednie instrumentarium organizacje lokalne mogą wypełniać lukę w pokonywaniu barier świadcząc rozliczne usługi przyczyniające się do rozwoju terenów wiejskich.

Jak zaobserwowano, rozwój społeczno-gospodarczy wcale nie musi być determinantą rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i na odwrót, nie należy oczekiwać, że wzrastająca aktywność NGO i tworzących się partnerstw całkowicie wyeliminuje istniejące bariery i znacząco poprawi dynamikę rozwoju obszarów wiejskich. Niemniej jednak zaniechanie działań związanych z aktywizacją społeczną środowisk lokalnych lub niedostosowanie programów wsparcia do lokalnych warunków, znacznie ogranicza możliwości optymalnego wykorzystania zasobów tak zewnętrznych jak i wewnętrznych na rzecz zmniejszenia dysparytetów rozwojowych między j.s.t. Widoczne efekty związane z występującymi brakami w dziedzinie aktywności społecznej mieszkańców wsi to utrata konkurencyjności, rozszerzenie obszarów problemowych i marginalizacja społeczna.

Studium literatury przedmiotu pozwala wśród podstawowej grupy czynników mających wpływ na jakościowy charakter dokonujących się w skali lokalnej zmian, szczególnie na obszarach wiejskich, wskazać na takie kwestie, jak:

- stan i możliwości wykorzystania zasobów lokalnych, w tym w coraz większym stopniu ludzkich,
- możliwości wykorzystania tradycji i kultury (z wyłączeniem niektórych elementów postrzeganych jako zachowania radykalne i konserwatywne wobec zmieniającej się rzeczywistości),
- istniejące więzi społeczne, zaufanie, różne formy współpracy,
- poziom i zakres współpracy między przedstawicielami różnych struktur władzy lokalnej i działającymi na danym terenie organizacjami – możliwości tworzenia lokalnych systemów współpracy.

W kontekście perspektyw rozwoju obszarów wiejskich zebrany materiał diagnostyczny dotyczący zasobów kapitału ludzkiego, zatrudnienia i aktywności społecznej mieszkańców wsi, działalności rolniczej i pozarolniczej oraz infrastruktury społecznej i technicznej pozwolił na zidentyfikowanie następujących cech i szans rozwojowych oraz tendencji niekorzystnych i zagrożeń dla obszarów wiejskich w województwie kujawsko-pomorskim:

Korzystne cechy i szanse rozwojowe	Cechy i tendencje niekorzystne oraz zagrożenia
<ol style="list-style-type: none"> <li>1) korzystna struktura ludności według ekonomicznych grup wieku;</li> <li>2) wysokie wskaźniki dzietności;</li> <li>3) wzrastające zainteresowanie mieszkańców miast osiedlaniem się na terenach wiejskich;</li> <li>4) dodatnie saldo migracji wewnętrznych;</li> <li>5) wysoki współczynnik aktywności zawodowej;</li> <li>6) wysoki wskaźnik zatrudnienia;</li> <li>7) stosunkowo wysoki wskaźnik gęstości dróg publicznych;</li> <li>8) wzrastająca liczba wsi mających charakter rezydencjalny – ich główną funkcją staje się zapewnienie odpowiednich warunków mieszkaniowych i socjalnych „nowym mieszkańcom”. Takie wsie przyciągają mieszkańców miast, w tym młode rodziny (głównie o średnich dochodach) i emerytów (o wysokich dochodach), co w konsekwencji pozytywnie oddziałuje na społeczną i ekonomiczną żywotność gmin wiejskich ulokowanych w miejscach atrakcyjnych przyrodniczo i tych w sąsiedztwie dużych miast;</li> <li>9) ogólna tendencja poprawy warunków życia na wsi – analiza długookresowa wskazuje, że zarówno w województwie kujawsko-pomorskim, jak i w kraju, jest zauważalny wzrost jakości życia społeczeństwa. Szczególnie dużą dynamiką poprawy warunków życia charakteryzują się obszary położone w pobliżu aglomeracji miejskich;</li> <li>10) postępujący rozwój infrastruktury technicznej i społecznej przyczyniający się do znacznej poprawy warunków życia na obszarach wiejskich, co sprawia, że na obszarach o rozwiniętej infrastrukturze przybywa ludności. Znaczne potrzeby w zakresie inwestycji infrastrukturalnych w wielu gminach mają wpływ na ograniczenia związane z zaciąganiem przez samorządy kolejnych zobowiązań finansowych;</li> <li>11) korzystna struktura agrarna i koncentracja produkcji w większych obszarowo gospodarstwach;</li> <li>12) relatywnie duża koncentracja podmiotów gospodarczych na obszarach wiejskich;</li> <li>13) zmiana funkcji obszarów wiejskich – produkcja rolnicza systematycznie zmniejsza swój udział w zestawie funkcji, jakie spełniają obszary wiejskie, na rzecz pozarolniczych funkcji produkcyjnych oraz funkcji konsumpcyjnych, takich jak: udostępnianie zasobów przyrody (usługi turystyczno-rekreacyjne), czy nowe miejsca zamieszkania (budownictwo komunalne oraz powstające na coraz większą skalę tzw. „drugie domy”).</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1) mała gęstość zaludnienia;</li> <li>2) duże wewnątrzregionalne zróżnicowanie sytuacji demograficznej – koncentracja ludności w gminach sąsiadujących z dużymi miastami i położonych wzdłuż głównych szlaków komunikacyjnych;</li> <li>3) nasilające się zjawisko migracji z obszarów wiejskich o charakterze peryferyjnym do miast;</li> <li>4) utrwalenie się niekorzystnej relacji między liczbą kobiet i liczbą mężczyzn w wieku matrymonialnym;</li> <li>5) wzrastająca z roku na rok mediana wieku ludności;</li> <li>6) odpływ z obszarów wiejskich osób w wieku produkcyjnym – szczególnie z obszarów peryferyjnych oraz relatywnie wyższa jakość kapitału ludzkiego migrującego z obszarów wiejskich, co skutkuje niekorzystną polaryzacją pod względem poziomu wykształcenia ludności wiejskiej;</li> <li>7) wysoki udział bezrobotnych zarejestrowanych w liczbie ludności w wieku produkcyjnym;</li> <li>8) problem długotrwałego bezrobocia, szczególnie na terenach popegeerowskich;</li> <li>9) niezadowalający stan w zakresie wyposażenia w sieć kanalizacyjną i gazową;</li> <li>10) niski poziom przedsiębiorczości mieszkańców wsi;</li> <li>11) niekorzystna struktura aktywności gospodarczej – mimo, że więcej niż 60% podmiotów to jednostki zajmujące się usługami, to pracujący na obszarach wiejskich w województwie (w podmiotach zatrudniających 10 osób i więcej) rzadziej niż średnio w kraju zajmowali się działalnością usługową związaną z handlem, naprawą pojazdów samochodowych, transportem i gospodarką, zakwaterowaniem i gastronomią oraz informacją i komunikacją.</li> </ol>

## **Działalność trzeciego sektora na obszarach wiejskich – szanse i bariery**

Pomimo ponad dwudziestu lat jakie upłynęły od czasu przełomu społeczno-gospodarczego z roku 1989, Polacy wciąż wypadają gorzej pod względem postaw obywatelskich. Rzadziej niż społeczności innych krajów europejskich zapisują się i działają w organizacjach obywatelskich, od lat niezmiennie deklarują zdecydowanie mniejsze zaufanie do ludzi spoza kręgu najbliższej rodziny. Mniejsze zaufanie i gotowość do współpracy z innymi przekłada się bezpośrednio na niższy kapitał społeczny. Bez kapitału społecznego z kolei trudno oczekiwać zrównoważonego rozwoju nie tylko społecznego, ale również gospodarczego. Wiara w rozwój indywidualny związany ze wzmacnianiem kapitału ludzkiego, wykształcenia, samodzielnej przedsiębiorczości i zaradności nie idzie w parze z kompetencjami społecznymi.

Z perspektywy organizacji wiejskich widać ogromne spustoszenie, jakie poczynił w świadomości społecznej ustrój socjalistyczny. W tym czasie tradycyjne wiejskie organizacje, które były od XIX w. „polską specjalnością” i chlubą, zatraciły swój autentyczny i oddolny charakter i zostały zaanektowane do struktur w pełni nadzorowanych przez państwo. Tworzone w dziewiętnastym wieku pierwsze w Europie polskie spółdzielnie rolników zaopatrujące ich w środki do produkcji, prowadzące wiejski handel (np. wielkopolskie „Rolniki”), zostały zamienione w gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. Po 1945 r. powierzono im prowadzenie większości obsługi wiejskich wspólnot, co sprawiło, że przez ostatnie dwadzieścia lat rolnicy i inni mieszkańcy wsi skutecznie odwrócili się od nich w kierunku indywidualnej działalności gospodarczej. Podobnie było z kasami zapomogowo-pożyczkowymi, czy wzajemnościowymi organizacjami ubezpieczeniowymi. Kółka rolnicze utraciły, po przemianach, swój podstawowy charakter świadczenia usług maszynowych i przekształciły się często w para polityczną reprezentację grupy zawodowej rolników. Wpisane w statuty kółek rolniczych koła gospodyń wiejskich, pozostawione często same sobie udowodniły, że mogą funkcjonować jako sprawna i użyteczna dla mieszkańców struktura, nawet bez formalnej organizacji. Najlepiej spośród tradycyjnych organizacji wybroniły się powszechne i prężne niemal w każdej polskiej wsi ochotnicze straże pożarne. Współcześni badacze organizacji zarzucają im zbyt dużą zależność od samorządów i środków publicznych, ale zarzuty te wynikają z braku zrozumienia sposobu funkcjonowania tych struktur.

Na wsi pojawiają się też nowe inicjatywy związane głównie ze stowarzyszeniami rozwoju, programami odnowy wsi, czy tzw. wioskami tematycznymi. Od kilkunastu lat nasiliły się procesy likwidacji małych wiejskich szkół stąd spora cześć nowych stowarzyszeń podejmuje się prowadzenia niepublicznych szkół podstawowych. Ostatnie kilka lat przyniosły również nowe inicjatywy związane z organizacjami podejmującymi się edukacji wczesnoszkolnej oraz organizujące czas osobom w wieku poprodukcyjnym.

Tradycyjna rolnicza wieś zmienia swój charakter. W wielu miejscowościach mniej niż połowa mieszkańców żyje z rolnictwa, pojawiają się nowe funkcje, turystyczna, rezydencjalna przyciągająca na wieś wielu nowych mieszkańców z dużych miast. Takie wsie stają przed wyzwaniem integracji „starych” i „nowych” mieszkańców. Procesy takie można zaobserwować również w wiejskich organizacjach. O ile rzadko nowi mieszkańcy zapisują się do straży pożarnych, czy np. kółek rolniczych, o tyle wiele nowych osób angażuje się w działalność tradycyjnych kół gospodyń wiejskich. Co więcej, często nowi wyedukowani mieszkańcy (w tym wypadku kobiety) dają kołom gospodyń impuls do rejestracji formalnej w postaci nowych stowarzyszeń, ubiegania się o granty, realizacji projektów oraz szeroko rozumianej profesjonalizacji.

Bardzo ważnym tematem dla praktycznie wszystkich organizacji i starych i nowych jest kwestia ich finansowania. Wielu nowym stowarzyszeniom, a częściej fundacjom zarzuca się pobudki wyłącznie finansowe związane z powoływaniem nowej organizacji. Powstaje pytanie, czy wobec pojawiającej się perspektywy środków europejskich przedstawionej Polsce i Polakom do dyspozycji np. w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego zakładanie organizacji, która dla realizacji swoich celów zamierza przede wszystkim korzystać z dotacji „unijnych” jest zjawiskiem pozytywnym? Powoływane

organizacje bardzo często stanowią „przybudówkę” do pozyskiwania środków dla instytucji publicznych. Szkoły, rady rodziców, domy kultury, muzea, ośrodki pomocy społecznej, parki narodowe i krajobrazowe i inne instytucje inspirowane do tworzenia lub tworzą stowarzyszenia, aby pozyskiwać środki i wzmacniać efekt działań prowadzony przez instytucje publiczne. Generalnie nie należy takiego zjawiska ganić, chociaż powstaje tu pytanie o jasny podział na sektor publiczny i niepubliczny (pozarządowy).

Generalnie we wszystkich badaniach organizacje deklarują swoje ograniczenia i bariery związane z: dostępnością środków na działalność, pozyskiwaniem grantów, czy funduszy. Swoje niepowodzenia NGO najczęściej utożsamiają z brakiem skuteczności w pozyskiwaniu środków, podobnie jak sukcesy – z umiejętnym ich pozyskaniem. Bez środków na działalność trudno wyobrazić sobie dobrą organizację, ale zatracanie istoty związanej z deklarowanymi w statutach celami na rzecz sensu działalności związanej z pozyskiwaniem funduszy należy postrzegać jako poważne zagrożenie dla całego ruchu pozarządowego. W przypadku organizacji wiejskich w większym stopniu dotyczy to bardziej nowych podmiotów niż tradycyjnych wiejskich organizacji.

### **Współpraca międzysektorowa na obszarach wiejskich**

Współpraca międzysektorowa stanowi zasadniczy fundament obecnego modelu polityki regionalnej Unii Europejskiej oraz polityki regionalnej i lokalnej naszego kraju. Co bardziej ważne – współpraca ta stanowi podstawę społeczeństwa obywatelskiego oraz demokracji w ogóle. Zatem w przypadku jej braku, osłabienia, czy wielości dysfunkcji – szwankuje również demokracja oraz obywatelskość.

Dobrowolność tej współpracy stanowi podstawę jej efektywnego funkcjonowania. Wszelkie próby odgórnego stymulowania i sterowania procesów zbliżania do siebie sektorów są z góry skazane na porażkę lub na efekt, który będzie nieautentyczny. Z drugiej strony – to oddolne wysiłki, pasja, charyzma, „społecznicowski zapal”, „kpiel obywatelska” są być może nieco chaotycznym, ale autentycznym sposobem na budowanie demokracji u podstaw, w oparciu właśnie o wzajemne zrozumienie i współpracę sektorów.

Prowadzenie polityki lokalnej wymaga konsultacji społecznych. Z drugiej strony prowadzenie działań pozarządowych wymaga poszanowania lokalnego prawa i stworzonych strategii. Wreszcie – prowadzenie interesów w społeczności lokalnej winno uwzględniać również wymagania tzw. społecznej odpowiedzialności biznesu, aby w imię zysku nie niszczyć ważnych dóbr publicznych, takich jak np. środowisko przyrodnicze.

Siła trzeciego sektora decyduje o tym, czy pójdą do lamusa tradycyjne podziały na trzy lub cztery wymiary władzy – także tej lokalnej. Trzeci sektor to autentyczna piąta władza.

Typową cechą społeczeństwa wiejskiego w Polsce jest intensywność występowania i wysoki poziom zaangażowania mieszkańców wsi w wielorakie nieformalne sieci współpracy, oparte m.in. o kręgi sąsiedzkie, rodzinne, towarzyskie i inne. Nie mają one charakteru znanego z prac A. Zybertowicza i jego zespołu zjawiska „szarych sieci”, które niszczą demokrację i państwo polskie. Odwrotnie – na wsi mają one charakter funkcjonalny, konstruktywny i daleki od klientelizmu i nepotyzmu.

Skutkiem tego jest również uznanie owych sieci za „czwarty sektor” społeczeństwa obywatelskiego, gdyż nie mieszczą się one w definicji trzeciego sektora, a stanowią – jak stwierdziliśmy – zasadniczy wzorzec metodologiczny współpracy międzysektorowej na wsi.

Zasadnicze dysfunkcje niszczące procesy współpracy międzysektorowej – licznie tu cytowane – można w tym miejscu osadzić na trzech „czarnych filarach”. Są to: motyw zysku wiodący ku chciwości, żądza władzy oraz brak wiedzy wyrażany w stereotypach, uprzedzeniach i mitach. Zasadniczo rzecz biorąc można je przypisać odpowiednio sektorowi władzy publicznej, rynkowi i organizacjom

pozarządowym. Te „czarne filary” oczywiście są obecne w każdym z sektorów, jednak to właśnie to przyporządkowanie stanowi typowy wzorzec korelacji między konkretnym sektorem a jego głównym „grzechem”.

Na polskiej wsi dobra współpraca międzysektorowa przejawiała się już ponad sto lat temu chociażby w przypadku spółdzielczości rolniczej i szeroko rozumianej samopomocy wiejskiej, gdzie stworzone instytucje z powodzeniem balansowały na granicy sektora rynkowego i pozarządowego, przychylnie będąc traktowanymi przez państwo lub stanowiły element politycznej gry dla stworzenia suwerennego państwa polskiego.

Podawane na konferencji końcowej tego projektu liczne przykłady dobrej współpracy międzysektorowej na obszarach wiejskich obejmowały zarówno dobre wzorce relacji między władzą samorządową a sektorem pozarządowym, jak i interesujące i inspirujące przykłady funkcjonalnej i transparentnej współpracy między trzecim sektorem a biznesem.

Pierwsza grupa obejmowała przykłady na to, że relacje między Pierwszym a Trzecim sektorem nie muszą prowadzić do tzw. „przetargu o władzę” na poziomie lokalnym, w wyniku którego albo dochodzi do obalania starej władzy i zastępowania jej władzą wywodzącą się z sektora pozarządowego, albo też odwrotnie – dochodzi do przypadków podporządkowywania sobie lub wręcz zwalczania zrzeszeń wiejskich przez władzę zazdrosną o ich sukcesy lub pełną obaw o jej siłę nacisku. Podawano za to budujące przypadki funkcjonalnej symbiozy tych sektorów. Jej częstym podłożem było doświadczenie samorządowców zdobyte uprzednio w aktywności pozarządowej.

Druga grupa przykładów pokazywała, jak dobrze mogą ułożyć się wzajemne relacje między lokalnym biznesem oraz tzw. wielkim biznesem obecnym na terenach wiejskich (przykład PKN Orlen w okolicach Inowrocławia), a zrzeszeniami wiejskimi – zarówno tymi sformalizowanymi, jak i tymi nieformalnymi. Głęboka dyskusja wywiązała się przy tym nad kwestią swoistego „podatku społecznego”, który często muszą płacić lokalne i ponadlokalne firmy w zamian za odpowiedni klimat do prowadzenia interesów. To rodzaj „kupowania sobie spokoju”, który w opinii badanych i uczestników konferencji winien być zastępowany wzajemnym budowaniem zaufania.

Pokazywano przy tym, że niechęć biznesu do angażowania się w działalność społeczną ma swoje głębokie źródła w istotnie różnej racjonalności, gdzie dla biznesu na przykład praca w oparciu o wieloletnie strategie jest czysto fantazją (szczególnie dla mikroprzedsiębiorstw i małych firm).

## **Rekomendacje**

Jeśli uznamy na mocy powyższych ustaleń, że zasadnicze problemy związane z prawidłową i efektywną współpracą międzysektorową wiążą się z:

- dysfunkcjami odziedziczonymi z czasów sprzed okresu transformacji ustrojowej,
- niezrozumieniem idei społeczeństwa obywatelskiego,
- niskim kapitałem społecznym wsi,
- brakiem doświadczenia, a także wzorów współpracy międzysektorowej,
- stosunkowo podejrzliwym traktowaniem idei społecznej odpowiedzialności biznesu,

***to należałoby w tym miejscu zastanowić się nad możliwymi krótko- i długofalowymi strategiami pokonywania tych trudności.***

Zakończona porażką próba wprowadzenia do ustawodawstwa polskiego głębokich mechanizmów kooperacyjnych i partycypacyjnych podjęta przez Prezydenta RP w br., może być doskonałym punktem wyjścia do dyskusji nad ***wyposażeniem lokalnych społeczności w zupełnie nowe instrumenty działań osadzone na poziomie konkretnej wsi lub sołectwa w oparciu o współpracę.***

Oczywistym jest, że konieczne są stałe działania edukacyjne w odniesieniu do różnych kategorii wiekowych i kręgów społecznych, które uwrażliwiać powinny mieszkańców wsi na sprawy społeczeństwa obywatelskiego oraz – przynajmniej – powinny one tworzyć klimat akceptacji dla działań wspólnych. **Edukacja obywatelska w szczególności powinna obejmować wiek szkolny, gdzie w formie warsztatowej przekazywać winno się wiedzę na temat funkcjonowania Trzeciego Sektora.**

Kolejnym **ważnym zadaniem jest tworzenie zachęt do takiej współpracy poprzez realne wzmocnienie znaczenia partnerstw wielosektorowych.** W tym miejscu jednak zasadniczym problemem jest pozbycie się klimatu nieufności sektora biznesowego dla takich działań.

Przedstawiciele poszczególnych sektorów mają problemy z komunikowaniem się i nawiązywaniem współpracy z pozostałymi sektorami. W opinii badanych **w szczególności organizacje pozarządowe winny zwracać baczniejszą uwagę na poprawę własnych umiejętności w zakresie właściwego kontaktowania się i poszukiwania wsparcia wśród sektora rynkowego.**

Wydaje się bardzo ważnym, aby **stworzyć – wzorem pozarządowych inicjatyw lokalnych na poziomie gminy – identyczny system inicjatyw społecznych, które mogłyby być realizowane przez lokalny biznes.**

Współpraca międzysektorowa jako doświadczenie życiowe jednostek jest doskonałym poligonem socjotechnicznym dla wszystkich tych, którzy zawodowo chcą zająć się mediacjami społecznymi, prowadzeniem konsultacji społecznych, czy szerzej – zarządzaniem społecznościami lokalnymi i ich zasobami. Daje ona bowiem wiedzę o specyfice aksjonormatywnej każdego z nich, o odmiennej często racjonalności rządzącej ich działaniem oraz uczy odnajdywania części wspólnej wśród tych odmienności.

Wydaje się na koniec, że na początek najlepszym sposobem na pokonanie wymienionych problemów jest **stworzenie prostego systemu dotacyjnego o zasięgu mikrolokalnym towarzyszącego funduszom sołeckim, skierowanego do półformalnych „koalicji” wielosektorowych.** Takie grupy są na wsi obecne, lecz są ubezwłasnowolnione z racji ich wykluczenia formalnego z możliwości uzyskania wsparcia własnych działań. Ich aktywizacja mogłaby kompletnie i szybko zmienić klimat kooperacji między sektorami społeczeństwa wiejskiego w Polsce.